ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 44 (1520) 30 PAŹDZIERNIKA 1996 R. cena 90 gr (9000 zł)

Bestie

Wstrząsająca relacja o wydarzeniach w podprzemyskich Krównikach, których sprawcami byli młodociani przestępcy

Szerzej na str. 11

ISSN 0208-6964
Ind. 335479 PL

W REGIONIE

PRZEMYŚL

Nic ich nie zaskoczy

28 października wicewojewoda Jerzy Marcinko spotkał się z wiceprezydentem Robertem Rybotyckim oraz przedstawicielami Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Przemyślu i Zarządów Dróg. Tematem spotkania była kwestia zimowego utrzymania dróg na terenie województwa. Podczas spotkania stwierdzono, że wszystkie przygotowania, łącznie z przetargami na zimowe utrzymanie dróg zostały zakończone. Zimowym utrzymaniem dróg na terenie miast zajmie się WDDM, zaś na terenie gmin Zarządy Dróg.

Nieumyślne nadużycia

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uznał, że były dyrektor Banku Spółdzielczego w Przemyślu Józef W. oskarżony o nadużycie swych uprawień i spowodowanie strat na szkodę firmy, którą zarządzał, dopuścił się zarzucanych mu czynów nieumyślnie. W związku z tym skazał go na rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata.

Szerzej na str. 3

Reporterska wizyta

24 października w siedzibie Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego odbyło się spotkanie z Elizabeth Cecil, dziennikarką z Wielkiej Brytanii. Uczestniczyli w nim dziennikarze z prasy lokalnej. Tematem spotkania była rola Przemyśla jako pomostu pomiędzy Wschodem a Zachodem. Elizabeth Cecil po raz pierwszy przyjechała do Polski. *r.t.*

JAROSŁAW

Krasomówca

W odbywającym się niedawno wojewódzkim konkursie krasomówczym, dotyczącym Ziemi Przemyskiej, pierwsze miejsce zajął Piotr Szpunar, uczeń Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarosławiu. W nagrodę Piotr został już przyjęty do szkoły średniej, musi tylko wybrać jej rodzaj. Za miesiąc pojedzie na ogólnopolską imprezę tego typu do Legnicy.

Ratujmy nekropolię

1 listopada członkowie fundacji „Necropolis Jaroslaviensis" i młodzież szkolna będzie kwestować na rzecz ratowania zabytków Starego Cmentarza w Jarosławiu. Zbiórka będzie trwała cały dzień.

LUBACZÓW

Sprofanowany grób

Do Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie wpłynęło doniesienie o profanacji grobu Michała Wójciaka, złożone przez jego syna – mieszkającego w Lubaczowie emerytowanego policjanta – Jana Wójciaka. Skarżący obwinia burmistrza Cieszanowa Edwarda Dziadułę o spowodowanie uszkodzenia grobu swego ojca.

Szerzej na str. 2

Klęska w gminie

W gminie Bircza zalanych zostało 171 gospodarstw. Budynki gospodarcze, piwnice, domy mieszkalne. Przez trzy dni strażacy wypompowywali wodę z piwnic, aż motopompa odmówiła posłuszeństwa (straty oszacowano na 42 tysiące 600 zł). Największe straty poniosła gmina „na obiektach komunikacyjnych", czyli drogach.

Delegacja z Huty Brzuskiej (kilku mieszkańców, sołtys i wójt gminy Bircza) – 15 października – zwróciła się do wojewody z prośbą o jak najszybszą interwencję w sprawie mostu, który ledwo się trzyma i jeżeli runie, cała wieś odcięta będzie od świata. Cztery dni później spełniły się obawy mieszkańców Huty Brzuskiej. Wprawdzie most wytrzymał, ale woda rozmyła drogę i kilkumetrowa wyrwa odcięła wieś od świata.

Padające kilka kolejnych dni deszcze, nie są o tej porze roku czymś nadzwyczajnym, ale zbieg okoliczności sprawił, że w gminie Bircza opady spowodowały ogromne straty. Prawdopodobnie, gdyby w kompetencjach wójta leżało podejmowanie takich decyzji, to ogłosiłby dla gminy stan klęski żywiołowej, a tak jedynie zostało mu podsumowanie strat i kłopot, skąd wziąć pieniądze na naprawienie szkód, które są ogromne. Wszystkiemu winny jest górzysty teren, na którym leży gmina i paradoksalny fakt, że liście spadły z drzew nie tak jak zwykle – stopniowo – ale praktycznie w ciągu trzech dni poprzedzających ulewę.

Ciąg dalszy na str. 4

Do Huty Brzuskiej tylko w bród.

Jacek SZWIC

Centrum Szkoleń Komputerowych
Astech Zakład Elektroniki
Wybrzeże Kościuszki 70
tel. 70-44-24, 70-32-33

Stale prowadzimy kursy komputerowe dla osób prywatnych oraz zakładów pracy.

UWAGA!!! Osoby bezrobotne i niepełnosprawne mogą ubiegać się o całkowity zwrot kosztów szkolenia – wszelkie informacje udzielane są przez Wojewódzki Urząd Pracy w Przemyślu – tel. 78-70-71 lub przez Rejonowy Urząd Pracy w Przemyślu – tel. 78-36-08 i na terenie województwa przemyskiego.

NOWOŚĆ!
Pierwszy w Przemyślu roczny kurs języka angielskiego, bazujący na najlepszym w Polsce programie komputerowym EuroPlus+.

Zapisy jeszcze trwają. Szesnaście godzin zajęć miesięcznie – cena 95 zł.
Na uczestnika, który zgromadzi podczas trwania kursu najwięcej punktów z testów sprawdzających, czeka **atrakcyjna nagroda!**

1726

G&S SALON AUDIO-VIDEO
Przemyśl, ul. Franciszkańska 1, tel. (0-10) 788685
SONY
SPRZEDAŻ NA RATY BEZ PIERWSZEJ WPŁATY!*
I BEZ PORĘCZYCIELI
BANK ŚLĄSKI
*w dniu zakupu tylko opłata manipulacyjna
odsetki tylko 12,5%
1727

ADAM
FARBY
Pełny asortyment
– ceny fabryczne
– rabaty
Skład fabryczny
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-10) 789-415
„Nobiles"
Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-10) 21-23-26
1639

102 MHz UKF R
72,41MHz FM R
RADIO RZESZÓW S.A.
ODDZIAŁ REDAKCJI
BIURO REKLAMY
Przemyśl
ul. Katedralna 3
tel./fax 78-36-81
1573

RADIO HIT
Przemyśl
UKF 66,89 MHz
ul. Wybrzeże Kościuszki 70
tel./fax 703221
DZIAŁ REKLAMY
- reklama radiowa
produkcja
emisja
- ogłoszenia drobne
- rozmowy i audycje sponsorowane
1617

KALENDARZE 1997
kalendarz kieszonkowy
- wymiary 7x10 cm
- jednostronnie lakierowany
- pełny kolor
- z wykorzystaniem materiału zdjęciowego zamawiającego
- cena: 20 gr/szt. (przy zamówieniu 1000 szt.)
AGENCJA REKLAMOWA ŻYCIE PRZEMYSKIE
Przemyśl, ul. Barska 15,
tel.: 70-22-00, 703041, 703042,
fax 707384
Kontakt: p. Mariusz Kościuk

KRONIKA POLICYJNA

Włamywacz w garażu

22 października w Oleszycach do jednej z posesji zakradł się włamywacz i po rozbiciu kłódki z garażu skradł ładę samarę. Kilka godzin później skradzione auto wraz z kierowcą, 21-letnim lwowianinem, zatrzymano na przejściu granicznym w Hrebennem.

Fachowcy w mleczarni

W nocy z 23 na 24 października nieznani sprawcy włamali się do biur przeworskiej mleczarni, gdzie sforsowali pancerną kasę i skradli 11 tys. zł.

Kolejowi bandyci

24 października w pociągu osobowym między Krzemienicą i Łańcutem trzej mężczyźni zażądali od 16-letniego ucznia pieniędzy. Gdy spotkali się z odmową, pobili go i zabrali legitymację. Jeden z kolejowych bandytów został rozpoznany i aresztowany na stacji w Jarosławiu. Okazał się nim Rafał K. z Sieniawy. Drugim był Józef W. z Cieplic. Trzeciego poszukują policjanci.

Śmierć rowerzysty

24 października na drodze w Łukawcu, gm. Wielkie Oczy, wydarzył się tragiczny wypadek. 59-letni Edward B., jadąc rowerem, nie zasygnalizował manewru i skręcił nagle w lewo. Nieostrożny rowerzysta został potrącony przez nadjeżdżający samochód i poniósł śmierć na miejscu.

„Worychy" z Mińska

25 października w Przemyślu na dworcu PKP policjanci zatrzymali Aleksandra R., Walerija D. i Artura M. (wszyscy są mieszkańcami Mińska), którzy poprzedniego dnia we Wrocławiu okradli podróżnych z Ukrainy, zabierając im 5575 dolarów. Część z tej kwoty udało się odzyskać.

Rozbójnicy z Przeworska

25 października późnym wieczorem na dworcu PKP w Przeworsku trzej mężczyźni pobili i zabrali kurtkę wraz z dokumentami, oczekującemu na pociąg pasażerowi. Kilkadziesiąt minut później przeworscy policjanci zatrzymali rozbójników, którymi okazali się 18-letni mieszkańcy Przeworska – Mirosław T., Wojciech K. i Grzegorz Ch.

Sprofanowany grób

Do Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie wpłynęło doniesienie o profanacji grobu Michała Wójciaka, złożone przez jego syna – mieszkającego w Lubaczowie emerytowanego policjanta – Jana Wójciaka. Skarżący obwinia burmistrza Cieszanowa Edwarda Dziadułę o spowodowanie uszkodzenia grobu swego ojca.

Dwudziestego szóstego października Jan Wójciak wraz z małżonką udali się do Cieszanowa, aby uprzątnąć rodzinne groby przed zbliżającym się Świętem Zmarłych. Kiedy dotarli do grobu Michała Wójciaka – spostrzegli leżący tuż obok, wryty w ziemię półtonowy głaz, a po drugiej stronie nagrobka usypano pryzmę z kamiennego gruzu. Wójciakowie stwierdzili, że uszkodzeniu uległa płyta na grobie ojca, a fundament ją podtrzymujący zapadł się, pod wpływem wstrząsu spowodowanego zrzuceniem kamienia i gruzu, o około 15 cm. Zauważyli również, że nie opodal znajduje się przygotowana betonowa wylewka pod jakąś cmentarną budowlę.

Jan Wójciak nie darmo był policjantem – już wkrótce ustalił, że ów kamień i gruz został tu przywieziony na polecenie burmistrza miasta Edwarda Dziaduły i zostaną użyte do wykonania obelisku upamiętniającego jakiegoś bohaterskiego cieszanowianina, który oddał ducha za wolność i niepodległość. Informatorzy, prowadzącego w tej sprawie prywatne śledztwo, Jana Wójciaka sugerowali ponadto, że istnieją jakieś rodzinne koligacje między tym poległym patriotą a obecnym burmistrzem. Mocno zbulwersowani tą sytuacją Wójciakowie udali się prosto do domu Edwarda Dziaduły, aby domagać się naprawienia szkody wyrządzonej przez gminne służby.

Sam burmistrz próbował zbagatelizować sprawę i odesłać z kwitkiem natrętnych gości. Doszło do ostrej wymiany zdań. Wójciakowie zagrozili zawiadomieniem o sprawie prokuratury i lokalnej prasy. „Jeśli tak – miał odrzec burmistrz Dziadula z „szyderczym uśmiechem" (cytat z doniesienia do prokuratora) – to niech wam redaktorzy Życia Przemyskiego uprzątną grób ojca". Jan Wójciak przypuszcza nawet, że zamach na grób ojca był działaniem celowym, bo burmistrz Dziadula: – *„mógł mieć złość na mojego nieżyjącego ojca i dlatego kazał zrzucić ten głaz i uszkodzić nagrobek.*

Cieszanowianin z wyboru

Nie udało nam się w tej sprawie skontaktować z burmistrzem Dziadułą – w poniedziałek był w służbowej delegacji – i uzyskać jego komentarza. Inicjator budowy tego pomnika, historyk z cieszanowskiej szkoły **Stanisław Gajerski** wyjaśnił, że od lat zabiegał o uczczenie pamięci dowódcy kompanii cieszanowskiej z 1919 r. kpt. Kowalskiego, który się wsławił w walkach o wolność tych terenów. Dopiero teraz udało się zmaterializować te plany. Stanisław Gajerski wykluczył także jakiekolwiek koligacje rodzinne między bohaterskim kapitanem a obecnym burmistrzem Cieszanowa, który jest cieszanowianinem z wyboru a nie urodzenia.

Pytanie, kto uprzątnie i naprawi uszkodzony nagrobek Michała Wójciaka – pozostaje bez odpowiedzi na kilka dni przed Świętem Zmarłych. *Wib*

Duch księżnej?

Sensacyjnego odkrycia dokonali w ubiegłym tygodniu archeolodzy z jarosławskiego Muzeum podczas prac nad fundamentami XV-wiecznej kolegiaty przy placu św. Michała. Natrafiono tu na przedmioty pochodzące z około 1500 roku p.n.e. oraz szkielet młodej kobiety.

Fragment glinianego naczynia w kształcie wazy i drewna z dwucentymetrową ozdobą w kształcie spiralnej tarczki, liczący prawie 3500 tys. lat znaleziono w warstwie ziemi po stronie północnej głównej nawy kościoła. Przedmioty te pochodzą z epoki wczesnego brązu, kiedy to zaczęto używać tego surowca do wyrobu narzędzi i ozdób. Były one charakterystyczne dla kultury trzcinieckiej, która rozwinęła się 1500 lat p.n.e., głównie na terenie wschodniej Polski.

– Na razie trudno powiedzieć, czy są to ślady osady, czy pochówku. Miejmy nadzieję, że odpowiedź na to pytanie przyniosą dalsze badania miejsca, w którym dokonano odkrycia – mówi dyrektor Muzeum Joanna Kociuba, prowadząca prace.

Wykopano również bardzo dobrze zachowane ludzkie szczątki, prawdopodobnie z XVII wieku. Obok nich znaleziono monetę. Jarosławska kolegiata wzniesiona w pierwszej połowie XV w. została zniszczona przez władze austriackie w pierwszej połowie XIX w., po tragedii, jaka zdarzyła się w czasie niedzielnej mszy. W wyniku zawalenia się części kościoła pod gruzami zginęło ponad dwadzieścia osób.

Kościół św. Michała w Jarosławiu, zaliczany do najwyższych w Polsce, był miejscem spoczynku potomków znanych rodów, jak chociażby Lubomirskich i Czartoryskich. Jej fundatorką była księżna Anna Ostrogska. Pierwsze badania archeologiczne fundamentów kolegiaty przeprowadzono w 1938 r. Nie wiadomo jednak jakie były ich wyniki, niewiele bowiem materiałów archiwalnych na jej temat dotrwało do naszych czasów. Powtórnie wykopaliska wznowiono dopiero w 1995 r. *dw*

OD REDAKTORA

Pamięć

Święto Zmarłych zawsze było w naszej tradycji czasem szczególnym. Dniem wyjętym spod praw codzienności, pełnej przyziemnych zabiegów o posiadanie nowych przedmiotów, pieniędzy, sławy. W ten dzień wszystko to, co pozostaje poza cmentarnym murem staje się – choćby na chwilę – odległe i mało ważne. Stajemy wtedy nad grobami bliskich, w kręgu światła nagrobnych zniczy, poprawiamy chryzantemy w wazonie, witamy się z rodziną przybyłą, by odwiedzić swoich zmarłych, szepczemy pośpiesznie modlitwy, zważając, aby nie pobrudzić przypadkiem odświętnych spodni, gdy klękamy przed kamiennym krzyżem. Widzimy bowiem jak niewiele można wziąć z sobą w tę ostatnią podróż i jak niewiele znaczą wtedy wszystkie ziemskie dobra i zaszczyty. Wszystkie pogrzebowe ceremonie, przepych lub prostota grobów na cmentarzu, wydają świadectwo o nas żywych, którzy tu wnosimy jakąś część nas samych, swych gustów i fobii. Na starym lubaczowskim cmentarzu, który już od dawna pęka w szwach i wymaga od odwiedzających groby najbliższych niemałej zręczności przy manewrowaniu wśród ciasnych alejek – jest jeden skromny grób zmarłego kilkanaście lat temu proboszcza miejscowej parafii ks. Winiarza. Jego nazwisko wymawia się tu z prawdziwym szacunkiem i czcią. Nie był ani porywającym kaznodzieją, który ściągał tłumy na swe homilie, ani ruchliwym, kipiącym pomysłami organizatorem parafialnego życia. Był kapłanem – jakiego potrzebowali jego parafianie. By zasłużyć na pamięć i szacunek nie trzeba koniecznie być wielkim człowiekiem – wystarczy być dobrym człowiekiem. *Wiesław BEK*

Redakcja Życia Przemyskiego
zatrudni
kierownika działu reklamy

Wymagania:
- umiejętność obsługi komputera (programy graficzne)
- umiejętność nawiązywania kontaktów
- dyspozycyjność
- doświadczenie w kierowaniu zespołami pracowniczymi

Na kandydatów oczekujemy 31 października i 4 listopada w godz. 10.00-11.00 w redakcji ŻP w Przemyślu, ul. Barska 15.

AGENCJA WŁASNOŚCI ROLNEJ SKARBU PAŃSTWA
Oddział Terenowy w Rzeszowie

informuje, że zamierza sprzedać w drodze przetargu ustnego (licytacji), następujące lokale mieszkalne wraz z przynależnościami:

1. Lokal mieszkalny nr 1 o pow. użytk. 55, 25 m²
2. Lokal mieszkalny nr 2 o pow. użytk. 55, 25 m²
3. Lokal mieszkalny nr 3 o pow. użytk. 55, 25 m²
4. Lokal mieszkalny nr 4 o pow. użytk. 55, 25 m²

Ww. nieruchomości wchodzą w skład Ośrodka Hodowli Zarodowej Skarbu Państwa w Hruszowicach, gmina Radymno, woj. przemyskie.

Przetarg odbędzie się w dniu 6. 11. 1996 r. o godz. 9.00, w siedzibie Ośrodka Hodowli Zarodowej Skarbu Państwa w Hruszowicach.

Bliższe informacje o warunkach przetargu podano w ogłoszeniach wywieszonych w Urzędach Gmin: Radymno, Laszki, Stubno i Urzędzie Miasta Radymno.

Ponadto informacje można uzyskać w Ośrodku Hodowli Zarodowej SP w Hruszowicach, tel. Młyny 13, AWRSP O/ T w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, tel. (0-17) 626- 477, wew., 17, lub w biurze Głównego Specjalisty na teren woj. przemyskiego, w Przemyślu, ul. Śnigurskiego 1A, tel. 78- 64- 92.

1849

1771

TAXI NA TELEFON
nr 788-888
ul. Czarnieckiego
37-700 Przemyśl
UWAGA!
DOJAZD DO KLIENTA
NA TERENIE MIASTA
BEZPŁATNIE!
POSTÓJ
DWORZEC
GŁÓWNY PKP i PKS
Przemyśl
1768

TAXI
ul. Kraszewskiego
Tel. 707-808
Oferujemy:
- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą
- odwożenie dzieci do i ze szkoły

CENY KONKURENCYJNE
1769

Wszystkim, którzy okazali nam życzliwość i wzięli udział w ostatniej drodze Ukochanego Męża, Ojca i Dziadzia
Józefa TOBIASZA
składamy serdeczne podziękowania
żona, dzieci i wnuczka.
1837

ŻYCIE PRZEMYSKIE Wydawca: „Ziemia Przemyska" spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemyśl, prezes Wojciech Mikuła. REDAKCJA: 37-700 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, faks 707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 212034. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarze redakcji: Mariusz Godos, Stanisław Cebeńko, dział miejski: Jacek Szwic, Dariusz Delmanowicz, Olga Hryńkiw, Ryszard Tłuczek; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. techniczny Helena Seniów, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta: Zofia Bobrowicz, korekta i skład komputerowy: Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy: Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Przemysław Kocur, Tomasz Słota. Sekretariat: Beata Jędruch.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.
Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: SIP Przemyśl.
ŻP w internecie: http://www.atm.com.pl/com/micromedia/przem.html

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
w Przemyślu-Lipowicy, ul. Wysockiego 99
zgodnie z Ustawą z 10.06.1994 r. „Zamówienia Publiczne"
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY:
na bieżącą dostawę owoców, warzyw i mrożonek oraz artykułów spożywczych takich jak: cukier, mąka, kasze, makarony, oleje, margaryny, dżemy, koncentraty.
Oferta powinna zawierać:
1. Ceny jednostkowe brutto ww. artykułów.
2. Możliwości bieżącego zaopatrzenia oraz sposób i ceny dostawy.
3. Kserokopię dowodu uprawniającego do prowadzenia działalności gospodarczej.
4. Oświadczenie o niewykluczeniu na podstawie Art. 19 Ustawy.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem – „Przetarg – Artykuły spożywcze" w terminie do **22.11.1996 r.** na adres zamawiającego.
Przetarg odbędzie się w Biurze DPS-Lipowica w dniu **25.11.1996 r. o godz. 11.00.**
Dodatkowych informacji udziela Dział Żywienia, tel. 70-58-14 do godz. 14.00.

Były dyrektor Banku Spółdzielczego zawieszony

Nieumyślne nadużycia i straty

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie uznał, że były dyrektor Banku Spółdzielczego w Przemyślu Józef W. oskarżony o nadużycie swych uprawień i spowodowanie strat na szkodę firmy, którą zarządzał, dopuścił się zarzucanych mu czynów nieumyślnie. W związku z tym skazał go na rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres trzech lat.

Jesienią 1992 r. Narodowy Bank Polski otrzymał wiadomość, że w Banku Spółdzielczym w Przemyślu źle się dzieje – permanentnie naruszane jest prawo. Przeprowadzona kontrola potwierdziła te przypuszczenia. Sprawą zajęły się organa ścigania. W akcie oskarżenia prokurator przedstawił Józefowi W. szereg zarzutów związanych z niedopełnieniem obowiązków oraz przekroczeniem uprawnień.

W banku nie prowadzono wymaganych ewidencji, nie pobierano prowizji za udzielone gwarancje, przyznawano pożyczki bez zabezpieczenia ich zwrotu i wbrew opinii pracowników działu kredytowego. Bezkrytycznie prolongowano spłaty kredytów, a także wadliwie je kwalifikowano, co w efekcie doprowadziło do szkody nie mniejszej niż 7 miliardów starych złotych. W zakończonym pod koniec stycznia procesie Sąd Wojewódzki w Przemyślu skazał Józefa W. na karę 4 lat pozbawienia wolności. Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiadała – wtedy główna księgowa Banku Spółdzielczego – Janina W., której zarzucano przekroczenie uprawnień. Została skazana na karę 1 roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres 3 lat. Również dwaj miejscowi biznesmeni – Jan Ł. i Jan K. mieli związek z tą sprawą. Jednym z najpoważniejszych zarzutów, jakie im wtedy postawiono było wyłudzenie pieniędzy ze wspomnianego banku. Otrzymali wyroki skazujące. Pierwszy 1,5 zaś drugi 3,5 roku więzienia. Wszystkie wymienione tu osoby złożyły odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie. Ten uznał, że Józef W. dopuścił się zarzucanych mu czynów nieumyślnie. Skazał go na rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata. Uniewinnił Janinę W., Jana Ł. i Jana K., z tym, że tego ostatniego tylko częściowo, zaś pozostałą część sprawy przekazał do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Wojewódzki w Przemyślu.

(d)

stworzono nas z myślą o ludziach interesu
poznano z tym co wartościowe
kazano tego strzec
dziś jesteśmy wśród liderów
znasz tych którzy nam zaufali
i ty
powierz nam swoje marzenia
POLSKI BANK INWESTYCYJNY
SPÓŁKA AKCYJNA
Oddział w Przemyślu, ul. Mickiewicza 14, tel. 78 88 00
Filia w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 2, tel. 21 27 51
Filia w Przeworsku, ul. Krasickiego 1, tel. 48 75 17
1520

Ile za znicze?

W tym roku podobnie jak w latach poprzednich nie zabraknie zniczy i kwiatów, kupowanych na miejsca wiecznego spoczynku naszych bliskich z okazji Dnia Wszystkich Świętych. Ceny wymienionych towarów są bardzo zróżnicowane. Za znicze (w zależności od wielkości) zapłacimy od 50 groszy do 4, a nawet 5 złotych. Popularne chryzantemy (tu również mamy szeroki wybór) od 5 do 7 złotych. Podobnie kształtują się ceny wianków z jedliny przyozdobionych sztucznymi kwiatami.

(d)

Dariusz DELMANOWICZ

Konkurs „Sklep Roku 1996"

Bitwa o znak

Dobiegł końca I etap konkursu „Sklep Roku 1996" organizowany pod patronatem Federacji Konsumentów.

Spośród kilkudziesięciu tysięcy sklepów wyłoniono 90 najlepszych, które w kolejnym etapie będę współzawodniczyć o palmę pierwszeństwa w 3 kategoriach: sklepów małych (do 50 m kw. powierzchni sprzedaży), średnich (51-300 m kw.) i dużych (powyżej 301 m kw.). Do tego etapu zakwalifikował się również jeden sklep z Przemyskiego – Supersam Bingo z Przemyśla.

W czasie trwania całego konkursu kryteria oceny sklepów to m.in. sposób ekspozycji towaru, wygląd zewnętrzny, organizacja sklepu, profesjonalizm obsługi, oferowany asortyment i atrakcyjność cenowa.

Finał tegorocznego konkursu nastąpi w styczniu 1997 r. i wtedy, podczas uroczystości wręczania nagród, poznamy zdobywców znaku najlepszy „Sklep Roku 1996". *(pk)*

Zadłużenie służby zdrowia ciągle rośnie

150 miliardów długu

Dwa tygodnie temu *ŻP* informowało o narastającym kryzysie w służbie zdrowia. Jednak mimo protestów pielęgniarek i lekarzy sytuacja w tej sferze staje się coraz bardziej dramatyczna. Obecne zadłużenie służby zdrowia w samym tylko województwie przemyskim przekroczyło już 150 miliardów (starych) złotych.

Dwudziestego piątego października protestowało 200 tysięcy pracowników służby zdrowia w czternastu województwach. W niektórych szpitalach przyjmowano tylko chorych wymagających natychmiastowej pomocy, w innych placówkach lekarze ograniczyli swój protest do niewypisywania numerów statystycznych chorób na drukach L4.

– *W województwie przemyskim nie odnotowano żadnych tego rodzaju przypadków* – poinformowała zastępca dyrektora Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu **Halina Rokicka.** – *Jedynie Regionalna Sekcja Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność" wręczyła wojewodzie pisemną petycję, domagając się, aby wspólnie z parlamentarzystami podjął aktywne działania na rzecz ratowania opieki medycznej* – podkreśliła pani dyrektor.

„Panie pośle Nycz! – napisali związkowcy w apelu – zamiast popierać aborcję, lustrować pracowników Urzędu Wojewódzkiego, a w szczególności lekarza wojewódzkiego – proszę zająć się tym (narastającym kryzysem – przyp. Jas.) tematem".

Tymczasem 24 października odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych woj. przemyskiego. W jego trakcie prezydium Izby zostało przekształcone w komitet protestacyjny. Pierwszorzędnym celem tego komitetu będzie przygotowanie się do marszu protestacyjnego w Przemyślu oraz przeprowadzenie akcji informacyjnej wśród pracowników, pacjentów i zwykłych obywateli, wyjaśniającej przyczyny podjęcia protestu. Jak pamiętamy, reprezentacja pielęgniarek naszego województwa już wcześniej zdecydowanie sprzeciwiła się polityce władz, która prowadzi do katastrofy w całej publicznej służbie zdrowia.

Przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych woj. przemyskiego **Zofia Kukla** przypomniała, że przemyskie pielęgniarki zwróciły się do parlamentu i rządu RP o bezwzględne zapewnienie w przyszłorocznym budżecie środków finansowych potrzebnych na ochronę zdrowia (nie mniej niż 6 procent produktu krajowego brutto). Zaapelowano ponadto o zaniechanie dalszego przerzucania kosztów leczenia na pacjentów; wprowadzenie ubezpieczeniowego systemu ochrony zdrowia na podstawie projektu Ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym przygotowanego przez Społeczną Komisję Zdrowia NSZZ „Solidarność"; rewaloryzację w 1997 r. płac pracowników służby zdrowia, odpowiadającą wzrostowi o 5,5 procent ponad poziom rzeczywistej inflacji; wypłatę zaległych wynagrodzeń za lata 1991 i 1992 zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego; podjęcie działań zmierzających do zmniejszenia bezrobocia wśród pielęgniarek i położnych.

(Jas)

Niebezpieczne rondo

W Przeworsku kierowcy najwięcej mandatów otrzymują na tymczasowym rondzie u zbiegu ulic Jagiellońskiej i Grunwaldzkiej.

Skrzyżowanie ulic Jagiellońskiej z Grunwaldzką należało do najbardziej niebezpiecznych miejsc w Przeworsku. Przecinają się tu bowiem dwa główne, przebiegające przez miasto szlaki komunikacyjne – trasa nr 4 ze Zgorzelca do Medyki oraz droga Lublin-Sanok. Mimo dużego natężenia ruchu, skrzyżowanie nie posiadało dotąd sygnalizacji świetlnej.

W godzinach komunikacyjnego szczytu bez wystawania w długiej kolejce aut praktycznie nie sposób było opuścić przyporządkowanej drogi. W tym roku wreszcie, wieloletnie zabiegi mieszkańców i władz Przeworska domagających się od Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych modernizacji krzyżówki przyniosły upragniony efekt. Latem ekipy budowlane wkroczyły na teren budowy. Początkowo prace przebiegały bardzo ślamazarnie, jednak w tej chwili roboty z każdym dniem ubywa.

Do czasu zakończenia modernizacji skrzyżowania i zainstalowania sygnalizacji świetlnej obowiązuje tam ruch okrężny. Sęk w tym, iż tymczasowe rondo – choć dobrze oznakowane stanowi dla kierujących prawdziwą pułapkę. Bardzo wielu kierowców nie zwraca bowiem uwagi na znaki i jeździ „na pamięć i pod prąd" na jednokierunkowym odcinku jezdni. Zwykle o swojej pomyłce kierowcy dowiadują się od policjantów, którzy na czas remontu bardzo chętnie przebywają w tamtym miejscu. Niestety za pomyłki trzeba płacić. Mandaty kosztują od 50 do 500 złotych. Modernizacja skrzyżowania winna zakończyć się w przyszłym roku. *(Jas)*

Wójt Gminy Fredropol ogłasza przetarg na sprzedaż działek rolnych nr:

	cena wywoławcza:	wadium:
1. 260/1 o pow. 2,55 ha w Kniażycach	6 944 zł	694 zł
2. 655, 658, 659 – 3,17 ha w Gruszowej	2 470 zł	247 zł
3. 669/2, 668, 666, 665, 663, 662, 664/2 o łącznej pow. 1,63 ha w Gruszowej	1 575 zł	157 zł
4. 664/3, 664/1 o pow. 2,10 ha w Gruszowej	2 065 zł	206 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **6 listopada 1996 r.** w Urzędzie Gminy w Fredropolu, pokój nr 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium do kasy urzędu na pół godziny przed otwarciem przetargu.

1841

czynne całą dobę
TELE TAXI, tel. 78-22-33
Przemyśl, (Dworzec Główny)
TAXI
bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
1767

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK
GWARANTUJEMY:
– estetykę wykonania
– możliwość wyboru lokalizacji
– znakomitą czytelność
– niskie ceny
Szczegółowa informacja pod nr tel. (0-10) 700-853)
RWPHU REMAL-TEX.
Przemyśl, ul. 22 Stycznia 3/29
1770

Odlecieć z pierwszą damą

***Półsierota, ojciec popełnił samobójstwo, kiedy dziecko miało 3 lata. Matka przebywa na rencie, przeszła bardzo poważną chorobę psychiczną, jest pod stałą opieką psychiatry. Chłopcem opiekuje się 16-letnia siostra, utrzymują się z renty matki i rodzinnej renty po ojcu.* Takie „dossier" ma prawie każde z 65 dzieci, które w ubiegły czwartek wyjechały z Przemyśla na dziesięciodniowy wypoczynek na Cyprze. Wyjechały – jak się okazuje – nie bez kłopotów...**

Wczasy dla dzieci, rekrutujących się z najuboższych rodzin województwa przemyskiego, to prezent od małżonki prezydenta RP Jolanty Kwaśniewskiej. Pierwsza dama otrzymała je od cypryjskiego konsorcjum turystycznego „Louis", które – chcąc wejść na polski rynek – rozpoczęło niedawno akcję promocyjną. 70 miejsc (z opiekunami 80) w trzygwiazdkowym hotelu nad brzegiem morza, łącznie z kosztami przejazdu, funduje pod warunkiem, że wykorzystają je najubożsi. W czwartkowy wieczór z miejsca zbiórki pod przemyskim „gastronomikiem" 65-osobową grupę młodzieży zabrały dwa autokary warszawskiego PKS-u. Pilotował je Robert Dobrzyński, pracownik pałacu prezydenckiego odpowiedzialny za wyekspediowanie dzieciaków na niespodziewane wakacje (tj. dowiezienie na lotnisko i wsadzenie do prezydenckiego samolotu).

– *Wylatują z Okęcia 25 października, wracają 3 listopada. W kosztach podróży i pobytu kancelaria prezydencka nie partycypuje w ogóle. Partycypujemy za to organizacyjnie. Poza dziećmi z Przemyśla leci jeszcze pięcioro z podwarszawskiego ośrodka wychowawczo-rehabilitacyjnego w Helenowie, z którym pałac prezydencki od pewnego czasu ściśle współpracuje.*

Warunek: biedne i ze wsi

Ubezpieczenie dzieci pokryto z rezerwy ogólnej ministerstwa oświaty, autokary warszawski PKS udostępnił bezpłatnie. Każda z rodzin otrzymała też bezzwrotną zapomogę w wysokości 40 zł z Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, by pokryć drobne wydatki związane z przygotowaniami (np. opłaty za paszport) – takich informacji udzielał w czwartek wieczorem R. Dobrzyński. W piątek w przemyskim WZPS-ie, pod nieobecność delegowanego dyrektora, nikt nie był w stanie ich potwierdzić. Nawet zastępca, który, zgodnie z prawem prasowym, ma obowiązek udzielania informacji, kiedy zwierzchnik jest nieobecny:

– *Nie jestem upoważniony* – stwierdził J. Bober. – *Na razie nic mi o tym nie wiadomo.*

Ponieważ w WZPS-ie „nic nie było wiadomo" wśród dziennikarzy kwota 40 złotych urosła do 400 zł wyprawki „na głowę", jaką rzekomo zafundować miał wojewoda. Zapytany, dlaczego pani prezydentowa wybrała dzieci akurat z naszego województwa, R. Dobrzyński odparł: – *Wymóg sponsora był taki, by na wycieczkę pojechały dzieci biedne, potrzebujące pomocy. Synonimem takich dzieci są dzieci z Bieszczadów. Ponieważ w Krośnieńskie pomoc z kraju szła już niejednokrotnie, tym razem postanowiliśmy objąć naszą akcją województwo przemyskie. Listę z nazwiskami i opisem materialnego statusu rodzin sporządzało tutejsze kuratorium oświaty – bardziej kompetentne i zorientowane w sytuacji uczniów niż my. Trafiły na nią dzieci z klas od 5 do 8, z rodzin rozbitych, niepełnych, wielodzietnych i o niskich dochodach.*

Lista: zmienić i obciąć o 5

Ze skompletowaniem i zamknięciem listy były pewne problemy. Początkowo do przemyskiego kuratorium dotarła informacja, że dzieci pojadą na jedną wspólną listę, tzw. paszport zbiorowy. Potem się okazało, że w myśl nowych przepisów paszportowych jest to niemożliwe, a konieczność uzyskania zgody obojga rodziców na wydanie paszportu w przypadku niektórych „typowanych" dzieci stanowiła barierę nie do przeskoczenia: albo rodzic znajdował się w zakładzie karnym, albo pod permanentnym wpływem alkoholu, albo też rozmyślał się w ostatniej chwili i zgody nie dawał. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się również, że do przemyskich władz napłynęła z pałacu prezydenckiego sugestia, by dzieci rekrutować z woj. przemyskiego, ale nie z samego Przemyśla. Nie potwierdził tego rzecznik wojewody D. Iwaneczko:

– *W pismach, jakie dotarły do urzędu z kancelarii prezydenta nic na ten temat nie ma. Nie wiadomo mi również o jakichkolwiek sugestiach telefonicznych.* Mimo to, jak wyliczył zastępca dyrektora przemyskiego WZPS Jerzy Bober, z samego Przemyśla pojechała tylko czwórka z domów dziecka i jedno z gminy wiejskiej Przemyśl, a początkowo – jak planowało kuratorium – dzieci z Przemyśla miało być 20. Odpowiedzialna za listę z ramienia kuratorium Stanisława Besz przyznała, że kandydatów do wyjazdu zmieniano kilkakrotnie: – *Najpierw z kancelarii prezydenta przyszło polecenie, żeby zrobić wykaz 70 dzieci z województwa przemyskiego, potem przyszło drugie, od pani prezydentowej, żeby były to dzieci wiejskie, a nie z miasta, a potem pan Dobrzyński kazał „obciąć" listę o 5 miejsc dla dzieci z Helenowa.*

Tryb: nerwowy i przyśpieszony

Kadrę, która ma sprawować opiekę nad uczestnikami wycieczki, również rekrutowało kuratorium. I tu też wynikły problemy, gdyż warunków było kilka: znajomość języków, umiejętność pływania itp. Ostatecznie pojechało pięciu wychowawców, są to głównie nauczyciele szkół, do których uczęszczają wytypowane dzieci.

Poza wychowawcami, na Cypr udał się jeden oficer z Biura Ochrony Rządu oraz rekrutowana w Warszawie kadra medyczna (lekarz pediatra, pielęgniarki) – w sumie 5 osób. Organizacja wyjazdu odbywała się w trybie przyspieszonym. Trzytygodniowy okres oczekiwania na paszporty, kiedy okazały się jednak niezbędne, na osobistą prośbę pani prezydentowej, skrócono w przemyskim urzędzie wojewódzkim do kilku dni. Jolanta Kwaśniewska, która również odleciała z dziećmi, ma być nad Morzem Śródziemnym jedynie trzy dni. W pierwszym, jak poinformował R. Dobrzyński, pani prezydentowa postanowiła spędzić czas razem z uczestnikami wycieczki, w drugim i trzecim – odbyć kilka półoficjalnych spotkań. Po odpowiedź na pytanie, jaki konkretnie jest cel i charakter wizyty małżonki A. Kwaśniewskiego (turystyczny czy służbowy) przedstawiciel gabinetu prezydenta odesłał do biura prasowego urzędu.

– *Ja zajmuję się dziećmi. Na Cyprze jest teraz pełnia sezonu, 26 stopni ciepła. Ta wycieczka, to dla nich przedłużenie wakacji. Mam nadzieję, że wrócą opalone i uśmiechnięte.*

oh

Jacek SZWIC

W ciągu jednej nocy woda rozmyła nasyp i zniszczyła drogę.

Klęska w gminie

Ciąg dalszy ze str. 1

Woda deszczowa zamiast wsiąkać spokojnie w ziemię spływała po liściach, zbierając się w strumyczki, a te w strumyki, które w dolinach miały już postać rwących rzek. Te, nie mając ujścia, przelewały się przez drogi, zalewały gospodarstwa i pola. W gminie Bircza zalanych zostało 171 gospodarstw. Budynki gospodarcze, piwnice, domy mieszkalne. Przez trzy dni strażacy wypompowywali wodę z piwnic, aż motopompa odmówiła posłuszeństwa (straty oszacowano na 42 tysiące 600 złotych). Największe straty poniosła gmina „na obiektach komunikacyjnych, czyli drogach.

– W Lipie woda rozmyła 2,8 km dróg gruntowych i uszkodziła podpory trzech mostów.

– W Malawie nadwyrężony został most.

– W Starej Birczy zostały uszkodzone trzy mosty i rozmyte 2,6 km dróg.

– W Birczy została zerwana nawierzchnia asfaltowa na dł. 4,5 km, zniszczone trzy kładki dla pieszych i uszkodzone podpory trzech mostów.

– W Nowej Wsi zostały zniszczone dwie kładki dla pieszych i uszkodzone dwa mosty oraz pół kilometra drogi żwirowej.

– W Sufczynie woda zabrała dwie kładki i rozmyła 1,2 km drogi.

– W Brzusce woda zniszczyła dwie kładki i 4,8 km dróg.

– W Hucie Brzuskiej uszkodzony został most, 3,1 km dróg, w tym główna droga dojazdowa do wsi.

Straty, jakie poniosła gmina w czasie dwudniowej ulewy, oszacowano na **214 tysięcy 946 nowych złotych**. Naprawianie ich potrwa jakiś czas, ale najtrudniejsza sytuacja jest w Hucie Brzuskiej. Niewielki strumyk (dopływ Stupnicy) zasilony spływającą z gór wodą zamienił się w rwącą rzekę, której nurty nie mogły przebić się przez betonowy przepust pod drogą. Masy wody rozmyły nasyp, którym w tym miejscu biegnie droga.

– *Od 1970 roku to już czwarty raz nam drogę zabrało* – żali się mieszkanka wioski, zmuszona pokonywać potok w bród.

– *Zawsze dokładnie w tym samym miejscu. Czy drogowcy nie mogą tego przewidzieć i postawić tutaj mostu zamiast tych betonów. Jesteśmy teraz odcięci od świata. Kilkadziesiąt gospodarstw, prawie sześćset ludzi. Nie daj Boże, gdyby karetka była potrzebna.*

Najbardziej narzekali właściciele aut (jest ich we wsi ponad 30). Przez lasy, górami nie da się objechać, więc po zakupy czy do pracy muszą brnąć przez błoto i coraz płytszy, na szczęście, potok.

Właściciel rozmytej drogi:

– *Zarząd Dróg Przemyśl nie spieszy się jakoś z choćby prowizorycznym jej naprawieniem, ograniczając się do postawienia znaku i usypania kopca żużlu.*

Za naszym pośrednictwem mieszkańcy Huty Brzuskiej pytają, kiedy ich wieś odzyska łączność ze światem?

Jac.

INVEST BANK S.A.
FILIA W PRZEMYŚLU

ZAPRASZA I PROPONUJE

KORZYSTNE KREDYTY:
- na zakup samochodów nowych i używanych od 23 %, maksymalny okres spłaty 6 lat, możliwość zmiany auta na inne w trakcie spłaty kredytu
- gotówkowy kredyt rodzinny – na maksymalny okres 3 lata
- gotówkowy kredyt konsumpcyjny – na maksymalny okres 12 miesięcy
- pożyczki lombardowe pod zastaw lokat.

ATRAKCYJNE LOKATY:
- **Nowość! Lokata progresywna** – minimalna kwota wkładu 400 zł
  - możliwość dysponowania wkładem bez utraty oprocentowania
  - stałe oprocentowanie
  - automatyczne odnawianie umowy
  - **możliwość comiesięcznej wypłaty odsetek**
  - 12-miesięczny okres deponowania
- lokaty złotowe ze **stałą** i zmienną stopą procentową
- lokaty dewizowo-złotowe – wystarczy równowartość 100 USD lub 200 DM aby brać udział w losowaniu cennych nagród.

Zapraszamy
codziennie od 9.00 do 16.00,
soboty od 9.00 do 11.00
Przemyśl, ul. Ratuszowa 10a, tel. 78 97 61

1847

AGENCJA WŁASNOŚCI ROLNEJ Skarbu Państwa
Oddział Terenowy w Rzeszowie
Ośrodek Hodowli Zarodowej Skarbu Państwa w Hruszowicach

ogłasza przetarg ustny (licytację) zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5X1993 r. (Dz.U. Nr. 97, poz. 443 z 1993 r.) na niżej wymieniony sprzęt:

1. Wiata nr 1 (konstrukcja) cena wywoławcza 17 955, 00 zł
2. Wiata nr 2 (konstrukcja) cena wywoławcza 17 542, 00 zł

Przetarg odbędzie się w biurze Dyrekcji Ośrodka Hodowli Zarodowej Skarbu Państwa w Hruszowicach w dniu 15. 11. 1996 r. o godz. 10.00.

Sprzedawany sprzęt można oglądać na dwa dni przed przetargiem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej danego sprzętu najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu w kasie OHZ SP w Hruszowicach.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn.

Szczegółowy wykaz sprzętu i regulamin przetargu będzie wywieszony na tablicy ogłoszeń w OHZ SP Hruszowice, tel. Młyny 13.

1848

Ciąża w szkole

Małgośka ma 18 lat, jest w ostatniej klasie liceum ogólnokształcącego. W maju zdawać będzie maturę. Za dwa miesiące urodzi dziecko. Gdy dowiedziała się o tym, że jest w ciąży, załamała się. Pierwszą rzeczą, jaką chciała zrobić, było przeniesienie się do szkoły wieczorowej.

Nie wiedziała czy da sobie radę, a przede wszystkim obawiała się wścibskiego wzroku swoich rówieśników i nauczycieli w szkole.

– *Moja wychowawczyni odwiodła mnie od tego zamiaru. Przekonała, że jestem zdolna i na pewno dam sobie radę z nauką.* Została w szkole dziennej. Stara się – jak mówi – przede wszystkim nie opuszczać lekcji, nazbierała już trochę ocen, by po rozwiązaniu nie mieć zaległości. Teraz siedząc na ławce w szkole snuje plany. Chciałaby iść na medycynę. Zdaje sobie sprawę, że po urodzeniu dziecka nie będzie to łatwe. Rodzice powiedzieli, że jej pomogą, teściowa wysłała już z zagranicy wyprawkę. Atmosfera w klasie:

– *W porządku. Z nauczycielami też da się wytrzymać. Nie jest źle.*

Zadbana, uśmiechnięta, w luźnym swetrze, nie widać, że jest w ośmym miesiącu ciąży.

Dariusz DELMANOEICZ

Ciąża to przypadek

Najczęściej przypadki ciąży u uczennic zdarzają się w III klasie szkoły średniej – mówią nauczyciele z jarosławskich szkół. Nie ma jednak żadnej reguły na to, które uczennice i z jakiego środowiska zachodzą w ciążę. Zdarza się ona zarówno w rodzinach patologicznych jak i dobrze sytuowanych. Pedagodzy, którzy zetknęli się z nią podkreślają, że jest wynikiem braku świadomości, jakie konsekwencje niesie z sobą współżycie seksualne. O tym, że młodzież rozpoczyna je bardzo wcześnie wiedzą wszyscy. Według sondażu, jaki niedawno przeprowadziła *Gazeta Wyborcza* zdarza się, że już w wieku 15 lat.

Dyrektorzy jarosławskich szkół średnich przyznają, że średnio w roku odnotowują w swoich placówkach dwa, trzy przypadki. Traktują je jednak jako marginalne i sporadyczne. Wicedyrektor Zespołu Szkół Odzieżowych w Jarosławiu Wanda Punicka:

– *Ciąża w szkole nie jest zjawiskiem z końca XX wieku, ani też cechą charakterystyczną obecnego pokolenia nastolatków. Zdarzała się w szkole również za moich czasów* – podkreśla. Zwłaszcza w takiej szkole – jak mówi – gdzie zdecydowana większość to dziewczęta w wieku od 15 do 21 lat. Na ponad 670 uczennic obecnie w ZSO jest dwie w ciąży i dwie, które są już matkami.

Co z tym fantem zrobić?

O losie uczennicy w ciąży jeszcze parę lat temu decydowała rada pedagogiczna. Najczęściej podejmowała decyzję o przeniesieniu jej do szkoły wieczorowej. Przede wszystkim ze względów moralnych. Ciąża w szkole była zakazana, nieetyczna, wręcz demoralizująca.

W. Punicka: – *Dawniej ciąża u uczennicy była bardziej ukrywana przez rodziców i same dziewczyny.*

Dzisiaj nastolatka, która spodziewa się dziecka może kontynuować naukę w szkole dziennnej, oficjalnie według obowiązującego prawa. Istnieją nawet prawne zapisy dotyczące toku nauki uczennicy, która spodziewa się dziecka. W 1993 r. weszła w życie ustawa o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Nakłada ona na szkołę obowiązek udzielania uczennicy, będącej w ciąży, urlopu oraz wszelkiej niezbędnej pomocy w nauce. W świetle obowiązujących przepisów nikt nie może zmusić nastolatki w ciąży do zmiany szkoły. Może to zrobić tylko na własne życzenie.

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Jarosławiu Józef Zawadzki: – *Wychowawcy podchodzą do problemu ciąży w szkole ze zrozumieniem, w sposób bardzo dojrzały. Nie stawiamy jej jednak jako normy. Uważamy ją za pewne odstępstwo. Naszym zdaniem, uczennica do końca powinna być uczennicą, a nie mamą.*

Urodzenie dziecka – twierdzi – utrudnia nie tylko naukę, ale rodzi wiele problemów, których uczennica (będąca nastolatką) nie powinna rozwiązywać sama, dlatego przejście do szkoły zaocznej jest, jego zdaniem, bardzo dobrym wyjściem z sytuacji, zwłaszcza w przypadku uczennicy słabej. Nikt jednak – jak zapewnia – do tego nie zmusza. Decyzję o przejściu do szkoły zaocznej czy wieczorowej podejmują często same zainteresowane, albo rodzice wspólnie z nauczycielami. Powody są różne. Jednym z najistotniejszych jest konieczność opiekowania się dzieckiem po jego urodzeniu. Bardzo często przyczyną rezygnacji ze szkoły dziennej jest niewłaściwe podejście pedagogów.

Małgorzata: – *Jest jedna profesorka, która na przykład woła mnie na środek klasy, mierzy z góry na dół i poucza jak powinnam chodzić ubrana, mając brzuch pod nosem.*

Joaśka z IV klasy Technikum Odzieżowego: – *Mojej koleżance, ale nie w tej szkole, nauczyciel robił złośliwe uwagi na temat jej stanu do tego stopnia, że nie wytrzymała psychicznie i przeniosła się do innej.*

Dla rodziców ciąża jest szokiem. Czasami większym jak dla dziewczyny. Uczennicy ciężko poradzić sobie z faktem zajścia w ciąży. Niedojrzałość emocjonalna, często porzucenie przez chłopca, który jest ojcem dziecka, brak zrozumienia w rodzinie, jak podkreśla W. Punicka wymaga od pedagogów okazania pomocy, nie tylko materialnej, ale przede wszystkim wsparcia psychicznego.

Lekcja poglądowa

Bardzo ważne jest zwłaszcza życzliwe i ciepłe podejście wychowawców i rodziny.

W. Punicka: – *Nie można karać uczennicy za to, że zaszła w ciążę. Tym bardziej za to, że zdecydowała się urodzić dziecko. Przenoszenie jej do szkoły zaocznej wcale nie jest dobrym rozwiązaniem. Nie można przecież udawać, że ciąży nie ma.*

Jeżeli uczennica jest w stanie poradzić sobie z nauką w szkole dziennej to, zdaniem wicedyrektor, trzeba jej w tym pomóc. Należy wziąć pod uwagę przede wszystkim to, że jest człowiekiem i przyszłą matką. Od jej stanu psychicznego zależy zdrowie dziecka, które ma się urodzić. Na wszelkie głosy o tym, że jej obecność w szkole może demoralizująco wpływać na inne uczennice mówi: – *Taką opinię wypowiadają osoby, nie znające tematu. Młodzież trzeba uświadamiać i pokazywać jej, jakie konsekwencje pociąga za sobą współżycie seksualne. Obecność uczennicy w ciąży, przyglądanie się z bliska jej problemom, obowiązkom, jakie na nią spadają, może być bardzo dobrą lekcją dla innych.*

Dorota WILK

Niektóre imiona nastolatek zostały zmienione.

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
w Przemyślu-Lipowicy, ul. Wysockiego 99
zgodnie z Ustawą z 10.06.1994 r. „Zamówienia Publiczne"

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY:
na codzienną dostawę pieczywa z wyjątkiem niedziel i świąt w ilości około 100 kg dziennie.

Oferta powinna zawierać:
1. Rodzaj pieczywa podstawowego i drobnego.
2. Ceny jednostkowe brutto.
3. Możliwości bieżącego zaopatrzenia oraz sposób i ceny dostawy.
4. Kserokopię dowodu uprawniającego do prowadzenia działalności gospodarczej.
5. Oświadczenie o niewykluczeniu na podstawie Art. 19 Ustawy.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem – „Przetarg – Pieczywo" w terminie do 8.11.1996 r. do godz. 11.00.
Dodatkowych informacji udziela Dział Żywienia, tel. 70-58-14 do godz. 14.00.

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
w Przemyślu-Lipowicy, ul. Wysockiego 99
zgodnie z Ustawą z 10.06.1994 r. „Zamówienia Publiczne"

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY:
na bieżące dostawy mięsa, wędlin i konserw oraz drobiu.

Oferta powinna zawierać:
1. Rodzaje wędlin, mięsa i drobiu.
2. Ceny jednostkowe brutto.
3. Możliwości bieżącego zaopatrzenia oraz sposób i ceny dostawy.
4. Kserokopię dowodu uprawniającego do prowadzenia działalności gospodarczej.
5. Oświadczenie o niewykluczeniu na podstawie Art. 19 Ustawy.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem – „Przetarg – mięso" w terminie **do 19.11.1996 r. do godz. 11.00** na adres zamawiającego.
Przetarg odbędzie się w Biurze DPS-Lipowica w dniu **20.11.1996 r. o godz. 11.00.**
Dodatkowych informacji udziela Dział Żywienia, tel. 70-58-14 do godz. 14.00.

oraz

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY:
na dostawę ryb mrożonych, konserw rybnych.

Oferta powinna zawierać:
1. Podstawowe rodzaje ryb i konserw rybnych.
2. Ceny jednostkowe brutto.
3. Możliwości bieżącego zaopatrzenia oraz sposób i ceny dostawy.
4. Kserokopię dowodu uprawniającego do prowadzenia działalności gospodarczej.
5. Oświadczenie o niewykluczeniu na podstawie Art. 19 Ustawy.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem – „Przetarg – Ryby" w terminie do **21.11.1996 r.** na adres zamawiającego.
Przetarg odbędzie się w Biurze DPS-Lipowica w dniu **22.11.1996 r. o godz. 11.00.**
Dodatkowych informacji udziela Dział Żywienia, tel. 70-58-14 do godz. 14.00.

TECHNIKUM OGRODNICZE
w Pawłosiowie

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie sieci gazowej średniopręźnej z przyłączami o długości 500 m.

Zasady udziału w przetargu zawiera specyfikacja istotnych warunków zamówienia, którą można odebrać w sekretariacie szkoły, w godz. od 8.00 do 14.30.
Oferty w zamkniętych kopertach, oznaczonych napisem „Przyłącz", należy składać w sekretariacie szkoły do godz. 10.00, w dniu 4.11.1996 r. Wybór zweryfikowanych ofert odbędzie się w dniu 4.11.1996 o godz. 13.00.

1844

Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej
w Przemyślu, ul. Lelewela 8a
tel. 70-79-74

ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie kursu komputerowego dla 90 osób.

Informację dotyczącą specyfikacji istotnych warunków zamówienia należy uzyskać w siedzibie Zamawiającego.
Termin składania ofert **do 13.11.1996 r.** do godz. 15.00 w WZPS pok. nr 1.
Termin przetargu **14.11. 1996 r.** o godz. 9.00 w siedzibie WZPS.

Gdybym miał trzy życia...

Rozmowa z **Aloszą Awdiejewem.**

Jak Pan trafił do „Piwnicy", bądź co bądź, bardzo elitarnej?

– Może, jak trafiłem stała się elitarna. Wcześniej można było tam łatwiutko trafić.

Trafić tak, ale zostać na dłużej?

– A to inna sprawa. W „Piwnicy" każdy może wystąpić. Wystarczy przed koncertem powiedzieć Piotrkowi. On nigdy nie odmawia. Mnie się udało więcej razy wystąpić, publiczności się spodobało, więc zostałem. To było w 1976 roku, a więc 20 lat temu.

To bardzo długo. Czy współpraca układa się bez zakłóceń?

– Jestem wdzięczny „Piwnicy", kocham „Piwnicę", niestety jestem z nią w separacji ze względu na to, że ostatnie trzy lata bardzo dużo występuję i wszystkie soboty miałem zajęte, a wiadomo, że „Piwnica" występuje w soboty. Trzy lata tam nie grałem i z pewną nieśmiałością będę tam wracał. Piszę dużo różnych prac naukowych, prowadzę na uniwersytecie badania itd.

Proszę zdradzić, jakiego rodzaju są to badania?

– Jestem kierownikiem Zakładu Języka Rosyjskiego w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ i mam grupę, która bada gramatykę komunikacyjną języków rosyjskiego i polskiego. Mam bardzo napięty czas, bo poza tym zmieniamy program nauczania, modernizujemy.

W jaki sposób umie Pan pogodzić zajęcie stricte naukowe z tym muzycznym?

– Jestem zmuszony, bo nie chcę ani z jednego, ani z drugiego zrezygnować. Nauka to moja pasja i nie mógłbym jej się wyrzec. Mam również swoją publiczność, która domaga się, abym grał i też nie mogę powiedzieć nie.

Odbył Pan 20-letnią drogę do obywatelstwa polskiego?

– Powiem pani szczerze, że mógłbym je zdobyć znacznie wcześniej. Po 5 latach można ubiegać się o naturalizację. Mam żonę Polkę, rodzinę polską, dzieci są obywatelstwa polskiego... Miałem szansę dostać, bo jestem wykładowcą polskiego uniwersytetu. Ale nie miałem jakby motywacji. Poza tym miałem matkę w Rosji, w Moskwie, która poczułaby się odcięta. Umówiłem się z nią, że zmienię obywatelstwo, kiedy na uniwersytecie zacznie się dziać dużo ciekawego. Zaczęliśmy zmieniać program nauczania na bardziej nowoczesny, chcieliśmy zrobić z UJ Uniwersytet Europejski. Często mnie pytają, jak się czuję. Ja Polakiem jestem już od dawna i przeżywam wszystko, co tutaj się dzieje. Sytuacja w Rosji też dla mnie nie jest obojętna, choć wyjechałem stamtąd bardzo dawno, bo w 1968 roku, na studia. Później wróciłem na krótko, a w 1974 wyjechałem na stałe. Polska jest dla mnie drugą ojczyzną.

Skąd u Pana zainteresowanie kulturą żydowską?

– Będąc jeszcze młodym człowiekiem, nie miałem pojęcia, że na tych ziemiach, na Podkarpaciu, Białorusi, Ukrainie, na Litwie, w Krakowie była stworzona interesująca i bardzo stara kultura duchowa, materialna. To wszystko wyginęło, ale są pewne tendencje, żeby to jakoś wskrzesić. Polacy mają opory, jeśli chodzi o kulturę żydowską. Chciałbym przyzwyczaić ich do myśli, że to jest ich własne dziedzictwo. To naród, który dłuższy czas przebywał z Polakami i zostawił bardzo interesujący ślad w świadomości, w kulturze. Kultura polska bez kultury żydowskiej nie byłaby tak bogata. My szczycimy się tym, że Polacy w porównaniu z innymi krajami są bardziej rozgarnięci, bardziej kulturalni, są większymi erudytami. To jest po prostu wynik tej wielowarstwowości, współistnienia różnych kultur. Przyjdzie czas, że Polacy docenią wzajemne wzbogacanie się z kulturą niemiecką, czeską, żydowską i pomosty historyczne tej kultury będą odbudowywać. Oby nie było zupełnie za późno, kiedy nie będzie już można znaleźć wyraźnych śladów. Dobrze by było, aby Polacy zaczęli wreszcie patrzeć do przodu, a nie do tyłu, aby budowali coś takiego, co będzie wróżyć wspaniałą przyszłość, aby żyć w przyjaźni, w przyjaźni z sąsiadami – Niemcami, Białorusinami, Ukraińcami, Czechami. Ja swoim istnieniem udowadniam, że dla Polaków nie jest obojętna kultura Wschodu. Nie może Polska być zaściankiem, wystarczy, że kiedyś była zaściankiem komunistycznym. Pora to zmienić.

Dariusz DELMANOWICZ

Alosza Awdiejew

Czy po „Ekstradycji" otrzymał Pan jeszcze jakieś propozycje filmowe?

– Na szczęście nie. To jest pracochłonne, bardzo ciężkie. Muszę powiedzieć, że wtedy straciłem bardzo dużo czasu. Oczywiście to mi dużo dało. Gra w filmie wymaga dyscypliny, profesjonalizmu. Tym bardziej, że grałem ze wspaniałymi aktorami i w tym zespole dużo się nauczyłem. Cieszę się, że nie ma propozycji, bo ja nie mam na to po prostu czasu. Gdybym miał 3 różne życia, to w jednym bym był naukowcem, w drugim muzykiem, w trzecim aktorem, a gdyby jeszcze czwarte to sportowcem. Niestety człowiek ma jedno życie i czas jest bezlitośnie odmierzony od początku do końca.

O czym Pan marzy?

– Marzę o tym, żeby zrobić chociaż 10 procent tego, co zamierzałem w życiu dokonać. To znaczy napisać chociaż parę książek, zaśpiewać jeszcze parę piosenek, zagrać parę ról i żeby na wszystko starczyło sił i czasu.

Życzę, aby starczyło sił i czasu nie na 10 ale na 100 procent.

– Dziękuję bardzo.

Rozmawiała
Łucja WISZLAŃSKA

Katastrofalny stan dziedzictwa

W zeszły poniedziałek w gmachu polskiego parlamentu zwróciła moją uwagę ekspozycja prezentowana na antresoli holu głównego Sejmu RP. Początkowo nie przywiązywałem do niej większej uwagi, jednak kiedy dostrzegłem znajome widoki, nie mogłem nie przyjrzeć się jej bliżej. Ku mojemu ogromnemu zdziwieniu sześć – z kilkunastu – planszy wystawy poświęcone zostały Przemyślowi. Tym większe było moje zdumienie, że oprócz Przemyśla zaprezentowano jedynie Frombork, Lublin, Sandomierz, Zamość i Rzeszów.

Każdemu z miast poświęcono kilka (od 2 do 8) tablic, które stanowią swoistą całość problematyki, będącej częścią generalnego tematu pewnego programu rządowego.

Przy bliższym przyjrzeniu się wystawie dowiedziałem się, iż poświęcona jest sprawie zachowania materialnego dziedzictwa architektonicznego w polskich miastach. Na 35 tablicach zaprezentowano polskim parlamentarzystom problematykę programu rządowego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Program ten zatytułowany został „Ratowanie miast historycznych". Podjęcie go przez ministerstwo i nadanie mu tak wysokiej rangi spowodowane zostało katastrofalnym stanem zespołów staromiejskich polskich miast o bogatym historycznym dziedzictwie. Program ten pomyślany został jako pilotaż, mający na celu zmonitorowanie tej złożonej problematyki. Ogrom problemu uzmysławiają szacunkowe koszty rewaloryzacji. Przyjmuje się, że rozłożony na dziesięć lat proces rewaloryzacji wspomnianych zespołów architektonicznych wymagałby rocznych nakładów wynoszących około jednego miliarda nowych złotych w skali całego kraju.

Część ekspozycji poświęcona Przemyślowi i problematyce restauracji zabytków w naszym mieście prezentuje się dość okazale. Opatrzona została myślą Andrzeja Piątka: „Piękno Przemyśla stanowi wspaniałą historycznie nawarstwioną syntezę naturalnej kompozycji terenu – jego malowniczości oraz ludzkiej wielowiekowej, przemyślanej działalności".

Święte oburzenie

Do napisania tego artykułu skłoniło mnie pewne zdarzenie, które miało miejsce w czasie oglądania przeze mnie wspomnianej wystawy. Przy pierwszej tablicy z widokami panoramicznymi Przemyśla dwóch pracowników Kancelarii Sejmu RP dyskutowało – z ogromną świadomością obeznania tematu – na temat „barbarzyńskiego" potraktowania pewnego elementu przemyskiej architektury.

Wskazując na sygnaturkę archikatedry z ogromnym oburzeniem rozwodzili się na temat zburzenia tego obiektu, myśląc o kopule kościoła oo. Karmelitów (nb. przekonani byli, iż kopuła ta pochodziła z XVI w.). W tym „świętym oburzeniu" padło kilka niewybrednych słów o tym, jak powinno się traktować ludzi odpowiedzialnych za ten „akt wandalizmu". Całego tego potoku słów słuchałem z ogromnym niesmakiem i zażenowaniem. Z drugiej jednak strony trudno się dziwić, że powszechny w Polsce odbiór wydarzeń jakie miały miejsce w czasie „wojny o kościół i jego kopułę" jest tak skrajnie jednobiegunowy. W takim stanie świadomości społeczeństwa przeogromną rolę odegrały środki masowego przekazu (i nie tylko), łamiąc kardynalną zasadę obiektywizmu w relacjonowaniu wydarzeń i powściągliwości w ich komentowaniu. Nie ma rozwiązań łatwych spraw, które nawarstwiają się przez wieki, ale i nic tak nie psuje stosunków międzyludzkich jak zapalczywość i niewiedza.

Wyprostować obraz Przemyśla w świadomości społeczeństwa naszego kraju nie będzie łatwo, nie łudźmy się. Nikt z nas – a właściwie gospodarzy miasta – nie będzie promował i pokazywał w pozytywnym świetle tego grodu nad Sanem, a już z całą pewnością nie wyprostuje kłamstw, kiedy ich obecność w powszechnym obiegu informacji przysparza innym korzyści.

Marek ZUBIK

DOM POMOCY SPOŁECZNEJ
w Przemyślu-Lipowicy, ul. Wysockiego 99
zgodnie z Ustawą z 10.06.1994 r. „Zamówienia Publiczne"

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY:

na dostawę i bieżące zaopatrzenie zakładu w mleko luzem w ilości około 50 l dziennie i przetwory mleczarskie.

Oferta powinna zawierać:
1. Rodzaj mleka i wyrobów mleczarskich takich jak: mleko, masło, śmietana, sery, twarogi.
2. Ceny jednostkowe brutto.
3. Możliwości bieżącego zaopatrzenia oraz sposób i ceny dostawy.
4. Kserokopię dowodu uprawniającego do prowadzenia działalności gospodarczej.
5. Oświadczenie o niewykluczeniu na podstawie Art. 19 Ustawy.

Oferty należy składać w zaklejonych kopertach z napisem – „Przetarg – Mleko" w terminie do **15.11.1996 r.** na adres zamawiającego.
Przetarg odbędzie się w Biurze DPS-Lipowica w dniu **18.11.1996 r. o godz. 11.00.**
Dodatkowych informacji udziela Dział Żywienia, tel. 70-58-14 do godz. 14.00.

INFORMATOR

PRZEMYŚL
Zamek Kazimierzowski
Wzgórze Zamkowe
• **Wieża widokowa**
w godz. 9-18, oprócz pon.
• **Obserwatorium astronomiczne TPN**
wtorki po zach. słońca
DWORZEC PKP PRZEMYŚL
• **Wystawa fotograficzna Piotra Wójcika „ CYGANIE"**
3 listopada, g. 18

ARBORETUM BOLESTRASZYCE
pn.-pt.: 8-18, sob, niedz: 10-18
bilety: 2 zł - dorośli;
1 zł – dzieci i młodzież
• **wystawa ptaków**
(bilety: 50 gr)

Centrum Kulturalne
ul. Konarskiego, tel. 783550
• **Galeria Klubu Piwnice**
Wystawa malarstwa Waldemara i Katarzyny Pisarskich
otwarcie 18 października g. 17
(do 9 listopada)
•**Występ kabaretu Długi**
sala widowiskowa CK
4 listopada g. 18

Civitas Christiana
ul. Asnyka
• **III Kresowy Wieczór Wspomnień i Poezji**
7 listopada g. 17

XIII PRZEMYSKA JESIEŃ MUZYCZNA
• **Występ kwartetu smyczkowego im. J. Przestrzelskiej z Warszawy**
7 listopada g. 18
• **Promocja młodych talentów: Milena Kędra**
8 listopada g. 18
Koncerty: sala lustrzana Zespołu Szkół Muzycznych.
• **Wieczór muzyki starowłoskiej: A. Zamojska, T. Ślusarczyk, W. Maleszka**
9 listopada g. 19
Koncert:
Bazylika Archikatedralna

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej
pl. Czackiego, tel. 78-93-35
• **Ekspozycje stałe:**
- Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim
- Tradycyjna i współczesna rzeźba ludowa w woj. przemyskim
- Kolekcja ikon
czynne: wt 10-17, śr, cz, sob, niedz. 10-14, pt 10-18
bilety: 1 zł, ulg. i grupowe 50 gr
pt – wstęp wolny

JAROSŁAW
Muzeum
Kamienica Orsettich, Rynek
• **Ekspozycje stałe:**
- Wnętrza mieszczańskie
czynne: wt, śr, cz, sob, niedz 10-14, pt 10-18; cz – wstęp wolny
• **podziemna trasa turystycznej im. prof. F. Zalewskiego**
– grupy co najmniej 5-osobowe, wt, śr, cz, sob g. 10-14, pt 10-17

Miejski Ośrodek Kultury
Galeria
Rynek 6
• **wystawa malarstwa Jarosława Lewkowicza**
od 5 listopada

Parafia Matki Boskiej Bolesnej oo. Dominikanie
•**Jesienne koncerty Organowe**
Koncert Roberta Hugo z Pragi z okazji 100-lecia istnienia organów w Bazylice MBB
10 listopada g. 19.15

LUBACZÓW
Muzeum
ul. Sobieskiego 4
• **Ogólnopolska pokonkursowa wystawa II Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego**
• **Ekspozycje stałe:**
- Malarstwo portretowe na kresach
- Dzieje miasta i regionu
- Kultura materialna wsi lubaczowskiej
- Sztuka trzech kultur
czynne: wt, pt 10-15, śr, cz, sb 10-14

PRZEWORSK
Muzeum
Pałac Lubomirskich
• **Ekspozycje stałe:**
- Historia miasta i regionu
- Wnętrza pałacowe
- Historia pożarnictwa
- Galeria Magnez
czynne: wt 10-17, śr 10-15, cz 10-18, pt 10-18, sb prac. 8-12,

W błocie i ogniu powstają dzieła sztuki

Dzwon – moja miłość

Rozmowa z **Franciszkiem Ryznerem** – z dziada pradziada rolnikiem, a zarazem ludwisarzem w znanej na całym świecie firmie Felczyńskich, który w tym zawodzie pracuje już prawie pół wieku i dla którego praca ta jest „świętą misją".

Ludwisarstwo to „piekielne" rzemiosło, gdy się pomyśli o błocie i ogniu, w którym powstaje dzwon. Skąd u Pana ta pasja?

– Był rok 1956. Miałem wtedy 18 lat. Zacząłem pracować nie jako dzwoniarz, ale aby zarobić jakiś grosz. Człowiek był młody i potrzebował pieniędzy. Złapałem się pracy, aż doszedłem do polubienia jej, właśnie w błocie i ogniu. W tej robocie zawsze robi się coś nowego. Rodzi się przecież dzwon jako nowy instrument.

Jak więc powstaje dzwon?

– W zasadzie robi się go na żelaznym, stożkowym postumencie. Do szablonu podlepia się warstwę gliny od 2 do 3 cm i forma ta schnie około miesiąca, by przygotować ją do odlewu. Lepi się co dnia i daje do suszarni. W tej formie zrobiony jest dzwon fałszywy z gliny – taki jaki ma być zrobiony z metalu. Forma jest rozbierana, dzwon fałszywy usunięty, a formę ponownie się składa i zakopuje do jamy odlewniczej, którą się ubija, by lany metal nie rozerwał formy. Mały dzwon można odlać z tygla grafitowego a jak nie, to z pieca. Gdy dzwon jest odlany to stygnie. Mały dzwon wyciąga się po 12 godzinach, a duży po 2-3 dniach. Po rozbiciu glinianej formy dzwon ma kolor wiśniowy. Następną czynnością jest szlifowanie.

Z firmą Felczyńskich związany Pan jest od młodości. Znana jest ona nie tylko w Polsce. Gdzie tkwi tajemnica ich wiekowej prosperity?

– Tajemnica tkwi w dobrze wytworzonej formie. Chcąc uzyskać ton dzwonu forma musi być geometrycznie rozmierzona i dokładnie nalepiona. Należy także zastosować odpowiedni stop metalu (25 procent cyny do 100 kg miedzi). U nas rzadko zdarza się, by forma była nieudana.

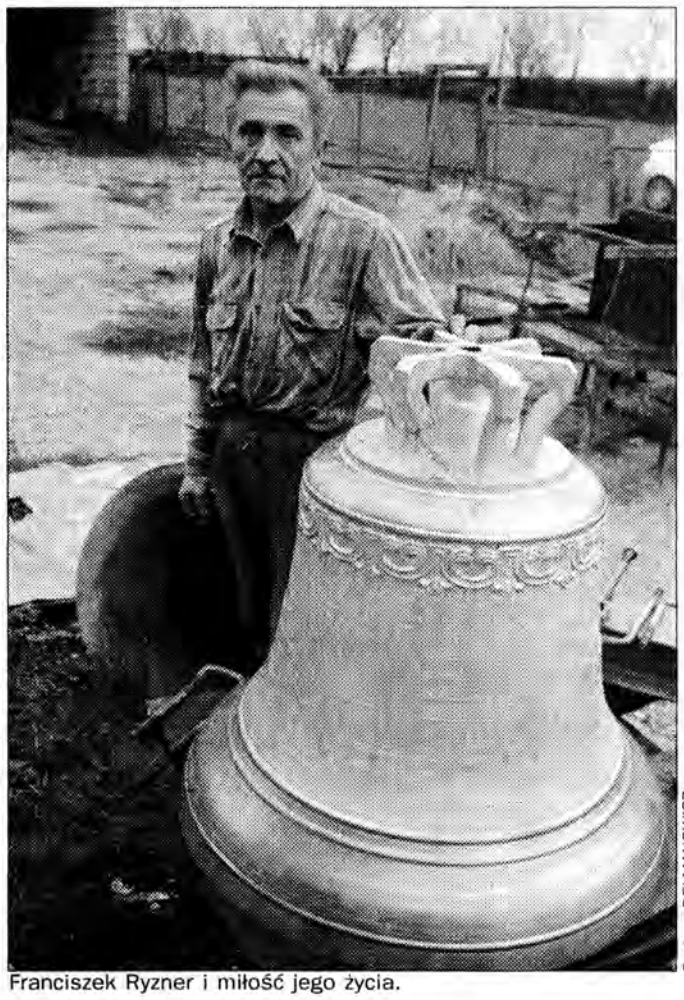
Dariusz DELMANOWICZ

Franciszek Ryzner i miłość jego życia.

Największy wytopiony przez Pana dzwon?

– W mojej karierze był to dzwon pięciotonowy do Lichenia. Nie pamiętam, jakiego świętego miał imię... W Licheniu jest 7 naszych dzwonów, w dwóch kościołach.

Jak można łączyć dwie żmudne prace: zawód ludwisarza i rolnika? Przecież fizycznie można się „ukatrupić"!

– Zarówno jedna praca jak i druga jest ciężka, ale obie są szlachetne i męskie. Nastawiłem się na robotę przy dzwonach. W rolnictwie pomagają mi dzieci i żona, bo sam nie podołałbym temu. Przy pomocy sąsiadów i rodziny zrobię jedno i drugie.

Czy wychował pan następcę?

– Mam trzy zamężne córki i dwóch synów. Starszy, Paweł, który jest w wojsku już pracował za mnie ponad rok, gdyż miałem wypadek przy pracy. Gdy wróci z wojska, to sądzę, że wróci też do firmy. Młodszy, Przemek, gdy zrozumie, to też zostanie ludwisarzem. Jednemu i drugiemu razem z żoną wszczepiliśmy szacunek do pracy. Mimo wypadku powróciłem, bo jestem zżyty z firmą przez prawie pół wieku i zależy mi na tym, abym odlał jeszcze wiele większych dzwonów.

Komu biją Wasze dzwony?

– Bogatemu i biednemu, biskupowi i chłopu, „grzesznikowi i świętemu" jednakowo. Tam nie ma przystawki na inną tonację. Nasze dzwony spotkać można w Słowacji, w wielu miastach Polski, np. do Warszawy przygotowujemy zestaw trzech dzwonów od 700 do 2500 kg w tonacjach: C, Dis i G. Wysyłaliśmy dzwony do Kanady i Kamerunu. Są też w Ameryce Południowej, 5 w Norwegii, 6 na Węgrzech, na Ukrainie, np. w Kamieńcu Podolskim.

Powinien Pan być dumny i trzymać głowę wysoko, że wiele pokoleń przetrwają Pana dzieła, które biją na Bożą i ludzką chwałę?

– Nie jestem znowu taki dumny, no może zadowolony. To dobrze, że dzwonią dzwony i jest komu dzwonić, np. na Anioł Pański, różne uroczystości kościelne czy zgon. To jest bardzo pobudzające, człowiek czuje się szczęśliwy. Trwałość dzwonów to 300-400 lat.

Dzwony są wielkim symbolem spójności narodu. Ataki zaborców na dzwony są znane...

– O tak! Wywożono je np. na duże składowisko do Hamburga. Nie wszystkie zdążono... przetopić. Niektóre polskie parafie odzyskały dzwony po wojnie. Największy dzwon wywieziono z Przemyśla z przeznaczeniem dla katedry w Lublinie. On jest w Niemczech do dzisiaj. Robiony był na ulicy Borelowskiego.

Wracam do firmy. Pierwsza miała siedzibę w Kałuszu (obecnie na Ukrainie)...

– Tam było gniazdo firmy Felczyńskich: Kajetana, Kazimierza i Ludwika. Ten ostatni założył filię w Przemyślu. Teraz siedziba firmy mieści się w Ostrowie a właścicielem jest Janusz Felczyński, wnuk Ludwika, a syn Eugeniusza. Za czasów Gomułki i Ochaba zlikwidowano im firmę prywatną. Potem musieli część odzyskanego sprzętu sami wykupić. To były ciężkie czasy dla firmy, ale miłość do dzwonów przetrwała. A że to była prawdziwa miłość, a nie tylko interes, dlatego firma istnieje i ma się dobrze. Syn obecnego właściciela, Maciej, jest ósmym pokoleniem ludwisarzy Felczyńskich i chyba on zostanie kiedyś właścicielem firmy i wielkiej tradycji rodzinnej.

Rozmawiał:
Mateusz PIENIĄŻEK

Dzwon istniał zawsze blisko człowieka. Bił na trwogę i radość – ogłaszał światu i ludziom złą lub dobrą nowinę. Kiedy trzeba było, stawał na równi z orężem, bądź ogłaszał protest tych, którzy bronili prawdy.

Dla zaborcy i okupanta groźny był tak, jak obrońca wolności. Dlatego jedni likwidowali go bądź kradli, przetapiając na armaty, drudzy zaś kryli dla lepszych czasów jako świadka zdarzeń. Dzwony słychać na wieżach wysokich katedr i w małych wiejskich kościółkach, grają jako janczary przy końskich łbach i jako zbyrkadła u szyi owiec, a i w orkiestrach symfonicznych zajmują miejsce godne w postaci akustycznego instrumentu.

O krok od śmierci

We wtorek – 22 października – kilka minut po trzynastej w centrum Przemyśla rozległ się potężny huk. W jednym z mieszkań przy ulicy Ratuszowej eksplodowała butla z gazem.

Na ulicy, zasłanej odłamkami szkła, zgromadził się tłum gapiów. Ludzie spekulowali na temat wybuchu. Tymczasem na trzecim piętrze strażacy dogaszali, tlące się resztki wyposażenia kuchni.

Już na miejscu udało się ustalić przebieg zdarzenia i przyczyny wybuchu. Właścicielka mieszkania gotowała obiad na kuchni kaflowej, o którą oparta była drewniana szafka. Widać ogień pod płytą był bardzo mocny, bo szafka zaczęła się palić. Na niej stała turystyczna butla, częściowo napełniona gazem. Właścicielka zauważyła pożar i próbowała go sama ugasić. Kiedy jej się to nie udało, wybiegła po sąsiadów. Wtedy eksplodowała butla. Gdyby w tym czasie była w kuchni, prawdopodobnie skończyłoby się to tragicznie. Wnętrze kuchni zostało całkowicie zniszczone.

Przy okazji tego wypadku, strażacy apelują, by w rozpoczynającym się sezonie grzewczym wszyscy użytkownicy urządzeń grzejących zachowywali szczególną ostrożność.

Jac

Jacek SZWIC

Właścicielka mieszkania może mówić, że była o krok od śmierci.

Jacek SZWIC

Strażak pokazuje fragmenty rozerwanej butli gazowej.

Pub i Pizzeria Margherita
Przemyśl, Rynek 4
PIZZERIA
Czynna codziennie
11.00 - 23.00
Pizza, Spaghetti, Risotto
na telefon
78-98-98, 78-73-47
PUB
12.00 - 24.00
piątek, sobota
12.00 - 2.00
1821

PH Victoria
zaprasza
do salonu meblowego
ul. Mickiewicza 44
(Budynek „RUCH" – wejście od ul. Siemiradzkiego)
Polecamy
materace zdrowotne
DUŻY WYBÓR
pon.-pt. 8.30-17.00
sobota 8.30-14.00
tel. 78 50 46

Wzgórze straceń

Są miejsca, których historia owiana jest tajemnicą. Z nimi związana jest tradycja, legendy i teraźniejszość. To za ich sprawą miasto posiada tzw. duszę. Przemyśl ma takie miejsce: Wzgórze Trzech Krzyży.

Mało jest materiałów źródłowych na temat historii tego szczególnego, chociaż już nieco zapomnianego miejsca. Wzgórze Trzech Krzyży znajduje się w zachodniej części miasta, na cyplowatym wzniesieniu o stromych zboczach od strony północnej, zachodniej i wschodniej. W źródłach z XVI wieku występuje ono jako „stare zamczysko".

Według ks. Henryka Lewińskiego zamek przemyski w czasach panowania książąt ruskich stał „tam, gdzie się znajdują trzy kopce, a na środkowym wznoszą się trzy krzyże". Zamek ten długo był oblegany przez Bolesława II. Podane przez ks. Lewińskiego fakty nie zostały potwierdzone przez historyków. Wielu z nich na wzgórzu lokalizowało gród. W roku 1891, podczas budowy fortu, Austriacy znaleźli „starą broń, ślady murów, palenisk, zwęglone belki dębowe". Wiele wskazuje, że Wzgórze Trzech Krzyży w przeszłości było gródkiem obronnym, strzegącym miasto od strony zachodniej. Samo bowiem jego położenie, dawało mu dogodne warunki obronne. Można przypuszczać, że obok centralnego grodu, istniały na terenie Przemyśla inne gródki feudalne. Zamieszkiwali w nich m. in. dostojnicy książęcy (jak pieczętnik), bojarzy lub rycerze.

W XIX wieku M. Orłowicz napisał: „za parkiem rozciąga się pole, na którym do niedawna wznosiły się dwie mogiły, obecnie zaorane". Czy zatem na Wzgórzu znajdowało się wczesnośredniowieczne cmentarzysko?

W roku 1978 po wnikliwej obserwacji terenu, na zachód od Wzgórza, stwierdzono przebieg słabo zachowanego wału, który może pochodzić z nowożytnych umocnień obronnych Przemyśla.

Z relacji starszych mieszkańców Przemyśla – opartych o informacje przekazane przez ich rodziców i dziadków – wynika, że w przeszłości na Wzgórzu stała świątynia, a także, że było miejscem straceń (jest to bardziej prawdopodobne). Jedna z wersji zakłada, że tutaj powieszono niewinnego człowieka, a następnie jako akt pokuty postawiono trzy krzyże. Materiały źródłowe na ten temat również milczą.

W okresie międzywojennym mieszkańcy Przemyśla gromadzili się przed krzyżami na modlitwę. Zdaniem Mieczysława Mirowskiego krzyże zostały usunięte w 1939 roku, z chwilą ustanowienia granicy na Sanie.

Czczone miejsce

Dopiero w 1984 roku – w Wielki Piątek – z inicjatywy ówczesnego wikarego ks. Henryka Hazika (obecnie proboszcza w Turzym Polu) na Wzgórzu postawiono krzyż. Podczas prac natrafiono na zakopane w ziemi druty kolczaste. Krzyż był wyrazem protestu przeciwko akcji zdejmowania krzyży w szkołach (pamiętamy Miętno i Włoszczową) i w urzędach.

Od wielkiego Piątku 1984 przed krzyżem, co tydzień, po Mszy św. w kościele Karmelickim, odprawiana jest – przez krzyżową grupę modlitewną – Droga Krzyżowa. W październiku odmawiany jest różaniec. W latach 80. uczestnicy owych modlitewnych spotkań często byli pod dokładną obserwacją.

W 1989 roku na Wzgórzu postawiono dwa krzyże. Krzyż centralny został poddany rekonstrukcji. Dzisiaj znajdują się na nim wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej oraz papieża Jana Pawła II. Jest również tabliczka upamiętniająca pobyt przemyślan na nieludzkiej ziemi.

Ryszard TŁUCZEK

Przemarsz ulicami Przemyśla.

Dariusz DELMANOWICZ

Nie zabijaj!

W ubiegłą środę ulicami Warszawy maszerowało dziesiątki tysięcy ludzi, protestując przeciw liberalizacji ustawy antyaborcyjnej. Przemyślanie wspierali ich duchowo, biorąc udział w „Marszu dla życia". Na jednym z niesionych transparentów widniało hasło: *Nie zabijaj!*

Organizatorem manifestacji był Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" Ziemia Przemyska, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich i Diecezjalne Duszpasterstwo Rodzin. O godzinie 10.00 w kościele oo. Franciszkanów odprawiono Mszę Świętą w intencji Ojczyzny. Następnie zebrani przeszli pod Urząd Wojewódzki. Wojewodzie przemyskiemu Stanisławowi Bajdzie wręczono apel w obronie życia i praw rodziny następującej treści:

„Pragniemy być „ludem życia i dla życia" budującym przyszłość własną i pokoleń na prawie naturalnym i Bożym. Nie chcemy być narodem bez przyszłości, który podcina korzenie swego bytu dzieciobójczym ustawodawstwem. Społeczeństwo Przemyśla oczekuje od władz państwowych takich aktów prawnych, które: chronić będą życie człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, wspierać będą instytucjonalną wartość małżeństwa, zapewnią rodzicom pierwszeństwo do wychowania potomstwa zgodnie z ich przekonaniami moralnymi i religijnymi, zapewnią rodzinie wypełnianie jej funkcji społecznej i politycznej. Żądamy od posłów Ziemi Przemyskiej głosowania przeciw zabijaniu dzieci nie narodzonych, a od Sejmu oraz Rządu RP prowadzenia polityki prorodzinnej, której fundament będzie stanowić Papieska Karta Praw Rodziny".

Spod gmachu przy placu Dominikańskim zebrani, śpiewając *Boże coś Polskę...* oraz odmawiając różaniec, przeszli na ulicę Barską. Tutaj podobny apel złożyli w biurze posła SLD K. Nycza. Wśród zebranych manifestantów pracownicy biura poselskiego J. Onyszkiewicza kolportowali informację, że od 1993 r. poseł Unii Wolności jest przeciwny nowelizacji wspomnianej ustawy. Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" **Krzysztof Kłak** rozdawanie ulotek nazwał mianem niestosownego incydentu. Ponadto związek w wydanym po głosowaniu w Sejmie oświadczeniu bardzo ostro skrytykował tych posłów, którzy zadecydowali o zmianie ustawy. Określili ich świadomymi mordercami.

Jak głosowano

24 października Sejm ponownie opowiedział się za liberalizacją ustawy antyaborcyjnej i odrzucił weto Senatu w tej sprawie. W głosowaniu wzięło udział 439 posłów. Za odrzuceniem weta było 228, przeciw 195, wstrzymało się 16. Przedstawiciele województwa przemyskiego oddali głosy następująco: **Mieczysław Kasprzak** (PSL) – przeciw, **Zbigniew Mierzwa** (PSL) – przeciw, **Janusz Onyszkiewicz** (UW) – przeciw, **Kazimierz Nycz** (SLD) – za. W obecnej sytuacji aborcja będzie dopuszczalna, gdy kobieta znajdzie się w ciężkich warunkach życiowych lub trudnej sytuacji osobistej. Muszą jednak zostać spełnione następujące warunki: ciążę wolno przerwać do 12 tygodnia; konieczna jest pisemna zgoda kobiety; co najmniej trzy dni przed zabiegiem musi konsultować się z psychologiem bądź lekarzem innym niż ten, który dokona aborcji.

(d)

KOMPUTERY

MONTAŻ JEDYNIE Z PODZESPOŁÓW RENOMOWANYCH FIRM

2 LATA GWARANCJI

PROFESJONALNY SERWIS

SIECI KOMPUTEROWE, DRUKARKI I PROGRAMY

AUTORYZOWANY DEALER PANASONIC

XERREX DYSTRYBUCJA I PROFESJONALNY SERWIS

Przemyśl, ul. 3 Maja 19, tel./fax (0-10) 704-753

Poświęcenie cmentarza

W jedną z październikowych sobót oddano do użytku nowy cmentarz komunalny w Lubaczowie. Już od dobrych kilku lat w kilkunastotysięcznym mieście zaczynało brakować miejsc do pochówku zmarłych na starym cmentarzu przy ulicy Kościuszki, mimo powiększenie jego obszaru o sąsiadujące z nim a wykupione przez miasto posesje.

Ciasnota panująca na lubaczowskiej nekropolii widoczna była szczególnie w czasie Święta Zmarłych lub pogrzebów, gdy liczni żałobnicy lub odwiedzający w Dzień Zaduszny groby najbliższych potykali się często w wąziutkich przejściach między nagrobkami. Jeszcze w latach osiemdziesiątych przygotowano projekt nowego cmentarza zlokalizowanego na kilkunastohektarowej działce na tzw. Mazurach w pobliżu miejskiego lasu. Lokalizacja ta od początku budziła wiele kontrowersji i uwag wśród mieszkańców Lubaczowa. Krytykowano peryferyjne położenie nowego cmentarza i zgłaszano obawy, że występujące tam lotne gleby tzw. „kurzawki" praktycznie uniemożliwią wykopanie grobu. Ostatecznie lokalizację cmentarza zdyskwalifikowały przeprowadzone na tym terenie badania poziomu wód gruntowych, które wykazały, że ze względu na ich wysoki poziom, zmarłych należałoby chować w wodoodpornych trumnach lub pontonach. Rada Miasta wybrana w 1990 r. zmieniła lokalizację cmentarza, a na zwolnionym od tej funkcji terenie na Mazurach zlokalizowano osiedle mieszkaniowe. Nowy cmentarz zaczął powstawać na położonych w pobliżu torów kolejowych terenach wyłączonych spod zabudowy mieszkaniowej. W bieżącym roku wykonano drogę dojazdową i ogrodzenie obiektu, splantowano teren i posiano trawę. Poświęcenia nowego cmentarza dokonał ordynariusz diecezji zamojsko-lubaczowskiej biskup Jan Śrutwa. Już niebawem na nowym cmentarzu pojawią się pierwsze żałobne kondukty, chociaż jak na razie nikt nie „pali się" do pochówku na nowym miejscu, zanim cmentarz przy ul. Kościuszki nie będzie wypełniony do ostatniego miejsca. W najbliższym czasie ma się rozstrzygnąć przetarg na prawo administrowania w imieniu miasta nową lubaczowską nekropolią.

Wib

GORĄCA LINIA

PRZEMYŚL

Bez znaku

– Chciałbym zauważyć, że młodzieniec przeprowadzający dzieci na przejściu koło Szkoły Podstawowej nr 4 nie wypełnia swoich obowiązków, gdyż nie jest ubrany w cały strój osoby przeprowadzającej dzieci, nie trzyma znaku stop w ręce, a często siedzi w szatni tej szkoły. Czy można to zmienić?

Woda się leje

– Na osiedlu Warneńczyka między blokami 52a i 52b, i stacją Trafo od wakacji leje się woda, tzw. kranówka do studzienki kanalizacyjnej i nikomu to nie przeszkadza. Oszczędzają bogaci, a my marnotrawimy!

Brud na skrzyżowaniu

– Przy skrzyżowaniu ulic Dworskiego, Mickiewicza, Jagiellońskiej znajduje się kamienica, której elewacja jest brudna, obklejona starymi plakatami. Ten brud znajduje się w środku miasta i, jak myślę, nie jest to dobrą wizytówką naszego miasta.

Czyje to liście

Chodnik przy ulicy Sarbiewskiego zasypują opadające liście. Nikt tego nie uprząta, a leżące liście przyczyniają się do tego, że chodnik ten jest w pewnym stopniu „ruchomy". Czyim obowiązkiem jest oczyszczanie tego chodnika?

JAROSŁAW

Wsiadanie w biegu

Nieuprzejmi i złośliwi kierowcy to już rzecz znana. Doświadczył tego pasażer autobusu PKS Jarosław (kurs Jarosław-Tryńcza, z godz 15. 25).

Z powodu awarii autobus pojawił się na stacji PKS o pół godziny później. Chcąc dać upust swojej złości, kierowca nie zatrzymał się na przystanku (przy ul. Kraszewskiego), lecz tylko zwolnił. Klnąc siarczyście, krzyczał: „wsiadajcie do autobusu". Oczywiście nie było to łatwe, gdyż wsiadanie, a raczej wskakiwanie w biegu do jadącego pojazdu, nie jest najbezpieczniejsze. Tak więc części pasażerów pozostało jedynie czekać na najbliższy autobus, z nadzieją w sercu, iż kierowca będzie w lepszym humorze.

Psia mielonka

Czytelniczka z Jarosławia, informuje nas o niefortunnym zakupie, jakiego dokonała 21 października w sklepie przy ul. Grunwaldzkiej. Była to mielonka mięsno-kostna dla psów. Po odmrożeniu w domu okazało się, że w owym psim „przysmaku" znajdowały się przeróżne rzeczy: od połamanych piór do odłupanych ostrych kości. Jak nazwa wskazuje, może i jest to mielonka „mięsno-kostna", lecz który psiak mógłby przetrawić tak ostre, mogące wbić się w jelita odłamki. Ponadto dowiadujemy się, że pies sąsiadki po skonsumowaniu owej potrawy zdechł, dławiąc się kością.

LUBACZÓW

Zawory niezgody

W sprawie wymiany zaworów grzejnikowych na koszt lokatorów, zarządzonej przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Lubaczowie interweniowało kilku czytelników. Pytają m.in.: *dlaczego dopiero o tej porze roku zabrano się za taką robotę, gdy za oknem zimno i deszczowo? Dlaczego też owe zawory są droższe niż inne dostępne w sklepie?*

Biurokratyczna choroba

Pacjentka przychodni lubaczowskiej po wizycie u lekarza udała się następnie po zwolnienie do sekretariatu przychodni. Tam zażądano od niej numeru statystycznego prowadzonej przez nią działalności gospodarczej – bo zmieniły się druki L-4, a na nowych należy wpisywać takie informacje. Nasza czytelniczka potraktowałaby ową zmianę jako niezbędny element reformy służby zdrowia, za którą się opowiada, gdyby nie nieuprzejmość pani wypisującej owe zwolnienia. – *Teraz wiem, że nowe druki wymyślono tylko po to, aby dać różnym biurokratom ze służby zdrowia nowe zajęcie.*

Stanisław CEBEŃKO,
Małgorzata TROJNAR,
Wiesław BEK

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

W Jarosławiu mogą chodzić spokojnie

„Ikar" już nie straszy

Jeszcze parę miesięcy temu przejście obok budynku Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu wiązało się z dużym niebezpieczeństwem. W każdej chwili na głowę przechodnia mógł spaść ważący ponad tonę posąg młodzieńca, wieńczący jedną z fasad budynku.

Czteroipółmetrowa figura wznosi się na północnej stronie elewacji, na wysokości ponad dwadziestu metrów nad ziemią. Z powodu położenia tuż przy jednej z najruchliwszych tras w mieście, przez dziesiątki lat ulegała zniszczeniu na skutek szkodliwego działania spalin samochodowych i przemysłowych. Mocno obluzowany i popękany posąg zwany potocznie przez mieszkańców „Ikarem" stanowił poważne zagrożenie również dla zmotoryzowanych.

W wyniku stale pogarszającego się stanu technicznego gospodarze miasta zdecydowali się rozpocząć planowane już od kilkunastu lat prace remontowe. Podjął się ich znany jarosławski konserwator dzieł sztuki Józef Steciński, który prowadził prace konserwatorskie m.in. przy egzotycznych zabytkach Kambodży.

Po dwóch miesiącach posąg wrócił do swego dawnego wyglądu. Zrekonstruowano kilka brakujących elementów figury. Na przestrzeni lat całkowitemu zniszczeniu uległy skrzydła młodzieńca, które zostały odtworzone zgodnie z pierwotnym wizerunkiem. Jak wyjaśnił nam Zbigniew Zięba, nadzorujący ze strony miasta przebieg prac, figura ta nie ma jednak nic wspólnego z mityczną postacią Ikara. – *Jest to podobizna starożytnego sportowca o rzymskich rysach z oszczepem i hantlą. Symbolizuje ona tężyznę fizyczną. Skrzydła młodzieńca, które mogłyby wskazywać na postać Ikara, wiążą się prawdopodobnie z nazwą budynku. Był on siedzibą Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół".*

Ciekawostką jest, że hantla trzymana przez młodzieńca wykonana jest z miedzi i pozłacana niskokaratowym złotem, podobnie końcówka oszczepu.

Jak do tej pory pracownikom jarosławskiego muzeum nie udało się dowiedzieć, kto jest autorem figury. Brak na ten temat materiałów. Powstała prawdopobobnie wraz ze wzniesieniem obiektu, na początku naszego stulecia. Przeprowadzona konserwacja była pierwszą od momentu powstania figury. Zastosowano najnowszą metodę utrwalania powierzchni. Dzięki niej przez najbliższych dwadzieścia lat nie powinna ulec zniszczeniu.

dw

Józef STECIŃSKI

Kamienna rzeźba młodzieńca sportowca (stan po konserwacji).

Arcybiskup Jaworski – obywatelem Lubaczowa

Sławny następca sławnych

Do 1992 r. Lubaczów był siedzibą administracji apostolskiej Archidiecezji Lwowskiej. Rezydował tu po wypędzeniu ze Lwowa arcybiskup Baziak – ostatni metropolita lwowski. Później przez długie lata na polskim skrawku dawnej Archidiecezji Lwowskiej pełnili swą posługę duszpasterską znani dostojnicy Kościoła, jak np. bp Rechowicz czy ostatni administrator bp Marian Jaworski.

Najmniejszą diecezję w Polsce połączono na podstawie papieskiej bulli z 1992 r. w jedną całość z tworzoną właśnie diecezją zamojską, nadając jej nazwę diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Wyniesiony w międzyczasie do godności arcybiskupa ks. Marian Jaworski otrzymał misję reaktywowania prastarej lwowskiej archidiecezji i przeniósł się do Lwowa. Mieszkańcy Lubaczowa nie zapomnieli jednak o swoim ostatnim biskupie, którego obecność podnosiła znaczenie i splendor miasta.

Nie zapomnieli, że to jego osobistemu zaangażowaniu i zabiegom zawdzięczają szczęście goszczenia w swoich progach Jana Pawła II w 1991 r. Utratę pozycji stolicy administratury lwowskiej archidiecezji odczuto tu boleśnie, chociaż decyzję Ojca Świętego przyjęto ze zrozumieniem.

Co się odwlecze

Władze miasta postanowiły jeszcze w 1993 r. uhonorować abp. Jaworskiego tytułem Honorowego Obywatela Lubaczowa, ale wtedy z jakichś względów nie udało się tego projektu doprowadzić do szczęśliwego końca. Rada Miasta nowej kadencji postanowiła podjąć w tym względzie inicjatywę poprzedników i zaproponować lwowskiemu metropolicie przyjęcie skromnego tytułu. Przewodniczący Rady Miejskiej **Jan Materniak** po rozmowie z abp. Jaworskim uzyskał od niego wstępną zgodę na przyjęcie tytułu. W najbliższym czasie Rada Miasta ma podjąć w tej sprawie stosowną uchwałę.

Wib

Pogrążeni w ciemnościach

Zwarcie instalacji elektrycznej sparaliżowało w piątek, 18 października, na kilka godzin pracę Urzędu Miasta Jarosławia. W niektórych wydziałach zapanowały „egipskie ciemności".

Nie działały komputery, faksy i radioodbiorniki. Awarii uległa także centrala telefoniczna, więc dodzwonienie się do urzędu graniczyło z cudem. W jednym z pokoi spaliła się wykładzina na podłodze. Co więcej w całym budynku popękały żarówki. Mimo tego – jak zapewniono nas w urzędzie – pracownicy starali się w miarę normalnie wykonywać swoje obowiązki, co w takich warunkach nie było rzeczą prostą. W wyniku zwarcia, spowodowanego nieostrożnością pracowników prywatnej firmy przeprowadzającej prace przy tablicy rozdzielczej, spaleniu uległa cała instalacja sieci energetycznej. Na razie nie oszacowano strat. Część z nich firma zobowiązała się pokryć na własny koszt. Skutki awarii usuwane były jeszcze w poniedziałek.

dw

Straż świętuje

W sobotę, 19 października, jarosławscy strażacy mieli nie byle jaką okazję do świętowania.

Tego dnia do grodu nad Sanem osobiście przybył zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej starszy brygadier **Andrzej Szymański**, który wręczył miejscowym strażakom sztandar.

– *Sztandar* – jak powiedział reporterowi *ŻP* komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarosławiu kapitan **inż. Wiesław Szajewski** – *zafundowali strażakom mieszkańcy całego rejonu.*

Społecznemu komitetowi zbierającemu środki na zakup i wyhaftowanie sztandaru przewodniczył osobiście burmistrz miasta Jerzy Matusz.

Sztandar, który zawsze przez wszystkie jednostki jest traktowany jako przedmiot chluby i dumy został przekazany na ręce dowódcy jednostki Ratowniczo-Gaśniczej aspiranta **Krzysztofa Kordiaka.**

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że jarosławscy strażacy mieli w sobotę więcej powodów do zadowolenia. Oto bowiem oprócz przekazania sztandaru została oficjalnie oddana do eksploatacji zmodernizowana siedziba rejonowej komendy przy ul. Morawskiej, która przez ostatni rok była poddawana kapitalnemu remontowi.

(Jas)

Jeśli SIDING to MARWO
Gwarantujemy:
produkt najwyższej jakości,
ciągłość dostaw i sprzedaży,
największy wybór,
sprzedaż ratalną
i transport.
KOLBUSZOWA
ul. Towarowa 4
tel.(017) 273-976
tel./fax 271-567.
Promocyjna cena
SIDING
BEZPOŚREDNI IMPORTER Z USA
PARTNER HANDLOWY:
MAGRO - Przemyśl ul.Władycze
tel.(0-10) 78-51-07

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
FAHO spółka z o.o
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Żurawica 496 c, tel. (0-10) 713-402
tel./fax (0-10) 788-058
OFERUJE:
- materiały budowlane
- usługi transportowe (dźwig 10 ton)
- stal zbrojeniową
- szkło okienne
PRODUKUJE:
Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-89-37
- masy betonowe + transport
- drewno dachowe
- deski budowlane
SPRZEDAŻ RATALNA do 5000 zł BEZ PORĘCZYCIELI
Nasze punkty handlowe:
• Żurawica 496 c • Przemyśl, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04
• Przedmieście Dubieckie 48 • Bircza 122
Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

Batalia o gorące żeberka w Dynowie

Wojna planet

– Dlaczego to my, inwalidzi, musimy ponosić konsekwencje nieporozumień między prezesami i urzędem? Dlaczego ciągle jesteśmy zbywani i odsyłani? Czy w naszej demokracji jest to możliwe?

Pytań bez odpowiedzi mają mieszkańcy bloku przy ulicy Handlowej 4 w Dynowie mnóstwo.

Blok przy Handlowej 4 wybudowała Spółdzielnia Inwalidów. Wybudowała dla pracowników i im – przed rokiem – sprzedała, a administrowanie budynkiem powierzyła miastu, tj. ADM w Dynowie. Urząd, podpisawszy stosowne dokumenty, administrację przejął z początkiem 1996 r. Z ręką w nocniku, jak się w takich wypadkach mawia, obudził się dopiero jesienią:

Jacek Gierlach, kierownik ADM: – *Nie mieliśmy pojęcia, że tego roku wygasa umowa na grzanie między dotychczasowym administratorem a dostawcą, czyli „gieesem". Nikt nas o tym nie raczył poinformować...*

O zatajenie faktu, że Gminna Spółdzielnia „SCh", czyli właściciel kotłowni ogrzewającej blok przy Handlowej 4, dostarczać będzie inwalidom ciepło jedynie do końca listopada, szef ADM oskarża prezesa Spółdzielni Inwalidów. To on, zdaniem J.Gierlacha, winien uprzedzić nowego administratora. A prezes, nie dość że problem przemilczał, to jeszcze nie płacił za grzanie, kiedy sam blokiem administrował. Stąd zimny wrzesień i lodowata połowa października, bo dostawca, chcąc odzyskać swoje pieniądze, wziął dłużnika na przetrzymanie i nie grzał. Ponieważ marzli nie oni, a ludzie z Handlowej, obu panom prezesom nie śpieszyło się zbytnio, by problem rozwiązać.

Zdrowie narodu w centrum polityki społecznej!

W zaciszu gabinetów i cieple własnych foteli prezesi siłowali się na czas niczym prawdziwi bonzowie. Dając upust natchnieniu mierzyli się też na słowa – korespondencja między obu panami to lektura niezwykle zajmująca. Dla przykładu: kiedy mimo rozpoczęcia sezonu grzewczego ciepło na Handlową nie dotarło, prezes Rojek (SI) w dwóch ostrych zdaniach wezwał na piśmie prezesa Nosala (GS), by włączył niezwłocznie grzanie. Ludzie marzli już siedem dni. Prezes Nosal odpisał równie krótko: „Lapidarnie rzecz ujmując w całej rozciągłości zgadzamy się ze sformułowaniami zaprezentowanych dwóch zdań". Pod warunkiem, uzupełnił, że prezes Rojek zapłaci zaległości z ubiegłego roku i podpisze podwyżkę na sezon bieżący. Odkrywczą konkluzję prezes Nosal zostawił sobie na koniec: „Za świadczenie wzajemnych usług trzeba płacić".

Ludzie marzli już trzy tygodnie. A prezesi nadal wymieniali mniej lub bardziej dowcipne listy. Być może machali sobie nawet z okien gabinetów – blok i obie spółdzielnie sąsiadują z sobą niczym rogi bermudzkiego trójkąta. Poczucie humoru nie opuszczało ich ani na chwilę: „Ze spółdzielczym pozdrowieniem" – żegnał na przykład prezes Nosal (GS) prezesa Rojka (SI) w jednym z pism, prawdopodobnie świadom zabawnego wydźwięku, jaki formułka z minionej epoki nabiera w raczkującym kapitalizmie. Nieco inny w tonie jest list do mieszkańców bloku. Otrzymali go od dostawcy ciepła, kiedy zaniepokojeni przedłużającym się chłodem, poprosili o grzanie. Prezes Nosal wyjaśnił, że nie jest zobligowany do grzania, bo stary administrator nie uregulował długów. Pouczył też inwalidów z Handlowej, że czasy się zmieniły: – *... dziś, w dobie gospodarki rynkowej, nie ma sentymentów, jest rachunek ekonomiczny – a wszystkim rządzi pieniądz.*

Kiedy minął miesiąc od dnia zarządzenia przez wojewodę rozpoczęcia sezonu, kiedy inwalidzi z Handlowej obkupili

Bogumiła Jagusztyn z małą Wiktorią i Krzysiem dzisiaj mają ciepło. A jutro?...

Archiwum

się w grzałki, słoneczka i dmuchawy, a co bardziej chorowite dzieci powywozili do krewnych, nagle ni stąd ni zowąd kaloryfery zaczęły grzać. Nie wiedzieli wprawdzie, który z prezesów spasował pierwszy, ale... żeberka były ciepłe! Z papierów wynika, że pierwszy spasował dłużnik. Kiedy zapłacił, dostawca ciepła – usatysfakcjonowany zwycięstwem – włączył grzanie. Do końca listopada ma się rozumieć, w dobie gospodarki rynkowej nie ma przecież sentymentów.

Stop! wygodnictwu, asekuranctwu, niegospodarności...

Ignorowani przez lokalnych prezesów inwalidzi z Handlowej nie wiedzieli jeszcze jednego. Nie wiedzieli, „za ile" marzli przez cały lodowaty wrzesień i pół października. Ile musiał zapłacić prezes Rojek, żeby prezes Nosal zechciał puścić na Handlową ciepło? – 3.000 zł. Słownie: trzy tysiące nowych złotych. Licząc w starych też nie chce być mniej.

Dzisiaj mieszkańcy bloku zastanawiają się nieśmiało, czy warto robić szum w prasie. Na razie mają ciepło. Kto wie, może artykuł roześli kogoś „na górze" i kurek znowu zostanie przykręcony? Przecież sama pani burmistrz, do której dobijali się niedawno w sprawie grzania, przyjęła ich zaledwie w progu.

Jadwiga Nowak: – *Powiedziała, że miasto wcale nie musi administrować, że jak nie zechce, to nie będzie... No i co z nami wtedy? Przecież sami sobie nie poradzimy... Nasz prezes, od inwalidów, ręce umywa, bo już z nami nic nie ma. Nie jest już ani właścicielem, ani administratorem. Tamten, z „gieesu", nie może się dogadać z miastem w sprawie nowej umowy. Jeden zwala winę na drugiego, a czas mija...*

Przez efektywną pracę do awansu społecznego

Bogumiła Jagusztyn: – *Nikt nam nie powiedział, że umowa na grzanie za miesiąc wygasa. Dowiedzieliśmy się zupełnie przypadkiem...*

Problem, zdaniem mieszkańców, komplikuje fakt, że jedynym dostawcą ciepła do ich bloku może być na razie tylko GS. Jest właścicielem najbliższej kotłowni. Innego dostawcy nie ma, GS jest więc monopolistą.

Marian Nowak: – *A co będzie, jeśli prezes Nosal postawi takie warunki, że ADM się nie zgodzi? W ubiegłym tygodniu miasto wysłało do „gieesu" list, że chce ostatecznie załatwić sprawę i podpisać nową umowę. Odpowiedzi jeszcze nie ma...*

Burmistrz Dynowa A. Kowalska zapewnia, że powodów do bicia na alarm nie ma. Nie ma nawet powodu, by o sprawie pisać. Pani burmistrz nie czuje się stroną konfliktu, raczej mediatorem między pozostałymi rogami trójkąta. Podobnie prezesi obu spółdzielni: jeden i drugi zapewnia o dobrej woli, zrozumieniu potrzeb mieszkańców...

Józef Galej, zastępca prezesa GS: – *Nie dostarczaliśmy energii, żeby zmusić dłużnika do zapłacenia. Pod presją mieszkańców stary administrator zapłacił, a jeśli chodzi o nowego, to wszystko jest na dobrej drodze. Jesteśmy po wstępnych rozmowach. Zimno na Handlowej będzie już tylko wspomnieniem...*

Janusz Rojek, prezes SI uważa, że podwyżka opłat za energię była nieuzasadniona. Dlatego nie płacił. To, że w końcu zapłacił, nie oznacza wcale, że uznał ją za zasadną. – *Będę się domagał zwrotu, a zapłaciłem tylko ze względu na ludzi. Żeby nie marzli. Nie można ich przecież traktować w ten sposób...*

Olga HRYŃKIW

Inwalidzi z Handlowej czują się bezradni. Spór między prezesami i urzędem nazywają wojną planet. „Wojna" toczy się wysoko na górze. Oni, inwalidzi, odnoszą wrażenie, że są najmniej ważni...

Śródtytuły to cytaty haseł z minionej epoki. Dawniej wisiały w każdym zakładzie pracy. Dzisiaj już nie w każdym. W Spółdzielni Inwalidów w Dynowie – wiszą.

Wierzyć się nie chce... a jednak

„Schłodzić" gościa

Rozwijający się szybko rynek usług gangsterskich poza wymuszeniami opłat za tak zwaną ochronę obejmuje: odebranie trudno ściągalnych długów, porwania osób, pobicia, demolowanie konkurencyjnych sklepów i restauracji itp., a także zabójstwa na zlecenie. Okazuje się, że w dzisiejszej Polsce wszystko stało się towarem i wszystko można kupić. Oczywiście istnieje kwestia ceny.

Według mojego rozeznania – mówi pragnący zachować anonimowość policjant pracujący w grupie zajmującej się zwalczaniem przestępczości zorganizowanej – *wiemy co najmniej o dwudziestu osobach w Polsce, które podejrzewamy, że poza przestępstwami pospolitymi, jak kradzieże samochodów i wymuszenia, zajmują się zabójstwami na zlecenie, czyli są płatnymi „killerami", jak to między sobą nazywamy. W grupie, o której wspomniałem, poza Polakami znajduje się paru Rosjan i kilku Ukraińców, a także jeden Bułgar.*

W Katowicach miejscem, gdzie po długim nawiązywaniu kontaktu można zlecić nietypową usługę, jest mająca niegdyś snobistyczną renomę kawiarnia „Kryształowa" w samym centrum miasta.

Według pogłosek krążących po mieście można tu także wynająć zabójcę, który za odpowiednią opłatą, jak powiada się w języku branży, „schłodzi gościa".

Latem tego roku w Katowicach takowe „schłodzenie" kosztowało 100 milionów starych złotych, czyli sto „baniek" i było o 20 „baniek" wyższe niż przed rokiem. Cóż, inflacja daje o sobie znać także w tej nietypowej dziedzinie.

Nie ma jak rabat

Ale istnieją również odpowiednie rabaty. Na przykład usługę ową można zamówić już za 50 mln, jeśli np. obiekt, który ma podlegać operacji „schłodzenia" od lat choruje na serce i łatwo upozorować atak.

Jak widać życie w dzisiejszej Polsce nie jest specjalnie drogie, skoro można zlecić odebranie go komuś za około 10 przeciętnych pensji, a nawet za sześć takich pensji. Procedura postępowania jest podobna, jak w przypadku pobić i wymuszeń. Zleceniodawca musi podać dane gościa, jego adres i w miarę aktualne zdjęcie. Po wpłaceniu pieniędzy wypada już tylko czekać i czytać codzienne gazety.

Podobno zjawiskiem nagminnym jest wymiana roboty pomiędzy „killerami". To znaczy osoba, którą wynajęto do wykonania roboty w Katowicach, zleca ją swojemu kumplowi z branży z Gdańska i odwrotnie. Chodzi o zagmatwanie śledztwa. Zdarza się, że wykonawca przyjeżdża do tej jednej sprawy z Rosji czy Ukrainy i tego samego dnia, po wykonaniu zadania zostaje odwieziony na granicę. W ten sposób sprawcy praktycznie nigdy nie zostają wykryci.

(W.P.)

Bank Śląski S.A.

Z NAMI TWOJA PRZYSZŁOŚĆ

ZAPRASZAMY
DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG!

Bank Śląski S.A. Oddział w Przemyślu
ul. Dworskiego 39, tel. 788063, fax 789394

Młodociani przestępcy sprawcami dramatu

Bestie

Przylegające do granic administracyjnych Przemyśla Krówniki, choć z wolna zatracają swój wiejski charakter, nadal jednak są wioską, w której jak to zwykle bywa, wszyscy wszystkich znają i dużo o sobie wiedzą. O tym, co spotkało Warcholaków cała wieś mówi z ogromnym oburzeniem. Nawet ci, którzy kiedyś mieli do starego jakieś zadawnione urazy i pretensje dziś mówią o nim tylko ze współczuciem. – *To było bestialstwo* – powtarzają wszyscy bez wyjątku – *aż wierzyć się nie chce, że ludzie mogą być tak okrutni i to tacy młodzi.*

Warcholaków w Krównikach wszyscy od dawna dobrze znają. Byli oni jedną z pierwszych rodzin, która po zawierusze wojennej osiedliła się w opustoszałej wiosce. On – rocznik 1910, ona – cztery lata młodsza, pomimo sporej gospodarki (kawałek pola, trzy krowy, ciągnik) nie dorobili się „kokosów" i żyli raczej skromnie z dwóch emerytur.

Stary drewniany domek w centrum wioski wyraźnie „odstaje" od nowoczesnych „kamienic". Ciemne okna i brak psa ujadającego na podwórku sprawiają wrażenie, jakby to było opuszczone gospodarstwo. Na kilkakrotne pukanie niewyraźny głos z wewnątrz odpowiada: – *Warcholaków nie ma w domu.*

To Warcholakowa, która od tamtego wieczoru nikomu nie otwiera. Dopiero wstawiennictwo sąsiadki sprawia, że godzi się wpuścić obcego.

Staruszka leży nakryta pierzyną po szyję. W zapadniętych oczach jest strach i rezygnacja. Siwe włosy i biel pościeli kontrastują z czarno-fioletowymi sińcami pokrywającymi znaczną część twarzy. Teraz rozumiem, dlaczego ludzie mówili: bestialstwo.

Warcholakowa mówi z trudem, niechętnie: – *Kiedy usłyszałam hałas myślałam, że to ktoś żarty sobie robi i chce nas nastraszyć. Tym oknem wszedł. Czapkę miał z daszkiem i czarną twarz. Powiedział: dawaj pieniądze i zaczął mnie bić. Strasznie mnie bił.*

Bracia W.

Pół kilometra od domu Warcholaków, w linii prostej, zaczyna się miasto. Tam przy ulicy Sieleckiej mieszkają bracia W. Starszy, Ryszard, ma 19 lat i na koncie czteroletni wyrok za rozbój (z czego odsiedział 2,5 roku). Młodszy, Roman, niedługo skończy 16 lat i również ma już sporo na sumieniu. Matki nie mają, bo któregoś dnia poszła w Polskę i słuch o niej zaginął. Ojca cztery miesiące temu zarżnął pijany kompan w czasie alkoholowej awantury.

16 października obaj bracia, kończąc kolejną tego dnia butelkę, zastanawiali się, co zrobić, żeby jutro też było za co kupić wódkę. Kompan od kieliszka podsunął im myśl, że można by skubnąć Warcholaków, którzy podobno mają schowane 50 milionów. Dla nikogo nie było tajemnicą, że stary Warcholak od czasu do czasu handluje wódką, a ponieważ żyje skromnie, na pewno musi gdzieś mieć schowane pieniądze. Wizja 50 milionów tak rozpaliła wyobraźnię obu braci, że z miejsca zaczęli snuć plany skoku. Do fachowego wykonania tej roboty potrzebny im jeszcze był ktoś trzeci. Ponieważ starsi koledzy odmówili, wykręcając się chorą nogą lub brakiem czasu, bracia namówili znajomego trzynastolatka.

Bestie w akcji

Na drugi dzień, zaopatrzeni w czarne pończochy do zamaskowania twarzy, wypili dla podtrzymania animuszu butelkę i odczekawszy aż się dobrze ściemni, ruszyli w stronę domu Warcholaków. Rysiek na wszelki wypadek włożył do kieszeni pistolet, tzw. straszak, kupiony dwa dni wcześniej na bazarze. On też jako najbardziej doświadczony, pierwszy rozpoczął akcję. Bez większego trudu wypchnął nie domknięte okno i wszedł do pokoju, w którym Warcholakowa, leżąc na łóżku, czytała książkę. Brutalnie zaatakował staruszkę i bijąc ją w twarz i po głowie zażądał pieniędzy. Przerażona kobieta próbowała wzywać pomocy, ale oszołomiona następną porcją razów, osunęła się na podłogę. Wtedy Rysiek otworzył wejściowe drzwi i wpuścił młodszego brata, któremu polecił, by pilnował „starej", a on tymczasem miał zająć się Warcholakiem, który spał w drugim pokoju.

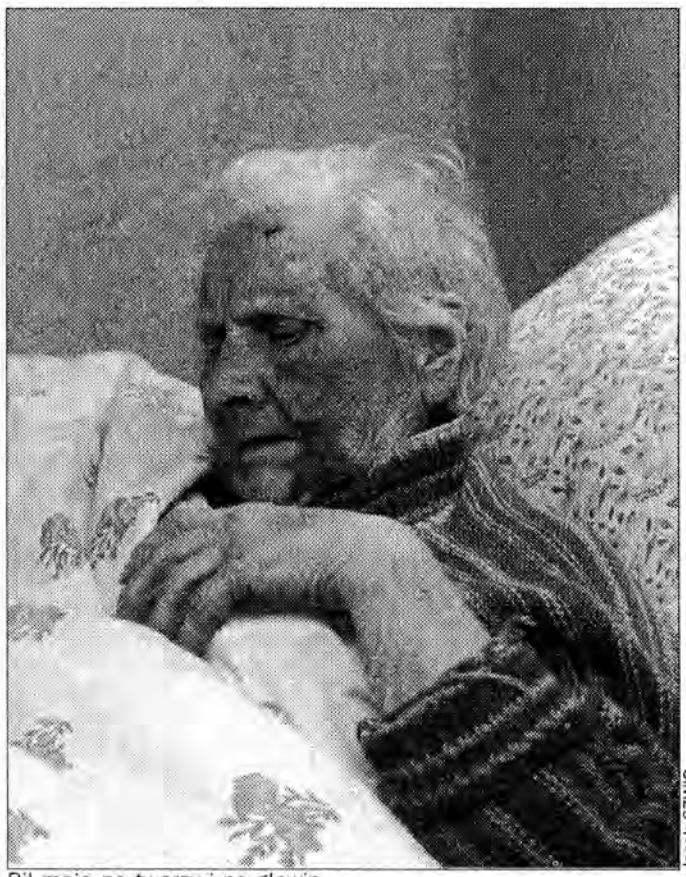
Jacek SZWIC

Bił mnie po twarzy i po głowie.

Na zewnątrz, na straży, stał trzynastolatek, który usłyszawszy krzyki Warcholakowej i odgłosy razów przestraszył się i uciekł. Warcholak zerwany ze snu, pomimo 86 wiosen próbował stawiać opór, wtedy napastnik sięgnął po straszak i kolbą tłukł swą ofiarę, gdzie popadło. Żona, słysząc jęki męża, próbowała pójść mu z pomocą, ale po kilku mocnych ciosach osunęła się znów na podłogę. Maltretowany staruszek stracił przytomność, a wtedy bracia przystąpili do plądrowania mieszkania. W szufladzie, gdzie miało być 50 milionów, znaleźli jedynie 700 tysięcy. Zabrali jeszcze siedem butelek wódki i nie zwracając uwagi na leżące na podłodze zakrwawione ofiary, zniknęli w mroku.

Pomoc

Sąsiadka, która opiekowała się Warcholakami, przyszła jak co dzień o dziesiątej rano, by wydoić krowy. Najpierw zobaczyła dziadka – *leżał nieprzytomny w kałuży krwi, był bardzo porozbijany, głowę miał taką straszną, napuchniętą. Krew była na pościeli. Przestraszyłam się i pobiegłam do babki. Nie znalazłam jej w pokoju. Była w stajni, też wyglądała strasznie: posiniaczona, pokrwawiona, z trudem mówiła. Pobiegłam do sołtysa i zawiadomiliśmy pogotowie i policję.*

Lekarze u Warcholaka stwierdzili stłuczenie mózgu i jego stan określili jako bardzo ciężki. Warcholakowa po opatrzeniu i kilkudniowej obserwacji szpitalnej wróciła do domu.

Policjanci cztery godziny po zawiadomieniu o napadzie zapukali do mieszkania braci W. Zastali obu, raczących się zrabowaną wódką. Pończochy służące do maskowania twarzy były już spalone. Znaleziono tylko straszak, część pieniędzy i resztkę wódki. Starszy z braci został aresztowany, a o losach młodszego zadecyduje sąd dla nieletnich.

– *To wszystko dlatego, że takie mamy prawo* – komentują mieszkańcy Krównik – *dostaną po osiem lat, wyjdą po czterech i wtedy to już napewno kogoś zamordują. Kilka lat w cieple, przy telewizorze, to żadna kara za to, co Warcholakom zrobili, im już nikt zdrowia nie zwróci, przecież stary nawet jeżeli przeżyje będzie kaleką. Takie bestie w ludzkim ciele trzeba na zawsze odizolować od społeczeństwa. Dopiero wtedy byłby spokój.*

SeWu

Jacek SZWIC

Łóżko i pościel ze śladami krwi starego Warcholaka.

Wielcy też mieli problemy

Lęki sławnych ludzi

Łacińskie *obsessio* znaczy „zamknięcie, otoczenie, opętanie". Obsesja jest natomiast medycznym określeniem „natręctwa", myśli, czynów natrętnych, będących objawem nerwicy, myśli prześladującej uporczywie; urazu na jakimś tle.

W słownikach psychologicznych wyrazowi „obsesja" towarzyszy zazwyczaj wyraz „fobia". Te właśnie dwie dolegliwości i najróżniejsze natręctwa zazębiają się. O tym, że nie są to cierpienia wydumane świadczą liczne przykłady z życiorysów znanych ludzi, świadczą też o tym liczne przykłady historyczne. Wielu ludzi cierpi na natręctwa, prowadzące w najgorszych przypadkach do poważnych zaburzeń psychicznych, zawsze zaś budzące lęk, wstręt i przykre przeżycia, przy nierzadko pełnej świadomości a zarazem niedorzeczności owych odczuć.

Obsesje towarzyszą każdemu

Bywają obsesje tragiczne, ale także nieco komiczne. Do pierwszych należy obsesja śmierci. Cierpieli na nią już starożytni Grecy i Rzymianie. W najbliższych nam czasach takim obsesjonistą był Johan Strauss, twórca skocznych i pogodnych walców wiedeńskich. Przerażał go nawet sam widok cmentarza. Nie był obecny na pogrzebie swej matki i żony. Obsesją śmierci opanowana była także słynna francuska aktorka Sarah Bernhardt, a ze współczesnych gwiazd - słynna włoska aktorka Monica Vitti.

Obsesje nie są zresztą domeną tylko sławnych ludzi, dotyczą także zwykłych ludzi, najzwyklejszych zjadaczy chleba, tyle że ich dolegliwości nie interesują biografów, historyków czy dziennikarzy. Dlatego nikt ich nie odnotowuje dla potomnych. Jest faktem, że znany angielski pisarz Graham Greene z wielką przyjemnością czytał o krwawych scenach biblijnych, których wcale tam nie brakuje. Lubował się też w opisach tortur i morderstw średniowiecznych i jemu współczesnych. Czyżby sadysta? W żadnej encyklopedii o tym nie napisano. Także słynny angielski literat lepiej czuł się po ciemku, niż w świetle dnia. Czyżby kompleks nietoperza? Zabiegał też o swą obecność podczas egzekucji angielskich zbodniarzy, był tam zresztą stałym „widzem".

Letarg i lęk przed spadającą cegłą

Jeden z braci fundatorów prestiżowej nagrody literackiej Edmund Goncourt, umierał wprost ze strachu, że zostanie pochowany w letargu. Ciesząca się doskonałym zdrowiem i niezwykle urodziwa Doris Day prześladowana była wizją raka. Ta znana i uznana amerykańska aktorka zmarła zupełnie na coś innego: na zapalenie płuc. Legenda amerykańskiego filmu niemego, włoskiego pochodzenia aktor Rudolf Valentino (kochanek m.in. Poli Negri) panicznie obawiał się białaczki. Zmarł w wieku 29 lat na stole operacyjnym podczas operacji... wyrostka robaczkowego.

Na osobliwą obsesję cierpiał w młodości Pablo Picasso. Otóż bał się piekielnie strzyżenia włosów. W jego przypadku dość wczesna i całkowita łysina była prawdziwym dobrodziejstwem. A więc problem i zarazem obsesję miał z głowy. Francuski król Karol I drżał ze strachu przed spadającą nań cegłą, choć nigdy taka na niego nie spadła. Aby się skutecznie zabezpieczyć, nosił kapelusz z ołowianą płytką. Owiany tą obsesją wyjednał u biskupa Paryża prawo pobytu w kościele na mszy świętej w takim kapeluszu. Obawiał się, że nawet w kościele cegła może mu spaść na głowę.

Rosyjskiej primabalerinie wszech czasów Annie Pawłowej, na widok mielonych kotletów drżały ręce i nogi. Piosenkarka francuska Juliette Greco, żona kilku francuskich aktorów m.in. Jeana-Paula Piccoli, psychiczny spokój odzyskała dopiero po plastycznej operacji nosa, którego długość prześladowała ją od dzieciństwa.

(JK-K)

LEASING
CARCADE
klucz do sukcesu!
• SAMOCHODY
• KOMPUTERY
• MASZYNY I URZĄDZENIA
• ATRAKCYJNE WARUNKI
• UPROSZCZONE FORMALNOŚCI
(samochody o wartości do 100.000,00 PLN bez dokumentów finansowych firmy)
CARCADE
FPUH "FORTA"
Leszek Tadla
Przemyśl, ul. Lwowska 11 a
tel./fax 789253 (Renault)

WALENTYNKI

Kawaler lat 34, samotny, rencista, zamieszkały na wsi, posiadający własny dom – poszukuje towarzyszki życia.

W-374

Mam 36 lat, mieszkam i pracuję w Przemyślu. Jestem praktykującym katolikiem. Lubię długie spacery i dobre filmy. Pragnąłbym poznać dziewczynę do lat 38, spokojną, cichą, uczuciową, wrażliwą na cudzy los. Może jest gdzieś ta jedyna, samotna tak jak ja, może jesteśmy stworzeni dla siebie? Ja ze swej strony ofiaruję miłość i uczciwość do końca życia.

W-375

Poznam kulturalnego pana do lat 65, o dobrym sercu, tolerancyjnego, bez nałogów, z poczuciem humoru. Jestem kobietą wolną, po pięćdziesiątce, średniego wzrostu i wagi, bezpruderyjną, o miłym wyglądzie i dobrej sprawności.

W -376

Pani Krystynie i wielu innym osobom proszącym o adresy osób, których anonse ukazały się w *ŻP* odpowiadamy, że nie udzielamy żadnych informacji na ten temat. Zainteresowani korespondencją z wybranymi osobami proszeni są o napisanie i wysłanie listu do redakcji z dopiskiem na kopercie: W... List zostanie przesłany (bez otwierania) na znany tylko nam adres.

Jan Lechoń
Bajka o miłości (fragm.)

Z myślenia długich godzin, wypatrzeń zachwytnych,
Z dławiących piersi, tęsknych spoglądań po niebie
Moja wielka się miłość zrodziła do ciebie
Jak lotna mgła eteru w przestrzeniach błękitnych.
(...)
Płynęła lekka, senna, rozlana po ciszach,
Płacząca, smutna, tęskna, zaklęta we grzmotach,
Jak bajka wciąż się rwąca w wieczornych chichotach,
Jak światło, co w klasztornych przyczaja się niszach.
...

Z KUCHNI

Ciasto na niedzielę

Ciasto francuskie jest najdelikatniejsze ze wszystkich ciast i odznacza się tym, że nie jest jednolite, lecz składa się z listków.

Listki w cieście francuskim powstają dzięki dużej zawartości tłuszczu i zastosowaniu odpowiedniej techniki, polegającej na połączeniu ciasta podstawowego (mąka, jaja, ocet, woda lub śmietana) z ciastem maślanym (margaryna lub masło i mąka w stosunku 1:1) i złożeniu go w kopertę (kilka razy), a następnie wałkowaniu tylko w jedną stronę.

Rurki z bitą śmietaną

Ciasto: 40 dag mąki, 40 dag masła lub margaryny; szklanka mąki, jajo, 25 g octu, sól. Krem: 50 dag słodkiej śmietany, 15 dag cukru pudru, 1/2 laski wanilii.

Sporządzić ciasto podstawowe, tzw. kluskowe: mąkę zmieszać z jajami, octem, solą i wlać tyle wody ile zabierze mąka, aby powstało niezbyt twarde ciasto, dokładnie wyrobić. Z tłuszczu i mąki sporządzić ciasto maślane, dokładnie mieszając za pomocą noża, ochłodzić. Ciasto podstawowe rozwałkować na grubość około 1 cm, na środek położyć ochłodzone ciasto maślane i złożyć w kopertę. Wałkować tylko w jedną stronę, posuwając wałek od dołu do góry lub od środka w obie strony. Powstały prostokąt złożyć wzdłuż na trzy części i ponownie wałkować. Powtórzyć tę czynność 4-5 razy. Odstawić ciasto do schłodzenia. Dobrze schłodzone ciasto rozwałkować na grubość ok. 0,5 cm, pokrajać w długie paski o szerokości 4 cm. Rurki z blachy posmarować tłuszczem i owinąć je ciastem, po wierzchu posmarować jajkiem i posypać cukrem. Ułożyć na blasze w odstępach 2 cm i piec przez 20 minut w temp. 250 stp. C. Po upieczeniu ostrożnie zdjąć rurki, ostudzić i napełnić kremem ze śmietany: śmietanę ubić na sztywno, dodać cukier puder i wanilię.

Ciastka francuskie z marmoladą jabłkową

Ciasto maślane: 20 dag masła, 20 dag mąki; ciasto podstawowe jak wyżej, 1 kg jabłek, 5 dag skórki pomarańczowej, 10 dag cukru.

Zrobić ciasto francuskie, rozwałkować 2 kwadraty grubości 1/2 cm, położyć na wysmarowaną tłuszczem blachę, posmarować piórkiem maczanym w wodzie, piec pół godziny w gorącym piekarniku. Jabłka umyć, obrać, zetrzeć na tarce jarzynowej, włożyć do naczynia, dodać cukier, posiekaną skórkę pomarańczową i usmażyć na marmoladę, odstawić. Ostudzoną marmoladę rozsmarować na upieczonym cieście, przykryć drugim blatem, posypać obficie cukrem pudrem, pokrajać na części. Takie blaty francuskie można posmarować marmoladą morelową lub agrestową.

Francuskie ciastka ze śliwkami

Ciasto maślane i podstawowe jak wyżej, śliwki, białko z jaja, cukier do posypania.

Ciasto francuskie rozwałkować w kwadrat, posmarować białkiem, nakłuć drutem. Na wierzch ułożyć przepołowione i wydrelowane śliwki (skórką na ciasto). Upiec w gorącym piekarniku. Po upieczeniu obficie posypać cukrem. Krajać w kwadraty, wycinać kółka lub trójkąty. Podobnie można piec ciasto z morelami, wiśniami, agrestem.

MARIA

KWIATY W DOMU

Euforbia tirucalli

Pochodzi z rejonów pustynnych Afryki; jest rośliną długowieczną. Wszystkie gatunki mają bardzo oryginalne kształty i pięknie wyglądają w domu. Są bardzo łatwe w uprawie.

Euforbia tirucalli w naturalnych warunkach wyrasta nawet do 9 m i tworzy bardzo ładną drzewiastą roślinę. Jeśli hodujemy ją w domu, stopniowo ograniczamy jej wzrost, odcinając pędy, które łatwo można ukorzenić. Rośnie szybko; w mieszkaniu nie kwitnie. Lubi miejsce dobrze oświetlone. W okresie wegetacji podlewamy tak, aby ziemia w doniczce mogła trochę przeschnąć przed następnym podlewaniem. Nie wolno jej przelać, bo zgnije, poza tym doniczka powinna mieć dobry drenaż. Zimą wlewamy wody tylko tyle, aby roślina nie zginęła; jest odporna i zniesie nawet bardzo suche powietrze.

Najlepszą ziemią jest specjalna dla sukulentów, czyli mieszanka ziemi liściowej, gruboziarnistego piasku i ziemi ogrodowej. Można dodać trochę węgla drzewnego. Nawozimy na wiosnę, najwyżej raz lub dwa, nawozem dla sukulentów. Przesadzamy również wiosną tylko wtedy, kiedy korzenie nie mieszczą się już w doniczce; starsze rośliny przesadza się zwykle raz na 3, 4 lata. Ponieważ Euforbia ma bardzo trujący sok mleczny, przy przesadzaniu należy chronić ręce. W ogóle jeśli uprawiamy takie rośliny, trzymamy je w miejscach niedostępnych dla dzieci.

Rozmnażamy wiosną lub latem z sadzonek pędowych, które odcinamy i zostawiamy na kilka dni, aby powierzchnia cięcia przeschła. Następnie ukorzeniamy, najlepiej w piasku. Euforbie ładnie komponują się w kaktusowych ogródkach. Jeśli pędy rośliny się długie i marne, stoi w zbyt ciemnym miejscu. Jeżeli brunatnieją, roślina zamiera, temperatura jest za niska. W takiej sytuacji nie można już jej uratować. Jeśli pędy żółkną, marszczą się, a korzenie gniją, jest przelana. Jeżeli tracą zabarwienie, stoi w zbyt nasłonecznionym miejscu. Jeśli na roślinie pojawia się biała, lepka substancja, zaatakowana została przez wełnowca, który może też żerować na korzeniach. Jeśli pojawia się pajęczynka, jest to przędziorek.

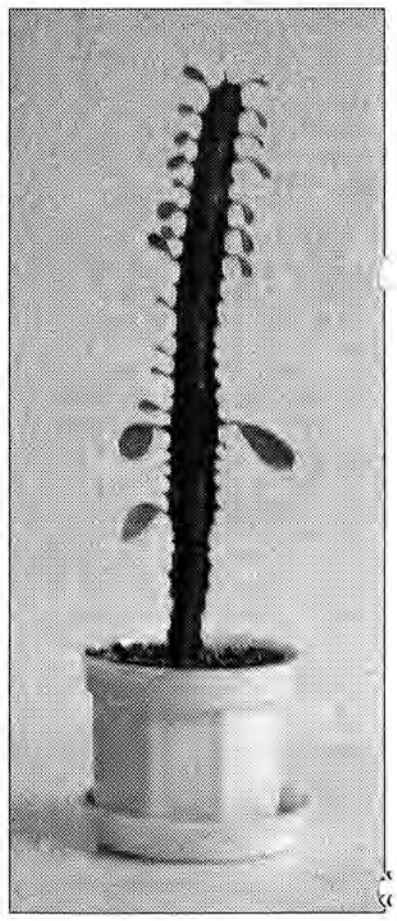

KRYMINAŁEK

Rewolwerowiec

Do niedawna gangsterskie napady z bronią w ręku mogliśmy oglądać tylko w filmach. Brawurowe akcje, strzelaniny, pełne napięcia pościgi za złodziejami. W ostateczności dobro zawsze zwyciężało nad złem. Od jakiegoś czasu nie musimy już wypożyczać kaset video, aby emocjonować się takimi scenami. Wystarczy uważnie oglądać wiadomości telewizyjne i czytać gazety. Co pewien czas dowiadujemy się bowiem o napadach na kantory, stacje paliwowe i majętnych ludzi. Sprawcy tych rozbojów najczęściej uchodzą bezkarnie. Okazuje się jednak, że nie musi tak być. Przy odrobinie szczęścia możemy sami zatrzymać złodzieja, przekazując go w ręce policji. Oto najlepszy dowód.

Mariusz C., pomimo że jest dwudziestoparoletnim mężczyzną, nadal pozostaje na utrzymaniu swojej matki. Zamieszkuje w jednym z większych miast województwa przemyskiego. Z zawodu jest górnikiem, ale nigdy nie pracował w swoim fachu. Przez rok pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Później na krótko został barmanem. Ponieważ uważał nowe zajęcie za bardzo niebezpieczne, zaopatrzył się w rewolwer gazowy. Kupił go na bazarze u przygodnie spotkanego Ukraińca. Ciągłe serwowanie drinków nie było jednak pasjonującą pracą. Ostatnio młodzieniec znowu pozostawał „na lodzie". 24 czerwca tego roku wstał wcześnie rano. Ubrał najlepsze z posiadanych rzeczy, a do pasa przypiął kaburę z bronią. Na dobry początek zamierzał odwiedzić mieszkającą w Jarosławiu dziewczynę. Autobusem PKS przyjechał do miasta swojej wybranki. W jednym z lokali wychylił dwa kufle piwa. Później spacerowym krokiem przemierzał malownicze uliczki starówki. Zegar na wieży wybił właśnie godzinę 12, kiedy Mariusz C. wstąpił do sklepu tekstylnego. W środku oprócz sprzedawczyni nie było nikogo. Podszedł do lady, prosząc o pokazanie biustonosza. Ekspedientka podała z półki biały, koronkowy stanik. Klient obejrzał podany towar z największym znawstwem, mówiąc, że będzie dobry. Do pary zażądał jeszcze czarnych damskich majtek. Wymieniona bielizna będzie prezentem dla narzeczonej – wyjaśnił. Kobieta widząc zdecydowanie kupującego, schyliła się pod ladę, biorąc reklamówkę. Kiedy podniosła głowę, jej oczom ukazał się rewolwer trzymany w ręku przez Mariusza C. Mierząc w jej kierunku krzyknął: *napad, pieniądze z kasy!* Przerażoną niewiastę sparaliżował strach. Stała jak wryta. – *Co robisz człowieku* – wyjąknęła. Napastnik bardziej zdecydowanie powtórzył żądanie. Nie widząc reakcji, sam sięgnął do kasy, wyjmując plik banknotów. Następnie powoli przesuwał się w kierunku wyjścia. W jednej chwili ekspedientka odzyskała zimną krew. Nie bacząc, że w jej stronę ciągle skierowana jest lufa, chwyciła złodzieja za rękaw skórzanej kurtki. Takiej reakcji napastnik spodziewał się najmniej.

Szamocząc się, oboje wypadli przed sklep. O tej porze ruch w mieście był spory. Na wołanie kobiety: – *Ludzie, ratunku!* początkowo nikt nie reagował. Napastnik ciągle pozostawał w objęciach ekspedientki, próbując wyrwać się z uścisku. Nadaremnie.

Upuścił pieniądze na bruk, licząc, że wtedy odzyska wolność. Bez skutku. Z pomocą dzielnej sprzedawczyni przyszedł dopiero jakiś mężczyzna. Po chwili zjawili się również funkcjonariusze straży miejskiej. Rabuś został aresztowany. Za swój niecny czyn poniesie srogą karę. Otrzymał wyrok (jeszcze nieprawomocny) trzech lat pozbawienia wolności.

(ski)

RADIO HOT 66.89FM

Wiad. krajowe i zagraniczne od 7 do 20 co godzinę; wiad. lokalne od 6.30 do 19.30 co godzinę **06.00-08.00** Poranny blok „Budzikom śmierć", w tym **07.15 śr, sb** Agroserwis (powt) **cz** Co tam panie w polityce (powt) **08.15** (**wt** Syrenka – kronika policyjna – powt) **8.45** Reporterzy Radia HOT przedstawiają **09.15 pn-pt** Porady prawnika **09.45 pn-sb** Przegląd prasy **10.00** Gość Radia HOT **nd 11.00-13.00** Corrida Radia HOT **11.45 pn-pt** Serwis ekonomiczny **12.15, 12.45** Reporterzy Radia HOT przedstawiają **13.15** Reporterzy Radia HOT przedstawiają **wt pt** Agroinformacje **śr** Co tam panie w polityce **13.45 pn-sb** Podsumowanie dyżuru reportera **14.15** Notowania giełdowe **14.45, 15.15, 15.45, 16.15, 16.45** Reporterzy Radia HOT przedstawiają **(pn 16.15** Syrenka – kronika policyjna) **17.45** Kwadrans reporterów **18.00 pn** Magazyn filmowy **wt** Różne różności **śr** Sport nie tylko wyczynowy **cz** Magazyn kulturalny **pt** Przed nami weekend **sb** Letni Uniwersytet Radiowy **nd** Nowości Muzyczne Radia HOT **20.45** Jak minął dzień – podsumowanie wydarzeń dnia **21.00-24.00 pn** Pejzaże **wt** Fascynacje **śr** Hottime **cz** Czwartkowy Śmietnik Radiowy **pt** Lista Przebojów **sb** HOT prywatka **nd** Między niebem a piekłem

RADIO TAXI 96-21 GALICJA

lub 70-79-70

TELEFONY ALARMOWE
Policja 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
TELEFONY INFORMACYJNE
Międzymiastowa 900
Informacja o numerach 913
Biuro napraw 914

PRZEMYŚL
Pogotowie ciepłownicze 704416
Pogotowie energetyczne 991, 784291
Pogotowie gazowe ..... 992 i 705403
Pogotowie wod.-kan. ..... 994 i 782464
Pogotowie weterynaryjne ..... 785310 785520 (g. 8-15)
Informacja PKS 785435
Informacja PKP ..... 935 i 782871
Pogotowie pogrzebowe 782634
PIH 782532
Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 783441
Straż Miejska 785523
Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

JAROSŁAW
Pogotowie ciepłownicze 214047
Pogotowie energetyczne ..... 991 214630 (całodobowo)
Pogotowie gazowe 215861
Pogotowie wod.-kan. 215011
Informacja PKS ..... 213436, 213059 (dyżurny ruchu)
Informacja PKP 212244
Taxi:
213381 ..... św. Ducha
212118 ..... dworzec PKP
215379 ..... pl. Bożnic – bagażowe

PRZEWORSK
Pogotowie energetyczne 991, 483162
Pogotowie gazowe 992, 482274
Pogotowie wod.-kan 482432
Pogotowie weterynaryjne 482425
Informacja PKS 483275
Informacja PKP 933
Taxi 485001

LUBACZÓW
Pogotowie energetyczne ..... 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
Pogotowie gazowe 992, 321540
Pogotowie wod.-kan. ... 322134 w.168
Pogotowie weterynaryjne 321021
Informacja PKS 936
Informacja PKP 936
Taxi 919

POMOC DROGOWA
Przemyśl 705385, 702007, 700142
Jarosław ..... PZM 981
TELEFONY ZAUFANIA
• info aids ..... 958 (całodobowy)
• Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, ... 0-800-200-02
Jarosław
• 212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
Przemyśl
• duszpasterski ..... 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
• onkologiczny ..... 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
• dla narkomanów i ich rodzin 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
• info aids ..... 706068 (pn. 17-19)
• uzależn. od alkoholu ..... 704009 (pn-sob 18-21)
• przemoc w rodzinie ..... 702174 (środy 17-19)
• policyjny 781500
Przeworsk
• Pogotowie Makowe 485703
POMOC, STOWARZYSZENIA
• Klub Abstynenta Alfa, Przemyśl, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
•Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemyśl, ul. Barska 15 I p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
• Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemyśl, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15
APTEKI – DYŻURY NOCNE
Jarosław: 30.10-4.11 ul. Konfederacka 2, 4-11.11 ul. Grunwaldzka 2 do godz. 18. **Lubaczów:** ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073. **Przemyśl:** ul. Jagiellońska 6, tel. 782506. **Przeworsk:** Rynek 20, tel. 482117

SOBOTA: 2 listopada ..... wolna
Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16
REKREACJA
Przemyśl
• **Informacja Turystyczna** ..... 787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)
• **Kryta Pływalnia** ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545 basen czynny w g. 7-22,
• **Korty tenisowe** ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj, czynne 8-20, tel. 705682
• **Siłownie** ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuszki 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzyńskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę o wartości 15 zł.

Krzyżówka z przysłowiem

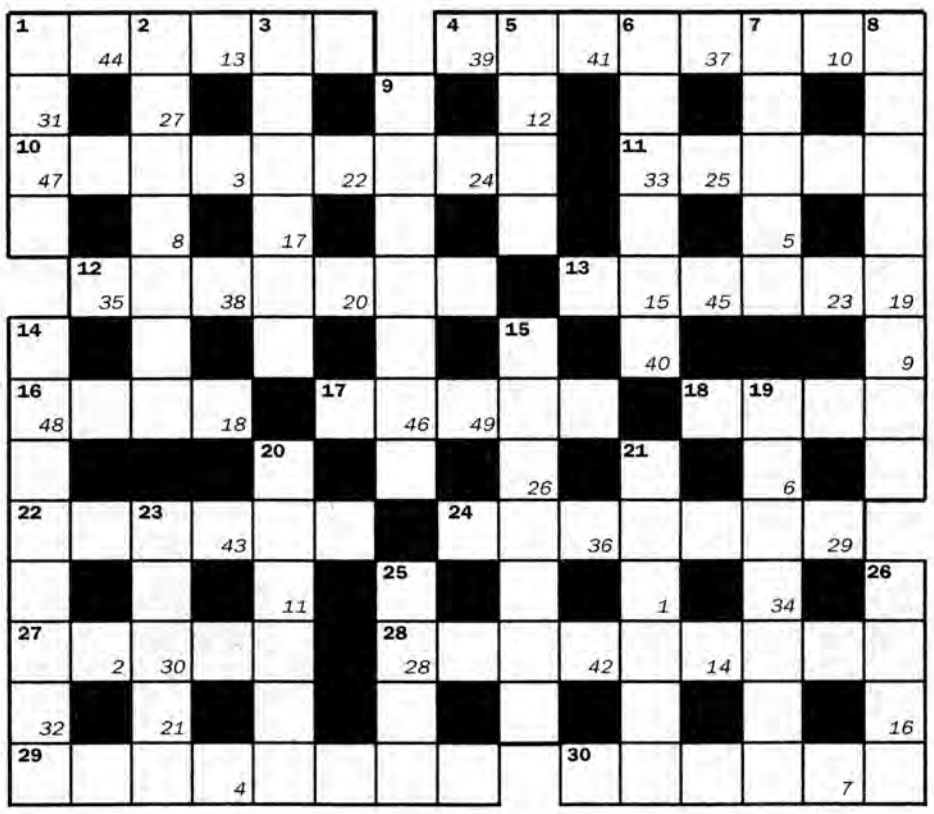

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 49 utworzą XIX-wieczne przysłowie polskie, które stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:
1) smaczna ryba wędzona; 4) na wierzchowcu; 10) arena hokeistów; 11) złośliwa kobieta, hetera; 12) tramp, turysta z plecakiem; 13) zawartość lamusa; 16) państwo, ojczyzna; 17) łączą przyjaciół; 18) parcela budowlana, działka; 22) granica oddziaływania; 24) kapusta, pomidor, seler; 27) łatwość wypowiedzi, swada; 28) szczyci się pięknym, renesansowym zamkiem; 29) referat, wystąpienie; 30) obycie towarzyskie.

Pionowo:
1) taniec znad Dunaju; 2) 3600 sekund; 3) miasto na trasie Wrocław-Leszno; 5) dzieło narodowe, epopeja; 6) odcinek drogi np. do garażu, do zakładu; 7) ze stolicą w Delhi; 8) samica gończego psa myśliwskiego; 9) region w pn.-zach. Hiszpanii; 14) instrument N. Paganiniego i H. Wieniawskiego; 15) mało popularne, choć smaczne warzywo; 19) fucha, okazja do zarobku; 20) bohaterstwo na polu walki; 21) działa na rzecz obcego wywiadu; 23) strzały na cześć; 25) strzela z ogniska; 26) zaczyna chłodne wieczory i ranki.

(kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – z kuponem – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Kupon 44

Rozwiązania z numeru 41
Krzyżówka z przysłowiem: Daleko paś świnie od ogrodu.
Nagrodę w wysokości 10 zł otrzymuje: **Józef Mazurkiewicz** (Lubaczów).
Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Helena Gliniak** (Przemyśl).

HOROSKOP

Skorpion (24 X-22 XI) Zajmij się pracą, rozrywką nie zawracaj sobie głowy. Odłóż spotkania z przyjaciółmi i skup się na kontaktach służbowych. Jeśli chcesz się zaangażować w jakąś poważną pracę, musisz mieć pewność, że wszystko jest zgodne z prawem. Bardziej niż zwykle powinieneś też zadbać o swoje zdrowie.

Strzelec (23 XI-21 XII) Postaraj się odpocząć. Nie podejmuj ważnych decyzji. Dopadnie Cię pewien chaos, dlatego musisz zadbać o wyciszenie. Poczekaj na przypływ energii, co zawsze następuje po dobrym wypoczynku. Rozwiązanie problemów uczuciowych również odłóż na inny termin, kiedy będziesz w pełni sił i znakomitym humorze.

Koziorożec (22 XII-20 I) Nie czekaj na cud, tylko działaj. Nic samo się nie zrobi. Rusz głową, bądź aktywny. Poproś, jeśli chcesz, o radę przyjaciół. Jeśli będziesz siedział bezczynnie, szanse przeciekną Ci przez palce. Uczuciami nie zajmuj się teraz, najważniejsza będzie praca. Niedługo otrzymasz dość ciekawą propozycję zawodową, nad którą powinieneś się zastanowić.

Wodnik (21 I-20 II) Ostatnio działałeś w atmosferze chaosu, a w takich sytuacjach znacznie spada aktywność. Będziesz przez to rozdrażniony i skłonny do kłótni. Postaraj się zająć domem i swoim partnerem. Okaż mu przywiązanie i choć trochę uczucia. Przełóż spotkania służbowe i uważaj na drodze, jeśli prowadzisz samochód.

Ryby (21 II-20 III) Jeśli wahasz się z podjęciem decyzji zawodowej, czekaj spokojnie, bieg wydarzeń ułatwi Ci to. Będziesz miał mnóstwo pracy, ale nie narzekaj, bo sam chciałeś zmiany. Jak już ze wszystkim się uporasz, będziesz mógł spokojnie odetchnąć. W sprawach uczuć nie najlepiej, spróbuj o nie trochę powalczyć.

Baran (21 III-20 IV) Czekają Cię niespodzianki w miłości. Będzie to idealny czas na romantyczne spotkania. Jeśli jesteś samotny, być może, nagle się zakochasz, co będzie dla Ciebie dużym zaskoczeniem. Dobry nastrój wpłynie na Twoje sprawy zawodowe, które potoczą się tak, jak sobie tego od dawna życzyłeś.

Byk (21 IV-21 V) Przed Tobą bardzo dobre dni, wszystko będzie się wspaniale układać, wiele uda Ci się dokonać. W pracy bądź aktywny, tego od Ciebie będą wymagać przełożeni. Jeśli chodzi o uczucia, staraj się utrzymać pewną równowagę, jeśli oczywiście chcesz, aby Twój związek był trwały. Pomyśl o zdrowiu, czasami trzeba o nie zadbać.

Bliźnięta (22 V-21 VI) Możesz spodziewać się sukcesu finansowego, właściwie jest on zagwarantowany. Nie zmieniaj postanowień, upewnij się tylko, czy idziesz w dobrym kierunku. Najważniejszą sprawą będzie aktywność, bez tego się nie obejdzie. W miłości w tych dniach możesz spokojnie kierować się intuicją, nie zawiedzie Cię.

Rak (22 VI-22 VII) W finansach powiedzie Ci się, ale uważaj na to, co podpisujesz. Czytaj dokładnie umowy i jak trzeba będzie, poradź się prawnika. Dla uczuć czas bardzo pomyślny. Możesz przeprowadzić nawet bardzo ważną osobistą rozmowę. Uważaj w podróży i zadbaj o swoje nadwątlone zdrowie.

Lew (23 VII-22 VIII) Pragnąłbyś się wreszcie ustatkować, ale wciąż nie jesteś tego pewien. Po prostu Twoje marzenia nie odpowiadają rzeczywistości. Nie poddawaj się nastrojom, bo się w tym wszystkim pogubisz. Odłóż problem na bok, niekiedy rozwiązanie samo przychodzi, być może tak będzie teraz i pewne sprawy uda Ci się ujrzeć w innym świetle.

Panna (23 VIII-22 IX) W uczuciach powodzenie dzięki szerokim kontaktom. Uda Ci się poznać kogoś naprawdę oszałamiającego i przeżyjesz coś, czego jeszcze nie znałeś. Trudno będzie o zdrowy rozsądek, ale okaże się, że warto. W pracy wszystko potoczy się swoim torem, nie próbuj niczego zmieniać.

Waga (23 IX-23 X) Wcześniej podjęte decyzje dotyczące spraw zawodowych dadzą plony. Ucieszysz się, bo nie byłeś pewien, czy Twoje rozumowanie było słuszne. Działaj tak dalej, a będziesz zadowolony z obrotu spraw. Dzięki sukcesom uda Ci się odzyskać dobrą formę psychiczną. W miłości czekają Cię cudowne przeżycia.

HUMOR

– Jak panu nie wstyd! Taki młody, zdrowy mężczyzna i wyciąga rękę po jałmużnę!
– To pomyłka. Pani niedowidzi. Ja wcale nie proszę o jałmużnę. W tej wyciągniętej ręce trzymam rewolwer.

***

Właściciel mercedesa podjeżdża pod zakład naprawczy.
– Co się stało? – pyta mechanik.
– Mam rozbity tył wozu. Najechał na mnie maluch.
Mechanik z podziwem ogląda pokaźne uszkodzenie.
– A ile razy?

***

Do sklepu z zegarami wchodzi klient.
– Chciałbym zakupić kilkanaście zegarów dla naszego biura.
– Ściennych, czy budzików?

MŁODA SIŁA

Nowa porcja Zamszu

Seude. *Coming Up.* Nude.

***** i ćwierć**

Suede było w 1992 najgłośniejszą grupą brytyjską i nie chodzi mi tu o moc głośników, tylko o rozgłos. Mówiło się o nich dużo, prasa brytyjska uznała ich za największą nadzieję muzyczną na Wyspach, a jednocześnie do bólu eksploatowała sprawę nieco skomplikowanych układów uczuciowych pomiędzy członkami grupy. Jej lider – Brett Anderson szokował swym życiem prywatnym i wszyscy zastanawiali się czy jest on właściwie mężczyzną czy kobietą. Na szczęście te rzeczy nikogo już nie interesują, a Suede może skupić się na nagrywaniu muzyki. To już trzecia płyta londyńczyków, którzy jako jedni z pierwszych zapoczątkowali falę „brit-popu".

Na *Coming Up* słychać jak zwykle mocne odniesienia do muzyki lat 70., co przy dzisiejszym powszechnym kopiowaniu Beatlesów wydaje się prawie ożywczą nowością. Suede jest przez niektórych uważane za grupę awangardową, ale to twierdzenie mocno na wyrost. Najnowsza płyta zawiera dużo przebojowych piosenek, których świetnie się słucha, ale które nie wnoszą niczego nowego do muzyki. Przeważają tu zgrabnie napisane utwory przypominające stylem i aranżacją wczesne nagrania Davida Bowie, te z czasów *Space Odity* i *Ziggy'ego Stardusta*. Ciekawe, że dzisiaj w Anglii muzycy często sięgają do twórczości Davida i robią to w sposób dość udany, czego najlepszym przykładem Babylonzoo. Wśród takich utworów znajdują się zarówno dynamiczne utwory oparte na chwytliwej, choć niebanalnej melodii (*Starcrazy, Trash, Beautiful Ones*) jak i ballady (*By the Sea, Picnic By the Motorway*). W aranżach Suede opiera się na prostych brzmieniach gitarowych, klawisze tworzą delikatne, „kosmiczne" tło. Ale Brett Anderson i gitarzysta Richard Oakes potrafią też skomponować zupełnie inne utwory. *She* brzmi dość ostro, gitary zostały przesterowane w nieco archaicznym stylu. Wykorzystane zostały tu smyczki, a całość wyraźnie nawiązuje do rocka spod znaku T. Rex Marca Bolana. Klasą dla siebie jest drugi na płycie numer – *Filmstar* z niesamowitym, Bolanowskim riffem. Naprawdę trudno tę piosenkę zapomnieć, ma w sobie coś niezwykłego. To jest materiał na wielki przebój, w pozytywnym znaczeniu tego słowa. Nie daje mi też spokoju zamykający album utwór *Saturday Night*, którego melodia bardzo mocno przypomina jedną konkretną kompozycję Eltona Johna. Może to tylko złudzenie, ale za to bardzo mocne. Szkoda byłoby, gdyby dobrzy muzycy musieli uciekać się, choćby tylko we fragmencie, do tak wiernego naśladowania.

Godne polecenia są: *Trash, She, Beautiful Ones, Starcrazy* i przede wszystkim *Filmstar*. Nie sądzę, żeby ta płyta zmieniła cokolwiek w muzyce rockowej. Nie jest też chyba najważniejszym punktem w dorobku Suede. Nie byłoby jednak dobrze, gdyby przeszła przez rynek nie zauważona lub niedoceniona. Dużo bardziej wtórne zespoły robią wielkie kariery, a ich muzyka nie ma z reguły takiego wyrazu jak *Coming Up*. Brytyjscy muzycy umiejętnie wykorzystują różne inspiracje i tworzą zwarty stylistycznie album, do którego chce się wracać. Chociaż z drugiej strony na pewno stać ich na więcej.

the and

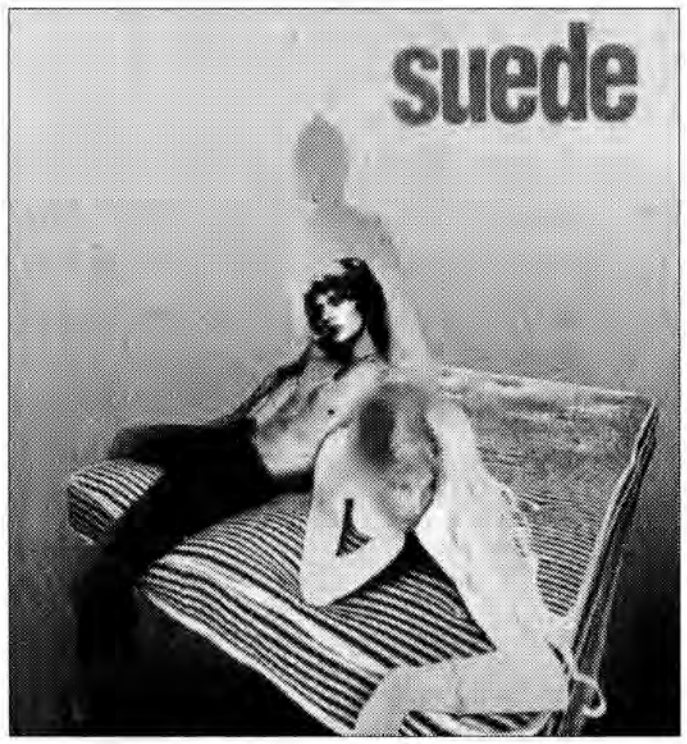

Dźwięki i brzmienia

Hoover, *A New Stereophonic Sound Spectacular*, Columbia.

*****i pół**

Tydzień temu miała miejsce premiera debiutanckiej płyty tajemniczej belgijskiej formacji Hoover. Zespół wziął się właściwie znikąd: kasetę demo zarejestrowali w lokalnej remizie, występowali na małych miejscowych imprezach. Jakimś cudem ich nagrania trafiły do odpowiednich osób w odpowiedniej firmie i tak zaczęła się kariera Hoovera. Przed ukazaniem się *A New Stereophonic Sound Spectacular* zespół dał o sobie znać, umieszczając jeden utwór *2 Wicky* na ścieżce dźwiękowej najnowszego filmu Bernardo Bertolucciego *Stealing Beauty* (Ukryte pragnienia). Poza tym żadnego chwytliwego przeboju promującego płytę, co dziś jest rzadkością. Mimo to zespół zdobywa dość szybko popularność, czego dowodem duża frekwencja w warszawskim klubie Tango podczas ich pierwszego koncertu w Polsce. Odbył się on dzień po premierze płyty, 22.10, w ramach konferencji „Music & Media" i był też transmitowany przez program III PR.

Czwórka Belgów, trzech chłopaków i śpiewająca dziewczyna (Liesje Sadonius) tworzą bardzo dziwną muzykę, która nie daje się łatwo zakwalifikować. Pierwsze, co zapamiętuje się z tej płyty to trochę tajemnicza i senna (ale nie nudna) atmosfera: coś z pogranicza trans, ambient, hip-hopu i innych, trudniejszych do sprecyzowania stylów. Muzyka ta jest nastawiona przede wszystkim na wzbudzenie ciekawych wrażeń akustycznych u słuchacza (o czym wielu współczesnych muzyków zapomina). Temu służą rozbudowane i zróżnicowane kolorystycznie partie „żywych" i elektronicznych instrumentów, samplingi, specjalne efekty. Właściwie nie wiadomo, które dźwięki otrzymane są sztucznie, a które tylko poddane obróbce. Nawet przesterowana gitara bardziej kojarzy się z jakimś syntezatorem. Płyta jest dopracowana pod względem brzmienia. Właśnie brzmienie i nastrój są podstawą tej muzyki. Tego typu twórczość przypomina trochę malowanie dźwiękiem jak na płytach Dead Can Dance czy Cocteau Twins. Z kolei sposób śpiewania Liesje Sadonius kojarzy się czasem właśnie z manierą wokalistki Cocteau Twins – Elisabeth Frazer. Wszystkie utwory są autorstwa Alexa Calliera, grającego też na instrumentach klawiszowych.

Z całej płyty trudno wyróżnić jakiś konkretny utwór, no może z wyjątkiem wspomnianego *2 Wicky*. Poza tym muzyka prawie nie ustaje i rozwija się wręcz niezauważalnie. Kompozycje przenikają się, choć często mocno różnią się między sobą. Hooverowi udało się stworzyć fascynujące, dźwiękowe dzieło, które wciąga, hipnotyzuje i pobudza wyobraźnię. Wymaga jednak pewnej wrażliwości od tego, kto chce zagłębić się w Nowy Stereofoniczny Spektakl.

Josch

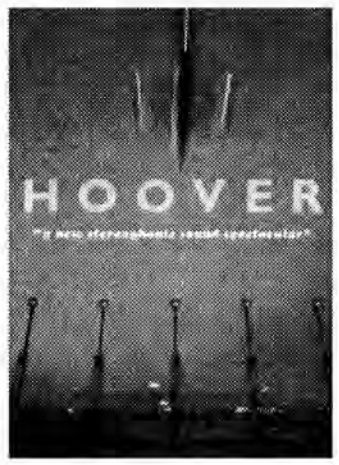

LISTA PRZEBOJÓW RADIA HOT
notowanie #21 (25.10.96)

RADIO HOT 66.89FM

I	II	III	
1	1	5	eric clapton/change the world
2	2	12	marek dyjak/żołnierzyk i laleczka
3	4	5	rotary/na jednej z dzikich plaż
4	5	6	michael/stranger in moscow
5	8	7	omd/walking on the milky way
6	11	5	anita lipnicka/wszystko się może zdarzyć
7	13	4	irena santor & paweł kukiz/ już nie ma dzikich plaż
8	10	6	kasia nosowska/o nas
9	6	8	jamiroquai/virtual insanity
10	3	10	papa dee/without you
11	14	4	maanam/mówią, że miłość mieszka w niebie
12	7	9	suede/trash
13	16	4	neurothic outsiders/nasty ho
14	15	7	suzanne vega/no cheap thrill
15	31	3	def leppard/all i want is everything
16	17	12	deep forest & peter gabriel/ while the earth sleeps
17	9	10	robin cook/i won't let the sun go down me
18	20	18	the blenders/ciągnik
19	25	2	marek dyjak/ja cię pie.....
20	29	2	joe cocker/don't let me be misunderstood

out :

the corrs / leave me alone (34)
sunscreem / secrets (39)
sting / let your soul be your pilot (40)

Dzień Dobry Wieczór!

...w tym tygodniu dziwnie normalnie i spokojnie, ciągła ofensywa Ireny Santor (!?!), na topie wciąż trzyma stary, dobry Eric, ale za to nowości!!!... bomba – Lizar „Ciągle pada" (stary numer Seweryna Krajewskiego i „Czerwonych Gitar"), Toni Braxton „Un-Break My Heart" (dla Drakuli strzał w dychę, chociaż to nie metal) – jeśli ona jest taka ładna jak na okładce płyty to dla mnie też „10"...

Trzymajcie się ciepło – Bambi

Listę przebojów Radia „HOT" przygotowują i prowadzą: Jaromir „Bambi" Barański, Piotr „Drakula" Bałajan, Piotr Balazs – kontakt ze słuchaczami – Ewelina Szczudło

I – miejsce w tym tygodniu, II – miejsce w zeszłym tygodniu, III – ilość tygodni na liście

Lista Przebojów Radia Hot w każdy piątek od 21 do 24.
Telefony w sprawie głosów: 703321, w sprawie konkursów: 705300

INFO • INFO • INFO •

Właśnie ukazała się niezwykła płyta dla wszystkich, którzy kochają prawdziwego rocka. Wreszcie, po 28 latach doczekał się publikacji materiał zarejestrowany podczas niezwykłego koncertu The Rolling Stones „Rock And Roll Circus". W ten grudniowy wieczór na scenie oprócz Micka Jaggera i Keitha Richardsa pojawili sie ich przyjaciele: John Lennon, Yoko Ono, Mitch Mitchel (Jimi Hendrix Expirience), Jethro Tull i inni. Ten koncert był jednym z najciekawszych wydarzeń muzycznych końca lat 60. Każdy, komu bliska jest atmosfera tego czasu i muzyka przez duże M, powinien znać ten album.

WEŹ i SŁUCHAJ

Dzisiaj można wziąć sobie 2 kasety:

1. Hoover „A New Stereophonic Sound Spectacular", jeśli odpowiecie na pytanie: Z jakiego kraju pochodzi zespół Hoover?

2. Suede „Coming Up", jeśli będziecie wiedzieć jak nazywa się wokalista Suede (dla ułatwienia: na imię ma Brett).

Po kasety możecie przyjść w czwartek 31 października o godz. 14 do redakcji. Weźcie z sobą ten numer *Życia*.

Król Olch

Król Olch składa się z sześciu płynnie z sobą połączonych części: prologu, czterech epizodów i epilogu. Akcja rozpoczyna się w pierwszych latach XX w. we Francji, kończy – na ziemiach byłych Prus Wschodnich, w schyłkowej fazie II wojny światowej. Abel Tiffauges poszczególne zdarzenia ze swego życia komentuje z perspektywy czasu minionego, głosem Johna Malkovicha. Jest to opowieść o człowieku, który nie dał się ponieść złudnemu urokowi faszystowskich obrzędów i germańskiej mitologii. Film jest adaptacją, przełożonej na kilka języków bestsellerowej powieści Michela Tourniera.

Francja-Niemcy-Wlk.Brytania-Polska, 1996, reż. Volker Schloendorff, wyst.: John Malkovich, Volker Spengler, Armin Mueller-Stahl

Wirus

Ktoś wprowadza wirus do sieci komputerowej, co może sparaliżować życie w kraju. Prokuratura prosi o pomoc eksperta programistę. Ten zaczyna podejrzewać, że władze wykorzystują go do celów politycznych.

Polska-Francja-Wlk.Brytania, 1996, reż. Jan Kidawa-Błoński, wyst.: Cezary Pazura, Paulina Młynarska, Jan Englert

Underground

Tragikomedia w groteskowy sposób ukazująca historię ostatnich 50 lat Jugosławii. Inspiracją filmu był dramat D. Kovacevica o zakochanym mężczyźnie, który więzi swego konkurenta 20 lat w piwnicy, wmawiając mu, że wojna się jeszcze nie skończyła.

Jug.-Francja-Niemcy, 1995, reż. Emir Kusturica, wyst.: Miki Manojlovic, Lazar Ristobski, Mariana Jokovic

Dzień Niepodległości

Do Ziemi zbliżają się ogromne statki kosmiczne. Niektórzy ludzie są zachwyceni tym faktem, wychodzą na dachy wieżowców, aby powitać gości z Kosmosu. W pewnej stacji telewizji kablowej specjalista od łączności dostrzega coś innego. Twierdzi, że kosmici wykorzystując ziemskie satelity przesyłają sygnał, który jest odliczaniem przed wielkim zmasowanym atakiem na ludzi w różnych miejscach globu. Dzięki niemu prezydent ogłasza powszechną mobilizację.

USA, 1996, reż. Rolan Emmerich, wyst.: Bill Pulman, Jeff Goldblum, Mary McDonnell

Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Dzień Niepodległości", „Król Olch" (dzwońcie w CZWARTEK godz. 14, Przemyśl, tel. 703042) oraz „Fenomen" seans sobotni (Jarosław, tel. 212034).

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

30.10	**Siedem** (USA)	(l. 15), g. 16, 18, 20; 5.00
31.10	**Dzień Niepodległości** (USA)	(l. 12), g. 15.30, 18, 20.30; 7.00
2-13.11	**Dzień Niepodległości** (USA)	(l. 12), g. 15.30, 18, 20.30; 7.00
14-17.11	**Gruby i chudszy** (USA)	(l. 12), g. 16, 18; 6.00
14-17.11	**Jej wysokość Afrodyta** (USA)	(l. 15), 20; 4.50
19-21.11	**Miasto zaginionych dzieci** (Fr.)	(l. 15), 20; 5.00

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

30.10	**Nędznicy** (Fr.)	(l. 15), g. 16; 6.00
30.10	**DKF Lamus: Underground** (Jug.-Fr.-Niem.)	(l. 15), g. 16,20
2-6.11	**Król Olch** (Fr.-Niem.-Bryt.-Pol.)	(l. 15), g. 15, 30, 17.45, 20; 6,00
7.11	**Król Olch** (Fr.-Niem.-Bryt.-Pol.)	(l. 15), g. 20; 6.00
8-10.11	**Diabolique** (USA)	(l. 15), g. 20; 6.00
12-14.11	**Diabolique** (USA)	(l. 15), g. 16, 18, 20; 6.00

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

30.10	**Dzień Niepodległości** (USA)	(l. 15)
31.10-7.11	**Fenomen** (USA)	(l. 15)
31.10-7.11	**Wirus** (Pol.)	(l. 15)
8-14.11	**Przed egzekucją** (USA)	(l. 15)
8-14.11	**Złodziej z Bagdadu** (USA)	(b. o.)
8-14.11	**Cena nadziei** (USA)	(l. 15)
15-21.11	**Gruby i chudszy** (USA)	(l. 15)
15-21.11	**Reakcja łańcuchowa** (USA)	(l. 15)

Arena pękała ze... śmiechu

10,5 Poznań – Polonia 94:88 (46:51)
Sędziowali: Ryszard Jabłoński (Szczecin), Marek Nowicki (Wrocław). **Widzów:** 200.

Przemyskie Niedźwiadki w zasadzie zgodnie z planem zakończyły I rundę ekstraklasowych zmagań. Zgodnie z planem, tzn. porażką, która nie jest bynajmniej żadną niespodzianką. Takie rozstrzygnięcie nie może wzbudzać przesadnego entuzjazmu, bowiem ogon tabeli ma to do siebie, iż o sukcesie decyduje zazwyczaj własny parkiet. Jednak okoliczności tego niepowodzenia dają, jak nic, asumpt do zasięgnięcia języka u jednego z mistrzów słowa, który pewnego dnia – jakby od niechcenia – „zaserwował": *...ideał sięgnął bruku.*

Próbując dowiedzieć się o tym, co zdarzyło się w Poznaniu, trafiłem na jednego z działaczy 10,5. Jegomość, w nazbyt wielkopolskim żargonie, silił się do słuchawki na obiektywizm: *– Panie, to heca. Ani przez myśl mi nie przeszło, że dzisiaj wygramy. Zresztą nie tylko mnie. Jak można tak tragicznie rozegrać końcówkę? „Małek" ich sam „załatwił".*

W NBA gra wielu świetnych koszykarzy, a wśród nich niejaki Jordan. I nic w tym szczególnego, oprócz tego, że jest to najlepszy basketbalista świata i do jego przebogatego menu zalicza się m.in. samotne wygrywanie meczów z wywalonym jęzorem. Zdaje się, iż ma w Polsce godnego następcę. Dokładniej w Poznaniu, a nazywa się **Adrian Małecki** (30 sierpnia skończył 20 lat). „Stuknął" niby klasowemu zespołowi 46 pkt., z czego 12 w ostatnich trzech minutach gry. Jak? – wiadomo, ale dlaczego? – tego zapewne sam diabeł nie wie. Jeżeli 37 minut spotkania w stolicy Wielkopolski ma całkiem racjonalne wytłumaczenie, to dla pozostałych trzech minut odpowiedzi należy szukać chyba w krainie egzorcyzmów. Przez 37 minut Niedźwiadki prowadziły. W tejże minucie 87:77 – grając zupełnie przyzwoicie. Dwoił się i troił **Andrzej Adamek**, znakomicie radził sobie **Artur Olszanecki**. Wówczas nawet puste krzesełka w Arenie nie wierzyły, że losy meczu mogą się jeszcze odwrócić. Kiedy na trzy minuty przed końcem trener poznaniaków W. Kiełbasiewicz nakazał pressing na całym parkiecie, przemyślanie zgłupieli. Zgłupieli do tego stopnia, iż ten fragment gry przegrali – i teraz uwaga – 17:1! Zakrawa to na znamienitą farsę w najlepszym wydaniu. Dyskredytuje zarazem Niedźwiadki – po raz kolejny – jako zespół mogący coś zwojować w tych rozgrywkach.

Może otuchy doda telefon do Stalowej Woli (bo najbliżej). Po co? Ano po to, by zapytać, jak żyje się ze świadomością miernego ligowego średniaka. Oni to – z poprzednich sezonów – wiedzą najlepiej.

10,5 POZNAŃ

Punkty: A. Małecki 46, N. Stańko 17, M. Robinson 12, D. Blumczyński 8, W. Ziółkowski 5, T. Pięta 4, M. Jezierny 2.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane) wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	23	40	3(4)	7(8)	2(5)
A. Miłoszewski	5	26	0(0)	1(3)	1(2)
I. Corbin	10	30	0(0)	5(8)	0(0)
R. Rutkowski	15	33	5(6)	2(6)	2(6)
D. Thomas	23	40	9(11)	4(13)	2(4)
B. Kozieł	0	14	0(0)	0(1)	0(1)
A. Olszanecki	12	13	2(2)	5(6)	0(0)
D. Puchalski	0	4	0(0)	0(0)	0(0)
POLONIA	**88**	**200**	**19(23)**	**24(45)**	**7(18)**

Asysty – 16: Adamek 6, Thomas 3, Corbin 2, Miłoszewski 2, Kozieł 1, Olszanecki 1, Rutkowski 1.
Zbiórki (atak) – 13: Thomas 5, Corbin 4, Miłoszewski 2, Olszanecki 1, Rutkowski 1.
Zbiórki (obrona) – 23: Thomas 8, Corbin 6, Rutkowski 3, Miłoszewski 2, Olszanecki 2, Kozieł 1, Puchalski 1.
Przechwyty – 19: Corbin 6, Adamek 4, Miłoszewski 3, Thomas 3, Kozieł 1, Olszanecki 1, Rutkowski 1.
Straty – 24: Thomas 7, Corbin 4, Adamek 3, Miłoszewski 3, Kozieł 2, Puchalski 2, Rutkowski 2, Olszanecki 1.
Bloki – 4: Corbin 2, Miłoszewski 1, Olszanecki 1.
Przewinienia – 24: Miłoszewski 5, Olszanecki 5, Thomas 4, Adamek 3, Corbin 3, Puchalski 2, Rutkowski 2.

Kolumnę opracował Mariusz GODOS

Bartek na kłopoty

Polonia – AZS-Elana Toruń 87:74 (49:45)
Sędziowali: Wiesław Karliński (Tarnobrzeg), Dariusz Włodkowski (Wrocław). **Widzów:** 1000.

Podobnie jak na samym starcie, Przemyskie Niedźwiadki rozprawiły się z Twardymi Piernikami. Tylko że potem było już zdecydowanie gorzej. Ciekawe, jak będzie w dalszej fazie II rundy? Spotkanie dwóch ekip, które najbardziej rozczarowują w obecnych rozgrywkach nie stało na wysokim poziomie, bo i stać nie mogło. Zbyt dużo było gry „na stojąco", a nieliczne szybkie ataki stały się udziałem Niedźwiadków. Torunianie zupełnie rozczarowali, będąc chyba najsłabszą drużyną z dotychczas występujących na przemyskim parkiecie. Zaprezentowali się jako zlepek indywidualności. A to nigdy nie idzie w parze z grą zespołową. Nieporozumieniem był występ byłego NBA-owca R. Callowaya. W dodatku kontuzji w I połowie nabawił się skuteczny J. Darnikowski. Ta wyliczanka ułomności zawodników R. Szczechowiaka wskazywałaby, że w grze Niedźwiadków nie widać było negatywów, tak siarczyście dostrzegalnych w poprzednich występach. Ależ skąd. Nawet te ułomności pozwoliły gościom prowadzić w 24. min. – 56:52. Przez wcześniejsze minuty obie ekipy dozowały sobie seryjne zdobywanie i tracenie punktów. W 11. min. Polonia prowadziła 34:24, ale już w 16. min. wszystko wróciło do normy – prowadzenie torunian 39:38. W 24. min. trener T. Mołłow zdecydował się na wprowadzenie, za mającego 4 faule A. Miłoszewskiego, **Bartłomieja Kozieła**. I było to jak najbardziej słuszne pociągnięcie. Reprezentacyjny junior wniósł wiele ożywienia w poczynania Niedźwiadków. Bez kompleksów radził sobie w obronie, dzięki czemu cała „piątka" zaczęła agresywniej grać w defensywie. Chwilę po wejściu „trójką" doprowadził do remisu 57:57, a w kilku przypadkach znakomicie „asystował". W 30. min. poloniści prowadzili już 67:57, a w 34. min. – 78:65. Nie była to jednak – pamiętając o Poznaniu – bezpieczna przewaga. Ale, jako że goście zdecydowanie za wcześnie odpuścili – „człapiąc" w ostatnich 10 minutach – więc tym razem przemyślanie, po raz pierwszy, zaoszczędzili, mniej licznej niż zazwyczaj, widowni emocji do końcowych sekund.

I to by było na tyle... Następny mecz u siebie z Komfortem-Forbo Stargard Szczeciński.

Dariusz DELMANOWICZ

Tam zmierzamy panowie – utwierdza swoich zawodników T. Mołłow.

AZS-ELANA TORUŃ

Punkty: R. Robinson 19, J. Jechorek 17, M. Radziwon 11, R. Calloway 9, D. Kondraciuk 7, A. Osuch 6, J. Darnikowski 3, A. Makowski 2.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane) wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
A. Adamek	11	40	5(5)	3(4)	0(1)
A. Miłoszewski	4	24	0(2)	2(2)	0(1)
I. Corbin	21	34	5(6)	8(11)	0(0)
R. Rutkowski	16	32	6(7)	5(8)	0(2)
D. Thomas	17	33	0(0)	4(5)	3(5)
B. Kozieł	5	16	0(0)	1(2)	1(1)
A. Olszanecki	6	15	0(0)	3(6)	0(0)
D. Puchalski	7	6	3(4)	2(3)	0(0)
POLONIA	**87**	**200**	**19(24)**	**28(41)**	**4(10)**

Asysty – 24: Adamek 8, Rutkowski 4, Kozieł 3, Corbin 2, Olszanecki 2, Puchalski 2, Thomas 2, Miłoszewski 1.
Zbiórki (atak) – 4: Corbin 2, Thomas 2.
Zbiórki (obrona) – 21: Corbin 11, Rutkowski 3, Thomas 3, Adamek 2, Kozieł 1, Olszanecki 1.
Przechwyty – 12: Adamek 3, Corbin 2, Rutkowski 2, Thomas 2, Kozieł 1, Miłoszewski 1, Puchalski 1.
Straty – 13: Thomas 5, Corbin 2, Miłoszewski 2, Rutkowski 2, Olszanecki 1, Puchalski 1.
Bloki – 2: Rutkowski 2.
Przewinienia – 17: Miłoszewski 4, Olszanecki 4, Thomas 3, Puchalski 2, Rutkowski 2, Corbin 1, Kozieł 1.

WYŚCIGI Z CZASEM

Transfer dekady

Gdyby ktoś pokusił się o drobiazgową, statystyczno-finansową analizę pierwszoligowych transferów piłkarzy, wyszłoby mu jak byk, że najbardziej rentownym zakupem był „Wala" Walankiewicz, zawodnik Hutnika Kraków! Wychowanek Czuwaju otrzymawszy indeks studenta AWF, na początku lat osiemdziesiątych, zgłosił akces do nowohuckiego klubu. Został przyjęty do rezerwowej drużyny występującej w okręgówce i był graczem nic nie kosztującym. Korzystał bowiem z dobrodziejstwa przepisu, w myśl którego sportowiec podejmujący studia, automatycznie staje się wolnym człowiekiem, mogącym podpisywać akces do wybranej przez siebie ekipy na czas pobierania nauk. Studia przeleciały jak z bata strzelił, a w tym czasie Walankiewicz z wolna przebijał się do pierwszego składu, by stać się w nim podporą defensywy. Przemyski klub nie przespał gruszek w popiele i upomniał się o należność, ale zdawał sobie sprawę, że wielkiej forsy od Hutnika nie wyciągnie, gdyż wychowanek zakotwiczył w Nowej Hucie rodzinnie i kwaterunkowo. Aliści Walankiewicz swoją karierą zakwestionował wszelkie prognozy dotyczące własnej witalności. Nie tylko nie skończył uprawiania wyczynowego futbolu na etapie II ligi, ale walnie przyczynił się do awansu Hutnika do ekstraklasy, gdzie udanie zalicza piąty sezon. W sumie skorygował wyobrażenia prezesów o skromne 10 sezonów! Wziąwszy pod uwagę sumę dokonań, można śmiało stawiać tezę o najbardziej efektywnym transferze jaki miał miejsce w ostatniej dekadzie polskiego piłkarstwa.

Przypominam sylwetkę ligowego Matuzalema, inspirowany listem sympatyków Hutnika, którzy wypominają przemyskiemu klubowi rozgrabianie siódemki trenera Fulary. Rzeczywiście, skazani na margines zainteresowań zarządu szczypiorniści nowohuccy, tłumnie opuszczają pracodawcę. Fortuna bowiem tak się toczy, że nowohucki gigant, jeszcze do niedawna prowadzący multum sekcji, pozbawiony bezpośredniego finansowania ze strony Kombinatu im. Sendzimira, nie jest w stanie futrować wszystkich chętnych. Postawił na futbol, a resztę ma w nosie. Tymczasem Czuwaj wreszcie pojął jak należy się brać do operacji awansowej. Postanowił wzmocnić skład zawodnikami mającymi empirycznie do czynienia z rzeczywistością pierwszoligową. A że znalazł środki na nabytki, nie miał powodu krępować się rozmowami transferowymi. Nawet prowadzonymi z Hutnikiem. Gdyby jeszcze mógł mieć gwarancję, że zawodnik Pyś zechce za zainwestowane środki, pograć w Przemyślu tyle, ile Walankiewicz w Nowej Hucie...

Ryszard NIEMIEC

AMATORSKA LIGA BASKETU

Czy zgłosiłeś już swoją drużynę do rozgrywek Amatorskiej Ligi Basketu? Czekamy na Ciebie w I edycji Amatorskiej Ligi Basketu

„ALB-a"

Amatorskie drużyny chętne do gry w regularnych rozgrywkach w sezonie 1996-97 prosimy o kontakt telefoniczny. Tel. 703396 od 17.00 do 19.00 w dniach od 17.10.96 do 04.11.96.

W pozostałych meczach:

XIII kolejka

Mazowszanka – PKK Warta 108:92 (51:43), BT „Bobry" – Noteć 120:90 (53:35), Śląsk-ESKA – Nobiles 92:85 (41:49), Komfort-Forbo – Dojlidy-Instal 79:83 (42:48), Stal St.W. – Pogoń S. 86:81 (41:48), AZS-Elana – Pogoń R. Śl. 87:85 (45:48).

XIV kolejka

Mazowszanka – Dojlidy-Instal 108:82 (51:39), BT „Bobry" – PKK Warta 110:113 (50:64), 10,5 Poznań – Śląsk-ESKA 83:90 (39:35), Komfort-Forbo – Pogoń R. Śl. 81:78 (43:32), Stal St. W. – Noteć 97:84 (53:42), Nobiles – Pogoń S. 102:91 (58:47).

1. Mazowszanka Pruszków	14	26	12-2	1419:1285
2. BT „Bobry" Bytom	14	25	11-3	1400:1328
3. Śląsk-ESKA Wrocław	14	24	10-4	1375:1214
4. Komfort Stargard Szcz.	14	23	9-5	1146:1101
5. Stal Stalowa Wola	14	23	9-5	1233:1244
6. Nobiles Włocławek	14	22	8-6	1284:1224
7. Pogoń Ruda Śląska	14	21	7-7	1257:1162
8. Polonia Przemyśl	**14**	**20**	**6-8**	**1206:1210**
9. AZS-Elana Toruń	14	20	6-8	1236:1245
10. 10,5 Poznań	14	20	6-8	1175:1247
11. Pogoń Sosnowiec	14	18	4-10	1123:1195
12. Dojlidy-Instal Białystok	14	18	4-10	1194:1295
13. Noteć Inowrocław	14	17	3-11	1130:1263
14. PKK Warta Szczecin	14	17	3-11	1248:1423

III liga

POLONIA II – GÓRNIK WIELICZKA 114:82 (56:39)
Punkty: T. Przewrocki 23, P. Rostecki 21, M. Szkółka 14, G. Wiącek 12, M. Dudek 10, M. Gamulczak 10, B. Kozieł 10, P. Lenik 6, P. Skafiriak 5, P. Cyparski 3.

Kadeci

POLONIA I – POLONIA II 132:60 (69:31)
Najwięcej punktów: D. Orszak 20, R. Rajkowski 19, R. Szkółka 18, **(Pol. I)**; T. Góralski 26, M. Kowalski 10, G. Górski 8, **(Pol. II)**.

Na piłkarskich boiskach

III liga

I bez „asów" można...

Czuwaj – Stal Sanok 4:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Jaroch 30. min., 2:0 Badowicz 76. min., 3:0 Kalantarow 78. min. (karny), 4:0 Strzałkowski 88. min. (karny).
Czuwaj: Michalski – Kozicki, Jabłoński, Strzałkowski – Stopa, Wilk (od 83. min. Kot), Szot, Kalantarow, Jaroch – Badowicz (od 85. min. Folwarski), Dołęga (od 70. min. Błażkowski).
Sędziował: M. Pijar (Dębica).
Żółte kartki: Wilk (Cz) oraz Ząbkiewicz, Hendzel, Sieradzki (S).
Widzów: 1000.

Jak sięgnąć pamięcią, Czuwaj miał często problemy z pokonaniem, u siebie, sanockiej Stali. Kiedy spiker zawodów przedstawił skład Kolejarzy, a w nim nie wymienił Tyburskiego, Stefanika i Porębnego (przedstawili przed meczem zwolnienia lekarskie), wierni kibice przemyskiej jedenastki w czarnych kolorach widzieli końcowy wynik niedzielnego spotkania.

Kadrowa sytuacja nie stremowała przemyskich zawodników, wręcz przeciwnie w drużynie nastąpiła pełna mobilizacja. Od początkowych minut spotkania Czuwaj narzucił swój styl gry, zaatakował agresywnie, nie pozwalając przyjezdnym na rozwinięcie akcji. Kolejarze próbowali zaskoczyć Zabawskiego w 11. min., kiedy to piłka po strzale głową Jarocha trafiła w słupek, a następnie w ręce bramkarza Stali, w 25. min. Dołęga strzałem „przewrotką" chciał umieścić piłkę w bramce gości. Wreszcie w 30. min. **Waldemar Jaroch** zdecydował się na uderzenie z 17 m, po którym piłka „zatrzepotała" w siatce sanoczan. W 76. min. Stopa strzelił z rzutu wolnego na bramkę Stali. Strzał był niezbyt silny, a mimo to Zabawski miał kłopoty z zażegnaniem niebezpieczeństwa – odbił piłkę na poprzeczkę, a ta wpadła wprost pod nogi Badowicza, który tylko dopełnił formalności.

Goście jeszcze nie ochłonęli po utracie drugiego gola, jak już musieli pogodzić się z trzecim trafieniem, tym razem z rzutu karnego za rękę w polu karnym stopera Hendzla. Czwartą „pigułkę" połknęli też z rzutu karnego, pewnie wykonanego przez **Artura Strzałkowskiego**, który nagrodził się za bardzo dobry występ w całym spotkaniu. *Z-ak*

III liga

Prezent dla beniaminka

Kamax – Unia 1:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Pinda 11. min., 1:1 Filip 25. min. (karny).
Kamax: Kulig – Węglarz, M. Słysz, Pieczek – Fleszar (od 55. min. H. Słysz), R. Kiszka, Gil (od 70. min. Czerwiński), E. Słysz, A. Kiszka – Pinda, Stelmach.
Sędziował: Ryszard Frączek (Tarnów).
Żółte kartki: A. Kiszka, Pieczek (K), Kuczek, Łach (U).
Widzów: 400.

Piłkarze Kamaxu zawiedli swoich sympatyków i nie zdołali pokonać przeciętnie grającego beniaminka. Gospodarze rozpoczęli mecz od szybkich ataków na bramkę Unii. W 7. min. Stelmach, będąc sam na sam z bramkarzem gości, został przez niego sfaulowany, lecz arbiter nie dopatrzył się przewinienia. Gdy w 11. min. Pinda sfinalizował celną główką centrę E. Słysza, wydawało się, że dalsze gole będą tylko kwestią czasu. Niestety, gospodarze wykazali się nieskutecznością. W 15. min. dwójkową akcję rozegrali Stelmach i E. Słysz, po której „główkę" tego pierwszego znakomicie wybronił Król. Podobna sytuacja była w 17. min., kiedy chybił E. Słysz. Nieskuteczność Kamaxu spowodowała, iż goście poczuli się pewniej i przeprowadzili kilka kontr. W 25. min., po ewidentnym faulu M. Słysza, Filip z karnego wyrównał. Po przerwie ambitnie grającą Unię interesowało utrzymanie korzystnego rezultatu. Natomiast Kamax forsował schematyczne i często chaotyczne akcje. W drugiej linii brakowało zawodnika, który mógłby skutecznie pokierować grą gospodarzy. Wynik remisowy satysfakcjonuje li tylko gości. *R. Orzechowski*

III liga

5 minut do szczęścia

Wisłoka – Polonia 2:1 (1:1)
Bramki: 0:1 Mazur 38. min., 1:1 Kasprzyk 45. min., 2:1 Kasprzyk 85. min.
Polonia: Galanty – Niemiec, Sadowski, Kościelny – Kogut, Komar, Załoga, Mazur (od 60. min. Rop), Pankiewicz – Kawecki, Paszek (od 75. min. Buczkowski).
Sędziował: Władysław Koźmic (Kolbuszowa).
Żółte kartki: Załoga, Kogut, Kawecki, Buczkowski.

Spotkanie czołowych drużyn ligi małopolskiej nie zachwyciło swym poziomem. Według trenera Polonii R. Kogutkiewicza był to typowy mecz walki, ze szczęśliwym zwycięstwem gospodarzy. Gdyby nie utrata gola przez jego zespół tuż przed przerwą, można było się pokusić w Dębicy o przyjemną dla przemyślan niespodziankę. Polonia prowadzenie zdobyła po kapitalnym uderzeniu z rzutu wolnego z ok. 40 m **Adama Mazura** w 38. min. meczu. Gospodarze odpowiedzieli akcją i bramką zdobytą przez Kasprzyka strzałem głową, wobec którego Galanty był bezradny. W miarę upływu czasu, w II części gry, Wisłoka za wszelką cenę chciała uzyskać zwycięskiego gola, Polonia odpowiadała rozsądną grą, wytrącając z uderzenia dębiczan już w środkowej strefie boiska. W końcówce meczu poloniści nie ustrzegli się jednak błędów. W 80. min. Sadowski wybiciem z linii bramkowej uratował Polonię przed stratą, ale za chwilę, razem z Załogą, popełnili błąd i nie upilnowali Kasprzyka pod bramką Galantego. Napastnik gospodarzy po raz wtóry wpakował piłkę głową do siatki przemyślan. Remis mógł uratować jeszcze Kogut, który w ostatniej minucie meczu znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Wisłoki, ale futbolówka „zeszła" mu z nogi. *Z-ak*

W pozostałych meczach:

Tarnovia – Stal-Polimarky Rz. 0:5 (0:1), Pogoń – Zelmer 1:0 (1:0), Resovia – Izolator 0:0, Garbarnia – Karpaty 1:1 (0:1), Glinik – Kabel 0:2 (0:1), Świt – Dalin 0:0.

1. Stal Rzeszów	15	32	9-5-1	41:14
2. Wisłoka Dębica	15	32	9-5-1	29:14
3. Pogoń Leżajsk	15	29	8-5-2	27:13
4. Izolator Boguchwała	15	27	7-6-2	26:14
5. Czuwaj Przemyśl	**15**	**27**	**8-3-4**	**22:14**
6. Polonia Przemyśl	**15**	**27**	**8-3-4**	**17:11**
7. Garbarnia Kraków	14	24	7-3-4	23:17
8. Stal Sanok	14	21	5-6-3	17:15
9. Zelmer Rzeszów	14	20	5-5-4	12:9
10. Kamax Kańczuga	**15**	**20**	**6-2-7**	**21:25**
11. Kabel Kraków	15	20	5-5-5	11:17
12. Dalin Myślenice	15	16	4-4-7	9:17
13. Resovia Rzeszów	14	15	4-3-7	11:17
14. Glinik Gorlice	15	15	5-0-10	19:30
15. Karpaty Siepraw	15	14	3-5-7	15:27
16. Unia Nowa Sarzyna	15	12	2-6-7	14:18
17. Tarnovia Tarnów	15	11	3-2-10	13:24
18. Świt Krzeszowice	15	2	0-2-13	9:36

IV liga

Dynovia – Crasnovia 1:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Nowak 25. min., 1:1 Kramarski 40. min. (karny), 1:2 Kramarski 85. min.
Dynovia: Kwaśny – Gierula (od 65. min. Golonka), Hadam, Góra, Marciniak – Kosztyła (od 34. min. Domin), Jaszczur, Janowski, Znojek – Węgrzyn (od 85. min. Stulin), Nowak.
Sędziował: M. Kochan (Krosno).
Widzów: 200.

Dynovia nie wykorzystała atutu własnego boiska i porażką z teoretycznie słabszą Crasnovią przerwała dobrą passę występów w IV lidze. Dynowianie posiadali przez całe spotkanie przewagę, momentami miażdżącą, jednak w tym dniu mieli źle ustawione celowniki. Szczególnie pod bramką gości zawodził Nowak, który oddał kilkanaście niecelnych strzałów, będąc w doskonałych sytuacjach strzeleckich. Raz w sukurs gościom przyszedł słupek, po strzale Michała Stulina. Przyjezdni bramki zdobyli po błędach w obronie zawodników gospodarzy. Pierwszą z rzutu karnego, za faul Kwaśnego w obrębie pola karnego, drugą po „kiksie" obrony. I tak zamiast planowanych i pewnych trzech punktów u siebie, przyjdzie dynowianom szukać ich w innych meczach.

IV liga

Czarni P. – Kolbuszowianka 0:0

Czarni P.: Maziarski – Z. Tomaszewski, J. Wikiera, Słaby, Hołysz – Makarowski, Migas, M. Tomaszewski, Pelc (od 82. min. Halwa) – A. Wikiera, Faberski.
Sędziował: R. Krężałek (Krosno).
Widzów: 200.

Pawłosiowianie rozegrali dobre spotkanie i do pełni szczęścia zabrakło im tylko zwycięskiego gola, ku czemu okazji od pierwszego gwizdka sędziego nie brakowało. Już w 7. min. piłka trafiła w słupek bramki gości, po rzucie rożnym egzekwowanym przez Pelca i strzale któregoś z zawodników Czarnych. W 23. i 35. min. najpierw M. Tomaszewski, a potem Pelc strzelali wysoko nad bramką Kolbuszowianki, po wcześniejszych minięciach się z piłką Faberskiego w doskonałych sytuacjach. Również po przerwie przeważali Czarni, lecz żadnej akcji nie uwieńczyli golem, a gdy już bramka padła – w 88. min. po pięknym strzale Halwy – sędzia go nie uznał, dopatrując się zagrania ręką podającego moment wcześniej M. Tomaszewskiego. *(kram)*

IV liga

Błękitni – JKS 1:1 (1:0)

Bramka dla JKS-u: Barnak (56. min.).

Czarni J. – Orzeł P. 2:0 (1:0)

W pozostałych meczach:

Orzeł Bażanówka. – Karpaty Krosno 2:1 (1:1), Nafta Jedlicze – Brzozovia Brozów 2:3 (0:1), Stal Łańcut – Nafta Jasło 0:1 (0:1), Bieszczady Ustrzyki D. – Sokołowianka Sokołów 1:7 (1:4).

1. JKS Jarosław	**14**	**30**	**9-3-2**	**33:9**
2. Kolbuszowianka	14	28	8-4-2	26:9
3. Karpaty Krosno	13	27	8-3-2	36:11
4. Nafta Jedlicze	14	26	7-5-2	16:8
5. Czarni Jasło	14	25	6-7-1	19:7
6. Błękitni Ropczyce	14	22	6-4-4	19:15
7. Nafta Jasło	14	21	6-3-5	18:13
8. Orzeł Przeworsk	**14**	**21**	**6-3-5**	**20:20**
9. Brzozovia Brzozów	14	20	5-5-4	23:16
10. Dynovia Dynów	**14**	**19**	**5-4-5**	**14:11**
11. Orzeł Bażanówka	14	17	5-2-7	14:21
12. Sokołowianka	14	14	4-2-8	22:27
13. Crasnovia Krasne	14	14	4-2-8	21:36
14. Czarni Pawłosiów	**13**	**10**	**2-4-7**	**8:22**
15. Stal Łańcut	14	9	2-3-9	10:22
16. Bieszczady Ustrzyki D.	14	2	0-2-12	7:59

V liga

Czuwaj II – Granica 1:3 (0:2)

Bramki: 0:1 Kolczak 40. min., 0:2 Kolczak 43. min., 0:3 Szot 65. min.,1:3 Błażkowski 89. min.
Czuwaj II: Choma (od 75. min. Telesz) – Konowalik (od 46. min. Hałucha), Zając, Chlebowicz, Budzan – Partyński, Tokarz, Górniak, Szkólski (od 46. min. Błażkowski) – Błaszczyk, Styś (od 46. min. Kot).
Granica: Gajda – Ficek, Szot, Magda, Wawro – Kolczak, Worosz, Piestrak, Łapisz – Polny, Zielenkiewicz.
Sędziował: K. Nerka (Radymno).
Żółta kartka: Partyński.
Widzów: 50.

Na boisku w Krównikach goście zaskoczyli rezerwę Czuwaju bardzo bojową postawą. Grali twardo i ambitnie, przez co nie pozwolili przemyślanom na swobodne operowanie piłką. Już w pierwszych minutach meczu groźnie było pod bramką Chomy. W 13. min. konto bramkowe mógł otworzyć Polny, jednak będąc w idealnej pozycji minimalnie przestrzelił. Gospodarze odpowiadali sporadycznie, a najlepszą okazję miał dla nich Górniak w 30. min. Piłka po jego strzale trafiła w słupek. Minutę później w słupek trafił Kolczak, ale widocznie nie nogą a głową było mu dane zdobywać w tym meczu bramki. W 40. min., po ładnej akcji i podaniu Zielenkiewicza, **Marek Kolczak** zdobył pierwszą bramkę, trzy minuty później wyskoczył najwyżej do centry z rzutu rożnego bitego przez Polnego i po raz drugi jego „główka" była celna. W przerwie meczu trener Lewandowski dokonał trzech zmian. Manewr ten nie zahamował rozpędzonych w tym meczu graczy ze Stubna, którzy po strzale Szota w 65. min. podwyższyli na 3:0. Mogli strzelić i dalsze bramki, jednak zmęczenie dało znać osobie, a wykańczanie akcji przyjezdnych nie było już tak precyzyjne. Honorowego gola dla rezerw Czuwaju zdobył Błażkowski, po indywidualnej akcji. *Z-ak*

V liga

Budowlani Sz. – Biało-Czerwoni 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Noga 70. min., 2:0 Litwin 83. min.
Budowlani: Wojtuś – Halejcio, J. Pruchnicki, Niemiec, Kasjan – Kasieczko, Nowak, Szumigraj, Sokół (od 63. min. Tuczapiec) – M. Pruchnicki (od 46. min. Litwin), Noga.
Biało-Czerwoni: Lasek – Badowicz, M. Grabowski, Bojarski, K. Grabowski – Wójtowicz, Furtyk, Pendrak, M. Szydłowski – R. Szydłowski (od 58. min. Karkowski), Pilawa (od 46. min. J. Grabowski).
Sędziował: Z. Kulaszka (Przemyśl).
Żółte kartki: Kasieczko, Wojtuś, Sokół (B), Bojarski (K).
Czerwona kartka: Kasieczko (B).
Widzów: 100.

Przez pierwsze 35 minut spotkanie było bez historii, żadnej z drużyn nie udało się ani razu zagrozić bramce przeciwnika. Nieco ożywienia w grze było pod koniec I połowy, ale zawodnicy wrócili do „normy" po przerwie. I kto wie, czy w takim tempie i bezbramkowym wynikiem nie zakończyłoby się to spotkanie, gdyby nie wydarzenia z 60. minuty. Drugą żółtą kartkę, a w jej następstwie czerwoną, otrzymał zawodnik gospodarzy Kasieczko. Wydawało się, że to otworzy szansę przyjezdnym, tymczasem sytuacja ta bardziej zmobilizowała do lepszej gry Budowlanych. To oni od tego momentu zaczęli grać składniej, wypracowali sobie kilka bramkowych sytuacji, z których wykorzystali dwie. Inna sprawa, że ułatwili im to kaszyczanie, którzy nie przestrzegając dyscypliny taktycznej próbowali każdy na swój sposób przedrzeć się pod bramkę Wojtusia. *(Z.W.)*

V liga

MKS Radymno – Bizon 2:2 (0:1)

Bramki: 0:1 J. Cwynar 40. min., 1:1 Bach 47. min., 1:2 Śmigielski 80. min., 2:2 Bach 82. min.
MKS: Werodowicz – Wróbel, J. Sobejko, Krzywonos, Kopeć (od 83. min. Popkiewicz) – Samborski, Bach, Gliniany, Zubrzycki – Kud, Szpunar.
Bizon: Toczek – Górniak, Szałański, Z. Adamski, Bogacz – J. Cwynar, Borycki, Niowakowski, Śmigielski – P. Adamski (od 84. min. Olbrycht), R. Cwynar.
Sędziował: A. Leja (Jarosław).
Żółte kartki: Kopeć, Bach (R), R. Cwynar, Śmigielski, Z. Adamski (B).
Widzów: 100.

Osłabieni brakiem pięciu podstawowych zawodników gospodarze przystąpili do tego spotkania mocno skoncentrowani, jednak od pierwszych minut do głosu doszli goście. Dzięki dobrej grze R. Cwynara i Śmigielskiego dochodziło do ostrych spięć pod bramką Werodowicza. Gospodarze próbowali kontratakować, ale w okresie od 20. do 35. min. zmarnowali dwie stuprocentowe sytuacje. A, że nie wykorzystane sytuacje srodze się mszczą, więc w 40. min. J. Cwynar sprytnym strzałem głową pokonał Werodowicza. W 47. min. MKS uzyskał wyrównanie – z rogu zacentrował Szpunar, piłka trafiła na głowę Bacha i ten pięknym strzałem ulokował ją w siatce Bizona. Nie mający nic do stracenia goście ruszyli do ataku. W 80. min. padła druga bramka dla Bizona. Z 16 metrów strzelał Śmigielski, piłka odbiła się przed Werodowiczem i wpadła do bramki. Na wyrównanie kibice MKS-u nie musieli długo czekać. J. Sobejko wykonywał rzut wolny, dośrodkował na głowę do Bacha, a ten po raz drugi wpisał się na listę strzelców, ratując w ten sposób dla miejscowych remis.

(Cz. M.)

W pozostałych meczach:

Motor – Gorliczyna 1:0, Unia – Polonia II 0:2 (bramki: Bacza, Szyk), Huragan – Syrenka 0:0, Świętoniowa – Łęk 0:2, Pogoń – Dąb 3:0.
W meczu zaległym: Łęk – Motor 1:5.

1. Motor Przemyśl	14	36	11-3-0	39:7
2. Polonia II Przemyśl	14	30	9-3-2	46:19
3. MKS Radymno	14	29	9-2-3	31:12
4. Syrenka Roźwienica	14	24	7-3-4	27:18
5. Bizon Medyka	14	23	6-5-3	27:19
6. Granica Stubno	14	23	7-2-5	30:34
7. Czuwaj II Przemyśl	14	21	6-3-5	29:28
8. Gorliczyna	14	21	6-3-5	24:24
9. Budowlani Szówsko	14	21	7-0-7	19:25
10. Unia Łukawiec	14	18	5-3-6	16:17
11. Huragan Gniewczyna	14	16	4-4-6	21:17
12. Świętoniowa	14	16	5-1-8	16:35
13. Biało-Czerwoni Kaszyce	14	15	4-3-7	19:26
14. Łęk Ostrów	14	15	5-0-9	22:30
15. Pogoń Lubaczów	14	8	2-2-10	9:34
16. Dąb Dobkowice	14	1	0-1-13	13:43

Klasa okręgowa

JKS II – Sanoczanka 2:1, Victoria – Roztocze 2:1 (bramki: Juzwa, Tomaszczuk (V), Gruszczyński (R)), Czuwaj III – Hetman 2:2 (bramki: Woźniak 2 (Cz), Kuta, Czerwiński (H)), Mechanizator – Piast 1:1 (bramka dla Mechanizatora: Głowacz), Juvenia – Wólczanka 3:0 (bramki: Huba, Gudzik, Marciniszyn), Sokół – Cresovia 2:4, Start – Żuraw 2:3, Czarni – Gać 1:2.

1. JKS II Jarosław	14	32	10-2-2	39:13
2. Roztocze Narol	13	28	8-4-2	39:19
3. Juvenia Cieszanów	14	26	8-2-4	30:22
4. Hetman Laszki	14	25	7-4-3	27:16
5. Piast Tuczempy	14	22	6-4-4	25:20
6. Cresovia Krzeczowice	14	22	6-4-4	21:18
7. Victoria Stary Dzików	13	20	5-5-3	24:22
8. Żuraw Żurawiczki	13	19	5-4-4	23:18
9. Mechanizator Bircza	14	19	5-4-5	21:39
10. Czuwaj III Krówniki	14	18	5-3-6	25:29
11. Wólczanka Wólka Pełk.	14	17	5-2-7	28:28
12. Czarni Oleszyce	13	16	5-1-7	21:20
13. Sanoczanka Święte	14	15	4-3-7	19:25
14. Start Mirocin	13	12	4-0-9	28:44
15. Gać	13	10	2-4-8	17:28
16. Sokół Sieniawa	13	1	0-1-12	11:38

Dwa mecze reprezentacji

Polska reprezentacja piłkarzy ręcznych rozgrywa dzisiaj mecz w Mielcu przeciwko Słowacji, w ramach eliminacji do mistrzostw świata. W trakcie zgrupowania przed tym spotkaniem rozegrano dwa mecze towarzyskie z reprezentacją Ukrainy, pierwszy w Przemyślu, drugi w Jarosławiu (25 i 26 października).

Polska – Ukraina 27:20 (12:11)
Polska: Góral, Bernacki – Orzłowski 0, Matysik 0, Chrobota 4, Witkowski 4, Kierczak 1, Kuptel 4, Pilch 1, Gowin 6, Wasiak 1, Albin 0, Kożanowski 4, R. Szczucki 2.
Najwięcej bramek dla Ukrainy: Loczman 8.

Do hali w Przemyślu przyszło sporo kibiców (ok. 900), którzy na własne oczy chcieli zobaczyć grę na najwyższym, krajowym poziomie i trzeba przyznać, że choć nie przez pełne 60 minut, to taką właśnie ujrzeli. W I połowie najczęściej na tablicy wyników widniał remis i taka też była gra. W bramce ukraińskiej świetnie bronił Wolik, w polskiej nie gorszy był Bernacki, a lepszą grę w polu nasi zawodnicy nie zawsze potrafili wykończyć celnym rzutem (kilka nieudanych prób Gowina). W II części wyrównany pojedynek trwał do 50. minuty. Wtedy to od stanu 19:18, polski zespół zdobył pod rząd 7 bramek w 8 minut i nie tracąc ani jednej, wyszedł na wyraźne prowadzenie, które przypieczętował Pilch, zdobywając ostatniego gola meczu tuż przed końcowym gwizdkiem.

Zupełnie inaczej było w meczu rewanżowym, rozegranym w Jarosławiu. Polski zespół tylko przez pierwszy kwadrans dotrzymywał kroku dobrze zorganizowanym w obronie i piekielnie silnie rzucającym Ukraińcom. Uciekli oni wtedy na znaczną przewagę, której nie potrafili już nasi odrobić w drugiej, zdecydowanie lepszej dla siebie, połowie.

Polska – Ukraina 24:26 (10:17)
Bramki w tym meczu zdobyli: Gowin, Kierczak, Witkowski po 4, Matysik, Pilch po 3, Kożanowski 2 oraz Orzłowski, Chrobota, Kuptel i Wasiak po 1.
Dla Ukrainy, podobnie jak w Przemyślu, **najwięcej:** Loczman 9 oraz Karaś i Makogon po 5.

(r), (kram)

Przyjemna niespodzianka

Piotrcovia – JKS 19:24 (8:12)
JKS: Główczak, Ulma – Cytlau 6, Cholewa 1, Siczkowa 3, Mańkowa 5, Byzdra 0, Dobosz 0, Pociecha 6, Filip 3.
Najwęcej dla Piotrcovii: Karbunar 6 i Jefimowa 4.
Sędziowali: D. Klaus i R. Smykowski (obaj z Gdańska). **Kary:** JKS – 4 min., Piotrcovia – 6 min.

Jarosławianki bezlitośnie wykorzystały zmęczenie gospodyń pucharowymi meczami w Norwegii i brak w ich szeregach kontuzjowanej A. Matuszewskiej, odnosząc bezdyskusyjne zwycięstwo. Nasze piłkarki pozwoliły w tym meczu piotrkowiankom na jedyne prowadzenie 1:0 oraz dwa remisy – 1:1 i 3:3, same prowadząc przez większą część spotkania różnicą kilku bramek. Trzy momenty tego meczu zasługują na specjalne odnotowanie. W 30. min. Pociecha zdobyła bramkę bezpośrednio z rzutu wolnego, zaskakując reprezentacyjną bramkarkę Iwonę Pabich. W 51. min. Cytlau po nie wykorzystanym przez siebie rzucie karnym przechwyciła piłkę podczas natychmiastowej kontry piotrkowianek i... zdobyła gola dla JKS-u. Na trybunach hali Piotrcovii młodzi kibice-szalikowcy obu zespołów zbratali się w dopingu, nie szczędząc braw raz jednej, raz drugiej drużynie. Przykład zaiste godny szerszego upowszechnienia. Przed meczem działacze Piotrcovii oficjalnie pożegnali swoją byłą zawodniczkę **Martę Cytlau**, która teraz gra w Jarosławiu i akurat w tym spotkaniu była pierwszoplanową postacią swojego nowego zespołu.

(kram)

W pozostałych meczach I ligi kobiet:

Ruch – Zgoda	24:16
AZS AWF Wr. – AKS Ch.	17:27
Łącznościowiec – Zagłębie	23:23
EB Start – Montex	23:29
Sośnica – AZS AWF Gd.	24:20

KALENDARZ KIBICA

I liga koszykówki mężczyzn:
3.11
Polonia – Komfort-Forbo Stargard Szcz. (godz. 15.30, hala OSiR)
III liga piłki nożnej:
2-3.11
Izolator – Czuwaj
Stal Rz. – Kamax
Polonia – Glinik (sob., godz. 13.00)
IV liga piłki nożnej:
2-3.11
JKS – Czarni Jasło
Orzeł P. – Bieszczady
Karpaty – Dynovia
Nafta Jasło – Czarni P.
V liga piłki nożnej:
2-3.11
Bizon – Budowlani Sz.
Granica – MKS Radymno
Syrenka – Czuwaj II
Łęk – Huragan
Gorliczyna – Świętoniowa
Polonia II – Motor
Dąb – Unia
Biało-Czerwoni – Pogoń
Klasa okręgowa:
3.11
Żuraw – Victoria
Gać – Start
Cresovia – Czarni
Sanoczanka – Sokół
Piast – JKS II
Wólczanka – Mechanizator
Hetman – Juvenia
Roztocze – Czuwaj III Krówniki

Tabela

1. Montex	7	12	203:148
2. EB Start	7	11	189:148
3. AKS Ch.	7	10	146:125
4. Sośnica	7	10	173:155
5. Ruch	7	9	172:166
6. JKS	**7**	**7**	**169:150**
7. Piotrcovia	7	7	158:140
8. Zagłębie	7	7	156:157
9. AZS AWF Gd.	7	4	120:150
10. Zgoda R. Śl.	7	3	126:171
11. AZS AWF Wr.	7	3	141:206
12. Łącznościowiec	7	1	151:188

Jak on to robi? – Jacek Pyś

Czuwaj – GKS Grodków 27:21 (13:14)
Czuwaj: Śliwiński, Kulik – Szczerbak 2, Batko 1, Maćkowski 0, Pyś 15, Król 3, Krupa 4, Sura 1, Szkarpecki 1, Szechyński 0.
Najwięcej bramek dla Grodkowa: Skwarczyński 9.
Sędziowali: P. Baran i A. Szmyd (obaj z Krakowa). **Kary:** obie ekipy po 4 min. **Widzów:** 300.

W meczu tym nie zagrał kontuzjowany przed tygodniem K. Wiśniowski i od razu trzeba powiedzieć, że bardzo go brakowało. Nie było w drużynie przemyskiej zawodnika, który rozsądnie pokierowałby grą przeciwko chaotycznie, ale skutecznie broniącym się grodkowianom. Ten chaos, co gorsza, udzielił się naszym i przez większą część meczu nie mogliśmy poznać drużyny, która tak dobrze walczyła przeciwko Unii w Tarnowie. Na nic zdały się wzajemne pretensje graczy i uwagi trenera, gdyby nie indywidualny popis **Jacka Pysia** byłoby bardzo źle. Zawodnik ten próbował wprawdzie dyrygować kolegami, ale zdecydowanie lepszy był w egzekwowaniu rzutów, co zresztą skrzętnie wykorzystał, zdobywając większość bramek. Zaczęło się „planowo" od prowadzenia Czuwaju (2:0 w 3. min.) i było dobrze do 13. minuty (7:4), w 18. Grodków wyrównał (7:7) i przepychanka trwała już do końca tej połowy, którą minimalnie, choć zupełnie nieoczekiwanie, wygrali goście. W II odsłonie chaos i kiepska gra trwały jeszcze 20 minut, aż w końcu przy stanie 19:19, gdy najbardziej doświadczeni zawodnicy przemyskiej drużyny zrozumieli, że ta zabawa staje się niebezpieczna, zaczęli grać dokładniej, celnie rzucał Pyś (5 bramek w 8 minut) i dobrze bronił Śliwiński, więc wynik szybko zbliżył się do tego oczekiwanego od początku spotkania. Trener Ozga mógł odetchnąć z ulgą, a kibice którzy siedzieli oniemiali przez większą część meczu znowu uwierzyli, że tę drużynę stać na wiele. Pytanie tylko czy zawsze Jacek Pyś będzie w takiej dyspozycji strzeleckiej i czy w końcu inne zespoły nie znajdą lekarstwa na jego dojścia do rzutu. GKS Grodków z racji miejsca zajmowanego w tabeli, wydawał się najsłabszym przeciwnikiem, rzuconym Czuwajowi na „pożarcie" i kolejni rywale zdają się być coraz trudniejsi. Powinno to jednak zmobilizować przemyskich szczypiornistów do gry na jaką ich stać.

W pozostałych meczach:

MKS Końskie – Fablok Chrzanów 29:25
Grunwald Halemba – Wisła Puławy 19:14,
mecze WKW Opole z Unią Tarnów i AZS AWF Biała Podl. z Orlikami Brzeg zostały przełożone.

1. Czuwaj	**4**	**7**	**116:99**
2. WKW Opole	3	6	88:67
3. Grunwald	4	5	100:99
4. Orlik „4"	3	4	81:72
5. Unia	3	4	73:68
6. MKS Końskie	4	4	91:124
7. AZS B.P.	3	3	69:69
8. Fablok	4	2	88:91
9. Wisła	4	2	80:89
10. GKS Grodków	4	0	82:111

Tenis stołowy

Kobieta zmienną jest

Wyrównany pojedynek stoczyły zawodniczki przemyskiego Nurtu z drużyną Gorzovii, która jeszcze w ubiegłym sezonie występowała w tenisowej ekstraklasie. Taki też, remisowy, zanotowano końcowy wynik (7:7). Trzeba jednak było o ten remis walczyć do ostatniej gry, a zwycięstwo – całkiem realne, wymknęło się z rąk. Po raz kolejny kiepsko zagrały oba deble (Zubik-Pierożek i Mamlina-Chmielowiec). Cóż, te panie praktycznie razem nie trenują, zjeżdżając na mecze z różnych stron. Apetyt na jeszcze jeden punkt, musiał zostać niezaspokojony także w meczu Pierożek z Kulczycką. We wcześniejszych pojedynkach E. Pierożek grała dobrze, wygrywając z Cesarską (9:21, 21:12, 21:17) i Kiezik (21:12, 21:19). Z kolei leworęczna Kulczycka przegrała z Mamliną (21:19, 13:21, 8:21) i Zubik (17:21, 13:21). Wydawało się więc, że powracająca do formy Pierożek powinna sobie poradzić z tą najbardziej doświadczoną gorzowianką. Niestety przegrała oba sety (21:16, 21:18) i remisowy do tego momentu stan meczu (5:5) przechylił szalę na stronę gości. Kolejne dwa pojedynki grano na remis (bardzo dobrze grająca Mamlina pokonała Cesarską, a Chmielowiec – mimo walki, nie miała większych szans przeciwko Kuszaj). Walka o remis w meczu trafiła w ręce E. Zubik, która nie bez problemów, wygrała z Kiezik 26:24, 21:18 i uratowała bardzo cenny punkt.

Kolejny, bardzo dobry mecz zagrała Nela Mamlina, zdobywając komplet punktów w grach indywidualnych (3), po 2 punkty zdobyły Zubik i Pierożek, bez punktu Chmielowiec.

Panowie grali w Krakowie z mocnym Podgórzem i przegrali 2:8, a małe punkty zdobyli Z. Jarema i R. Dudek.

W pozostałych meczach I ligi kobiet:

Iskra Konin – Cyfral Zagr.	8:5
Górnik 09 – AZS PW Wr.	8:2
Noteć Inowr. – AZS Ol.	8:3
Granit Strz. – Jedynka Ł.	8:3

a w I lidze mężczyzn:

Jedynka Ł. – Górnik P.	2:8
Ogrodnik Grójec – Olimpia Grudziądz	5:5
PKT Pabianice – Mlexer El.	3:7
Elektryk Toruń – Spójnia Świdwin	6:4

Przemyski Okręgowy Związek Tenisa Stołowego organizuje, na zlecenie WKSiT UW w Przemyślu, indywidualne mistrzostwa województwa przemyskiego w tenisie stołowym dla młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Odbędą się one 8 listopada br. w Zespole Szkół Technicznych w Przemyślu. Zgłoszenia i losowanie o godz. 9.30, początek gier godz. 10.00. Młodzież szkół podstawowych zagra w 2 grupach: rocznik 1982-86 (do 30.06) oraz rocznik 1986 (po 1.07) i młodsi, natomiast młodzież szkół ponadpodstawowych, w jednej grupie: rocznik 1977 i młodsi. Szczegółowych informacji o tym turnieju udziela POZTS, tel. (010) 78-60-61.

(r)

Dziękujemy

Przemyski Klub Rowerowy HOBO, organizator II Wyścigu Kolarstwa Górskiego o Puchar Przemyśla, pragnie bardzo gorąco podziękować tym wszystkim, którzy pomogli w przeprowadzeniu tej imprezy.

Są to: Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemyślu, Sklep Sportowy „Hobo", Video Tomex 2, Zakłady Tkanin Powlekanych „Sanwil", Sklep Sportowy „Karo" (dawniej Raven), Sklep Rowerowy „Rolex", Sklep Audio-Video „Gal&S", PHU Polam Elektro-Sprzęt, Pizzeria i Pub „Margherita", Komenda Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej, „Życie Przemyskie" oraz liczne grono wolontariuszy.

(r)

»DIHARD«
Spółka z o.o.

Jarosław, ul. Krakowska 32
tel. (0-10) 215-113, 213-477
fax 216-012

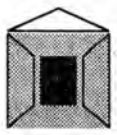

STOLARKA
Okna jednoramowe - dwuszybowe.
Okna jednoramowe - trójszybowe,
szkło float, okucia, obwiedniowe.

Możliwość zamówienia stolarki nietypowej.
Skrzydła drzwiowe białe i foliowane.
Dealer ZSB Grybów i Wołomin.

CEMENTY
Wydajemy upoważnienia
do Cementowni REJOWIEC.
Dowozimy własnym transportem.

WAPNO
Wydajemy upoważnienia.

Kleje, zaprawy, fugi,
kleje do styropianu.

BLACHA
Ocynkowana i powlekana,
płaska, trapezowa i dachówkowa
w dużym wyborze.

1000 asortymentów różnych materiałów budowlanych

Sprzedaż prowadzimy:

Jarosław	**ul. Krakowska 32**
Radymno	**ul. Kolejowa**
Radymno Sklep	**Rynek 1**
Przemyśl (Pikulice)	**ul. Sobótki**
Łańcut	**ul. Armii Krajowej 48**

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

1570

ROCZNY KOSZT KREDYTU 12,18%

RENAULT Assistance 24h 0-22 622-24-02

FPUH „FORTA"
Leszek Tadla
Przemyśl, ul. Lwowska 11a
tel./fax 789253

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

1589

PHU. „JARO" Sp. z o.o.
37-700 Przemyśl,
ul. Jasińskiego 56
tel./fax (0-10) 785-623

· oferuje ·

- Styropian (M-15, 1 m³ – 90,00 zł)
  (M-20, 1m³ – 112,00 zł)
- Stolarkę drewnianą – drzwiową
- Stolarka PCV – okna, drzwi
- Okna do poddaszy VELUX
- Blachy szwedzkie GASELL PROFIL – trapez i dachówkowe
- Płyty gipsowe
- Folie izolacyjne
- Mata izolacyjna URSA

1799

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Domgaz"
w Przemyślu,
ul. Szymanowskiego 1

posiada do wynajęcia obiekt

z pomieszczeniami o łącznej powierzchni użytkowej 240 m².

Tel. 78 57 85.

1805

NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Z NAMI CIEPLEJ

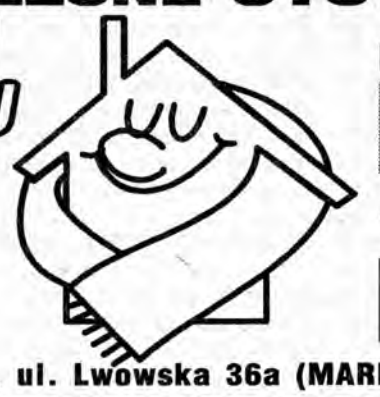

ELEWACJE WINYLOWE
SIDING

TYNKI NA STYROPIANIE
Ceresit Henkel

foto hurt

oddział PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

1556

FOTOLABORATORIUM
AGFA
twoje filmy w dobrych rękach

KOREKS
PRZEMYŚL, RYNEK 3 78-33-89

1561

AUTO SALON
SKUP-SPRZEDAŻ

37-700 Przemyśl, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 70 26 99
(naprzeciwko CPN BUDY).

- **PŁACIMY GOTÓWKĄ**
- **SPRZEDAJEMY NA RATY**
- **100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW**

– Jeśli masz upatrzony samochód, a brak Ci gotówki, zgłoś się do nas.
– Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.

USŁUGI WULKANIZACYJNE

SPRZEDAŻ OPON UŻYWANYCH

Czynny w godz. 9-19 codziennie.

1560

PAŃSTWOWA GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W PRZEMYŚLU
37-700 Przemyśl, ul. T. Kościuszki 3, tel./fax 78-38-59

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

samochodu towarowo-osobowego marki Robur-diesel, typ LD 3001, rok prod. 1986, ład. 1,5 t., ilość miejsc 10 + 1, nr rej. PRB G, cena wywoławcza 4.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **7 listopada 1996 r. o godz. 10.00** w siedzibie Galerii w Przemyślu, ul. T. Kościuszki 3. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wys. 10 % ceny wywoławczej w dniu przetargu **do godz. 9.30** w kasie Galerii.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu **o godz. 12.00.** Ww. samochód można oglądać na dwa dni przed przetargiem na placu Urzędu Wojewódzkiego w Przemyślu – od ulicy Wjazd.

Za wady ukryte nie odpowiadamy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1823

P.P.H.U. **DELIN** Sp. z o.o.
37-514 MUNINA k. Jarosławia, ul. Morawska,
tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93

PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36 A
Marko-Exim, boks 24, tel. 789272 w. 224

PRODUCENT
- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych

z profili renomowanej firmy

deceuninck® - Belgia

OKUCIA WINKHAUS - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmienność profili i okuć od 6 lat
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG

☆ **LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995"** ☆

CERAM·KO Sp. z o.o.

GLAZURA **sklep w Przemyślu**
ul. Batorego 5, tel. 78-39-91

Oferujemy:
- Płytki ścienne i podłogowe renomowanych firm HISZPAŃSKICH
- Płytki specjalnego przeznaczenia o wysokich wytrzymałościach firm NIEMIECKICH, FRANCUSKICH I POLSKICH
- Lustra, kleje, fugi
- Drzwi, okna z PCV

1562

ADAM

Płytki OPOCZNO
5 lat gwarancji
ceny fabryczne
Zapraszamy

Przemyśl, ul. Batorego 5, tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław, Widna Góra 98a, tel./fax (0-10) 21-23-26

ADAM

DOCIEPLENIA
- kleje
- siatka
- kołki mocujące
- tynki podkładowe
- tynki

Rabaty
Dostawa na miejsce
Zapraszamy

Przemyśl, ul. Batorego 5, tel./fax (0-10) 789-415
Jarosław, Widna Góra 98a, tel./fax (0-10) 21-23-26

STOLBUD
Sokółka S.A.

Nowo otwarty firmowy punkt sprzedaży

Poleca okna drewniane, trójszybowe, jednoramowe oraz drzwi profilowane z płyty amerykańskiej. Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemyśl, ul. Lwowska 36a
tel./fax 789272 w. 214

HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH
PHU „STALPROFIL"
TEL. 78-21-58, 71-34-36
FAX. 70-14-56
skład handlowy Żurawica (obok piekarni)
-ceowniki
-kątowniki
-stal zbrojeniowa
-rury ocynkowane
-rury czarne
-dwuteowniki
-blachy ocynk. i trap.
-profile zamknięte
-blachy czarne
-płaskowniki
-usługi transportowe
-wełna mineralna
-siatka ogrodzeniowa
-usługi dźwigowe – 10 t
-styropian
-lepik
-papa
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00
1070

Auto-moto

125p składak, 1993. 710627.

Audi 80, 1992 r., zielony metalik. Tel. 706168.

Audi 80 1,8, 1989 r. Tel. 786736.

Auto-Szlif, diesel – naprawa pomp, castrol – wymiana oleju, Przemyśl, tel. 702202.

CC-700, rok prod. 1995, przebieg 25 tys. Wiadomość: tel. 712598 po 20.00.

Cinquecento 704, rok prod. 1994. Tel. 710515.

Cinquecento 900, 1994 r., 15 tys. km, garażowany, 18000. Tel. 701600.

Do sprzedania fiat 126p, rok prod. 1982, stan idealny. Wiadomość: Bolestraszyce 53.

Fiat 125p, 1986 r. Łokietka 6.

Fiat 126p, 1984 r. Tel. 787311.

Fiat 126p, 1986 r., 30 mln. Tel. 785912.

Fiat 126p, 1986 r. Tel. 704935.

Fiat 126p, 1987 rok prod., I lakier. Tel. 712368.

Fiat 126p, 1989 r. Trójczyce 20, tel. 712111.

Fiat 126p, 1991 r. Tel. 706337.

Fiat 126p, 37 mln. Tel. 401730.

Fiat 126p, rocznik 1988, cena 38 mln. Tel. 787305.

Fiat 126p, rok prod. 1993, czerwony, fot. fot., stereo, oznakowany, przebieg 23 tys., cena 8400 zł. Tel. 705423.

Fiat 126p, rok prod. 1989, kolor granatowy. Reczpol 117.

Fiat 126p, rok prod. 1991. Tel. 701603 po 16.00.

Fiat 126p, rok prod. 1991, przebieg 60 tys. km. Tel. 701905.

Fiat 126p, VI 1991, przebieg 39,5 tys. km. Tel. 707217.

Fiat 126p, XII 1992, czerwony. Glazera 7/24.

Fiat 126p EL, 1996 r. Niziny 67, tel. 712767.

Ford escort, 1987 r. Maćkowice 96.

FSO 126p, rok prod. 1990 XII, przebieg 46 tys. Tel. 701969, 11.00-15.00.

Golf II, 1,3, 84-85, cena 11.700. Przemyśl, 29 Listopada 23, po 16.00.

GIEŁDA SAMOCHODOWA
w Przeworsku,
bezpłatna
Studziańska 2, d. Ogrodowa
W każdą sobotę 8-13
1845

– Skup,
– sprzedaż,
– pośrednictwo.
Doradztwo giełdowe
37-500 Jarosław,
ul. Jana Pawła II (Dom Dziecka)
ul. Poniatowskiego 40
tel. 090 375372
tel. 090 375365

Łada 07, 1988. 213153.

Łada 2105, 1300. Radymno, Gniewek, tel. 423 po 15.00.

Łada 2107, rok złożenia 1993. Sośnica 275.

Mazda 626 GLX, poj. 2000i 16V, 1992 r., bogate wyposażenie, stan idealny. 701899.

Mazda MPV, 1990 r. bus 7 osób, sprzedam. Tel. 705301, wieczorem.

Nissan suny SXL 1600, benzyna, rok prod. 1987, srebrny, 5-drzwiowy. 010 788480.

Opel astra, 94-95 r., sprzedam, zamienię na tańszy. Tel. 214300.

Opel kadett 1300, 1986 r., katalizator, benzyna bezołowiowa. Tel. 701898.

Passat 1,6D 1985 r. Tel. 487355.

Peugeot diesel 405, 45 tys. przebiegu, 1994 r., kupiony w salonie, I właściciel. Stubno 205, tel. 9.

Pilnie sprzedam ładę samarę, 1989 r., autogaz. Tel. 799715 po 18.00.

Pilnie sprzedam UAZ po remoncie. Tel. 710047, wieczorem.

Polonez 1500, 1987 r., sprzedam pilnie. Tel. 712615.

Polonez 1986 r., 126p 1984, możliwość zamiany; skup 126p. 010 485399.

Polonez caro 1,6 GLI, X 1995, alufelgi, metalik, multilock, przebieg 17 tys., garażowany, konserwacja, cena 18,5 tys. Radymno, ul. J. Krasickiego 14, tel. Radymno 377.

Polonez SLD 1600, rok prod. 1989, cena do uzgodnienia. Łazy 82.

Polonez truck 1,9D, 1992 r. 213153.

Skodę favorit 136L, 1989 r. Tel. 010 712800.

Simson skuter, 1989 r. Tel. 789216.

Sprzedam audi 80, 1981 rok prod., cena 6900 zł. Tel. 799654, 782962.

Sprzedam audi 80, rok prod. 1989, 1,8S, granat metalik lub zamienię na forda aerostar mini van. Wiadomość: Przemyśl, tel. 705595.

Sprzedam BMW 316, 1979 r. Przemyśl, ul. Sobótki 52.

Sprzedam BMW 316, rok prod. 1980, cena 4900. Tel. 703987.

Sprzedam BMW 520i, 1990 r. Tel. 786508.

Sprzedam ciągnik C-330 w dobrym stanie. Jan Wąsacz, Nabrosz, 22-650 Łaszczów, woj. zamojskie.

Sprzedam cinqucento 704, IV 1995, czerwony. Tel. 783242 po 19.00.

Sprzedam cinquecento 704 z pełnym, ponadstandardowym wyposażeniem. Tel. 706886 po 20.00.

Sprzedam fiata, rocznik 1981. Tel. 707901.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1981. Wiadomość: Żurawica 779.

Sprzedam fiata 126p bis, 1990 r. Tel. 712800.

Sprzedam fiata 126p, 1983 r. Wiadomość: Trójczyce 3, gm. Orły.

Sprzedam fiata 126p, 1983 r. Wiadomość: tel. 789811 po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, rok prod. 1980. Tel. 700561.

Sprzedam fiata ritmo, diesel, rok prod. 1982, przebieg 84 tys. Tel. 702743.

Sprzedam forda transita 2,5D, rok prod. 1986, w dobrym stanie oraz przyczepę towarową z plandeką celną. Tel. 010 711956.

Sprzedam forda transit 2,5D, 1989 r. Tel. 702313.

Sprzedam FSO 1500, 1989 r. Tel. 703585 po 20.00.

Sprzedam kamaza z przyczepą, po kapitalnym remoncie i wagę do ważenia zwierząt. Ujkowice 33.

Sprzedam lub zamienię poloneza caro 1,6i, 1995 r. Tel. 708378.

Sprzedam lub zamienię forda sierrę sedan, diesel, 1988 r. Tel. 487355.

Sprzedam ładę 2107, 1992 r., 46 tys. km, skrzynia 5-biegowa, białokremowa, garażowany. Paderewskiego 12a/10, Przemyśl, tel. 701189.

Sprzedam ładę 2107, 1992 r., cena 10500 zł. Tel. 212160.

Sprzedam mercedesa 500 SEL, rok prod. 1994. Tel. 702417, prosić Wojciecha.

Sprzedam na raty: ford sierra 2,3 1983 r., 85 mln.; mitsubishi galant 2,0 95 mln. Tel. 707420.

Sprzedam nową przyczepę wywrotkę 4,5 t, tanio. Rokietnica 423 (Kont).

Sprzedam opla ascona, 1983 r. Tel. 703161.

Sprzedam opla kadetta, 1986 r. Tel. 799587.

Sprzedam poloneza, rok prod. 1989. Wiadomość: Przemyśl, tel. 787058.

Sprzedam poloneza 1,5 GLE, rocznik 93-94. Wiadomość: tel. 715669.

Sprzedam poloneza 1500, 1983 r. Tel. 707905 po 16.00.

Sprzedam poloneza 1600, rok prod. 1992, stan bardzo dobry, garażowany, przebieg 23 tys., cena 127 mln., kolor czekoladowy. Tel. 706830.

Sprzedam poloneza 1600, rok prod. 1987. Wiadomość: tel. 712137.

Sprzedam poloneza składaka. Ujkowice 64, Chanas.

Sprzedam przyczepę do busa na podzespołach niemieckiej firmy Knott. Przyjmujemy indywidualne zamówienia na przyczepy. Orły 185, tel. 712638.

Sprzedam renault 11, 1987. Tel. 702445 po 18.00.

Sprzedam samochód, ładę 2105, rok prod. 1985, stan dobry. Tel. 707212 po godz. 15.

Sprzedam samochód volkswagen passat 1,8 rok prod. 1989, I rejestracja 1991. Tel. 780032, 715646.

Sprzedam skodę favorit 135L, XII 1991 r., przebieg 31 tys. Wiadomość: tel. 702139, 9.00-17.00.

Sprzedam tanio fiata 126p, rok prod. 1989. Tel. 709712.

Sprzedam volvo 745, combi, 2,4D, XII 1989, automat, 165 tys. km, webasto, centr. zamek, podgrzewane fotele, wspomaganie. Tel. 785484 od 10.00-18.00.

Sprzedam wartburga 353, 1988 r. Tel. 010 712800.

Sprzedam zastawę, 1980, do remontu, na chodzie. Oglądać: Przemyśl, Okrzei 30, Auto-Eder.

Sprzedam żuka, skrzyniowy. Maćkowice 93.

Sprzedam żuka kontener. Tel. 799126.

Tanio „malucha". 799902.

Wartburg 353W delux, 1984 r. + wartburg, 1971 r., cena 3500 zł. Tel. 780278.

Wartburg 363 combi, 1984, po generalnym remoncie; toyota celica, 1987, wersja wzbogacona; zamrażarka z szybami 200 l, 1994 r. Bochnia. Tel. 708046.

Żuka skrzyniowego po kapitalnym remoncie, sprzedam. Przemyśl, tel. 784308.

Kupno

Kupię używany fotel bujany. Tel. 705133.

Skup makulatury, transport bezpłatny. Ul. Jasińskiego 56. Tel. 782294.

Lokale

Poszukuję pomieszczenia na sklep lub hurtownię o pow. 100-150 m. kw. na terenie Przemyśla lub trasy Przemyśl-Medyka. Kontakt: tel. 034 273352, 034 273461.

Mieszkania

Do wynajęcia mieszkanie (garsoniera). Poniatowskiego 45a/12. Tel. 271318, wieczorem.

Kupię domek lub mieszkanie do remontu. Tel. 702389.

Kupię mieszkanie do 60 m kw. Kniażyce 6.

Kupię mieszkanie od zaraz, 2 pokoje w granicach do 40-50 m. Tel. 705924.

Kupię mieszkanie ok. 40, 50 m kw., płatne gotówką. Tel. 705924.

Małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia w Przemyślu, 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 706060 od 16.00.

Mieszkanie do wynajęcia. 789934.

Mieszkanie zamienię na zadłużone spółdzielcze (spłacę dług, dopłacę). Tel. 705534.

Młode małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 704135.

Pilnie zamienię mieszkanie spółdzielcze, własnościowe M2 32 m kw., komfort, na równorzędne, własnościowe lub pokój z kuchnią (I, II p., parter). Zgłoszenia: tel. 704581 w godz. 19.30-21.00.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia na terenie Przemyśla. Tel. 709053.

Nauka

Agent celny, kasjer walutowy, kurs. Krakowska Szkoła Biznesu filia w Przemyślu, Przemyśl, ul. św. Józefa 6, tel. 010 702003.

Chemia – korepetycje. 700675.

Jestem nauczycielką i udzielam pomocy dzieciom z klas I-III w przygotowaniu się do zajęć lekcyjnych. Zajęcia prowadzę w domu ucznia. Tel. 718307.

Jęz. niemiecki, korepetycje, tłumaczenia. Tel. 789326.

Kursy komputerowe I, II, III stopnia oraz kursy księgowości komputerowej
Na kursach rannych – bezrobotni – zniżka. Materiały kursowe – gratis. Zakład Usług Informatycznych.
Zapisy: *tel. 786373, Przemyśl, ul. Śnigurskiego 9.*
1638

Nieruchomości

Przemyska Giełda Nieruchomości
tel. 78-76-31
Kancelaria Radców Prawnych w Przemyślu, ul. Franciszkańska 7
od poniedziałku do piątku w godz. 9-17.
Sprzedaż, kupno, wynajem
Sprzedamy:
1. Dom w Przemyślu. 7 pokoi, kuchnia, 2 łazienki. Tanio.
2. Dom w Żurawicy. 5 pokoi, kuchnia, łazienka. Umeblowany. Tanio.
3. Mieszkanie o pow. 88 m² w Przemyślu. 3 pokoje, kuchnia, łazienka.
4. Pół domu. 3 pokoje, kuchnia, łazienka o pow. 85 m².
5. Pawilon handlowy na Zasaniu.
6. Działkę w Żurawicy o pow. 27 arów.
Kupimy mieszkania na terenie miasta Przemyśla.
Poszukujemy mieszkań do wynajęcia.
1310

Dom parterowy na dużej działce, sprzedam. Munina 147B.

Do sprzedania dom drewniany, parterowy z działką. Tel. 782031.

Do sprzedania magazyny w Lubaczowie. Tel. 321781.

Kupię dom. 706168.

Kupię działkę budowlaną. Tel. 701905.

Nowy, atrakcyjny, 80 proc. wykończony, 11 na 9 plus 30 m kw. werandy, budynki gospodarcze, działka 150a, okolice Dubiecka, 100 m od Sanu, tanio. Tel. 035163996.

Sprzedam dom murowany wraz z polem 80 a, Medyka 151.

Sprzedam dom przy ul. Wysockiego 105. Tel. 090375722.

Sprzedam działkę budowlaną 9 a. Tel. 271744.

Sprzedam działkę budowlaną. Wiadomość: Ujkowice 63.

Sprzedam działkę budowlaną 44 a, uzbrojoną, w Wapowcach. Tel. 700709.

Sprzedam działkę uzbrojoną 8 a wraz z zabudowaniami. Medyka 245. Tel. 709389.

Sprzedam gospodarstwo, Wacławice 23, tel. 712048.

Praca

CHAŁUPNICTWO – ZADZWOŃ. 788706

Do sprzedaży kosmetyków zatrudnię młodą, energiczną, inteligentną. Zgłoszenia od 18.30, sklep EMI, Grunwaldzka 11.

Emerytę, rencistę z kat. I prawa jazdy, zatrudnię. Warunek: posiadanie telefonu. Tel. 799597.

Kaletnictwo-chałupnictwo (własne maszyny). Tel. 703636.

Młody, wykształcenie średnie, samochód, pełna dyspozycyjność. Tel. 786410 po 18.00.

Poszukuję opiekunki do dziecka. Tel. 786410 po 18.00.

Potrzebna opiekunka do dziecka. Tel. 788954.

Prywatna apteka zatrudni natychmiast na bardzo dobrych warunkach techników i magistrów farmacji. Zapewnione mieszkanie służbowe. Wiadomość: Zwierzyniec (woj. zamojskie), tel. 084 872310 po godz. 18.

Przyjmę malarza budowlanego. Wiadomość: tel. 788411.

Zatrudnimy kierownika budowy z uprawnieniem. Tel. 713180.

Poszukujemy chętnych do współpracy w systemie chałupniczym. Możliwość wysokich zarobków. Dołączyć znaczki za 4,50 zł.
Kontakt:
F.H. Consulting
35-959 Rzeszów 2
skr. poczt. 667
1846

P.H.U. **Faktor**
oferuje atrakcyjną pracę sprzedawcy w sklepie meblowym.
Kontakt osobisty, ul. Rejtana 1.
ATRAKCYJNE WARUNKI PRACY I PLACY
1639

Drink Bar
ul. Kazimierza Wielkiego 3 w Przemyślu
czynne codziennie 12.00-2.00
serdecznie zapraszamy na DYSKOTEKĘ od 20.00 do 2.00
WSTĘP WOLNY
Zatrudnię D.J.
1843

Sprzedaż

Blacha ocynk., powlekana, dachówka fińska w cenie 23,00/m kw., dachy pod zamówienia. Najtaniej. Jarosław, tel. 213620.

Buty dziecięce, sukienki – import. Kontakt: Przemyśl, Borelowskiego 17/36.

Cement, wapno, gips, najtaniej. Ceny hurtowe, dostawy do klienta. Jarosław, tel. 213620.

Do sprzedania używane: kuchnia elektryczna, gazowa, grzejniki olejowe, lodówki. Wiadomość: Borelowskiego 17.

Hurtownia odzieży używanej. Jarosław, Tarnawskiego 18A, tel. 215953 po 18.00.

Komputer PC 386 DX 40, 8 MB RAM, HDD 170 MB WD Caviar, FDD 1,44 MB, VGA 512, monitor kolor 14, drukarka Star LC-100 color, 1200 zł. Tel. 785609 w godz. 9-17.

Parkiety u producenta, schody drewniane. 017 575244.

Podpałka Alfix, sprzedaż hurtowa. Tel. 701901.

Pustaki Max, Unia, siporex, cegła pełna, K3, K3K, oficjalny przedstawiciel zakładów ZCB Markowicze oraz Prefabet Stalowa Wola. Najtaniej. Możliwość dostawy do klienta. Jarosław 213620.

Segmenty ogrodzeniowe, bramy, słupki, siatka, kafle, kotły c.o. – raty. Przeworsk, ul. Studziańska 2, tel. 482069.

Siatka ogrodzeniowa, Przemyśl, Kochanowskiego 22. Tel. 707395.

Sprzedam blaszany magazyn 15 m kw., obok bazaru Polonia. Tel. 710584.

Sprzedam kiosk spożywczy, Olszany 36E.

Sprzedam kiosk z wyposażeniem, 15 m kw. Kocik, Żurawica 555B.

Sprzedam komplet maszyn i narzędzi stolarskich do prod. boazerii i listew oraz volkswagen LT35, 1978. Tel. 799727.

Sprzedam ładę chłodniczą, używaną. Sklep, ul. Malawskiego 21/10.

Sprzedam lub wynajmę „szczękę" na bazarze Polonii. Tel. 700126 po 19.00.

Sprzedam magiel elektryczny wraz z pomieszczeniem, Przemyśl, ul. Borelowskiego 17. Wiadomość: tel. 787373.

Sprzedam meble pokojowe i narożnik. Wiadomość: ul. Leszczyńskiego 5/5, tel. 702881 w. 916.

Sprzedam siedzenia przednie do „malucha", nowe. Tel. 700461, Przemyśl, Węgierska 26.

Sprzedam tanio młocarnię szerokomłotną, prasę oraz silnik spalinowy S 320. Gorzyce 3 koło Przeworska.

Sprzedam tanio rower turystyczno-terenowy Tel. 782839.

Sprzedam tanio telewizor kolorowy prod. radzieckiej. Tel. 787831.

Sprzedam tanio telewizor kolorowy Elektron, 21 cali, pal-secam, maszynę do szycia Łucznik 451. Wiadomość: tel. 700690.

Sprzedaż boazerii, listew, desek podłogowych, parkietu oraz układanie i cyklinowanie. Przemyśl, ul. Lelewela 11A.

Sprzedaż wysokojakościowych jabłek odmian McIntosh, Lobo, Spartan, Champion, Gloster, po atrakcyjnych cenach hurtowych; codziennie w godz. 10.00-14.00 (skrzynki klienta lub za kaucją). Gospodarstwo Sadownicze, Przemyśl-Pikulice, ul. Piastowska 1 obok hurtowni materiałów budowlanych.

Styropian, wełna mineralna, papa, lepik, stal zbrojeniowa, nawozy mineralne. Ceny hurtowe. Jarosław, tel. 213620.

Usługi

„Optima" odzież skórzana, kożuchy: czyszczenie, farbowanie. Przemyśl, ul. Mnisza 2.

A1. Videofilmowanie. Tel. 705534.

Bezpłatny wywóz złomu, makulatury. Tel. 702176.

Glazura, terakota. 702176.

Hydrauliczne, ślusarskie. Tel. 702176.

Naprawa piecyków gazowych, maszyn do szycia, ślusarstwo, elektryczne, wod.-kan. Tel. 704116, 706595, Słowackiego 26A.

Orzechy włoskie, mak, fasola – skupuję. Przemyśl, ul. Serbańska 11 w godz. 7.30-13.00.

Renowacja wanien żeliwnych. Informacje: tel. 705342.

Szyby samochodowe – naprawa pęknięć i odprysków, montaż centralnych zamków i alarmów, radioodtwarzacze samochodowe – rozkodowywanie. Przemyśl, Bieszczadzka 6, tel. 700246.

Usługi elektroinstalacyjne. 216679.

Videofilmowanie, „Artvision", materiały promocyjno-reklamowe, śluby, studniówki itp. Przeworsk, tel. 485891.

Videofilmowanie. Tel. 705787, 707788.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

USZCZELNIANIE KOMINÓW
SPALINOWYCH I DYMOWYCH
„Czexbud"
71-31-80 Żurawica
78-58-97 Przemyśl, Jasińskiego 24
1731

Wykonawca usług w systemie płyt gipsowo-kartonowych
RIGIPS
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9
tel. 78 94 08, w godz. 8-16.
1753

SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI INSTALACJI GAZOWYCH
specjalistycznym sprzętem wykonuje
„EKO-SAN"-2
inż. Józef Płoszaj
Przemyśl, ul. Krzemieniec 16
tel. 78-65-45 fax 70-05-91
1728

Zdrowie

A1. Łuszczyca, bielactwo..., leczenie metodą PUVA w kabinie Waldmanna, konsultacje prof. Andrzej Langner, dermatolog. Leczenie rehabilitacyjne w chorobach: kręgosłupa, stawów, porażeniach, niedowładach, urazach, złamaniach, konsultują: Wanda Kaznowska-Kryda, reumatolog-internista, Adam Sklepowicz, neurochirurg, Andrzej Zygmunt, chirurg-ortopeda; w chorobach: gardła, uszu, nosa-zatok, Jacek Orłowski, laryngolog, „Krukierek", Rzeszów, Fredry 4, tel. 33352 od 10-18.

A2. Wymrażanie chorobowo zmienionej tkanki: skóra, gardło, nos, język, wargi. „Krukierek", Rzeszów, tel. 33352.

A3 SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług stomatologicznych. Czynny: wtorek, środa, czwartek 15.00-19.00. Przemyśl, św. Jana 21, tel. 707361, 709256 codziennie.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński, Jarosław, św. Ducha 8, codziennie od 9, rejestracja: tel. 213660.

Diagnostyka RTG zębów, zdjęcia panoramiczne, zdjęcia punktowe. Przemyśl, ul. Kasprowicza 5.

Prywatny gabinet chirurgiczny lek. med. Roman Sapuła, specjalista chirurg; czynny: środa 16.00-17.00, Przemyśl, Sportowa 6 pok. 104 (budynek Przychodni Kolejowej).

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA ALERGOLOGICZNA
— A L F A —
Przemyśl, ul. Glazera 10, tel. 70-47-69
pon, wt, śr, cz: 15.00-19.00
• testy alergologiczne
• leczenie chorób alergicznych
• wizyty domowe
prowadzi specjalista alergolog
GERARD CHOJNACKI
1564

ODTRUWANIE
Byłeś na spotkaniu towarzyskim, zbyt dużo wypiłeś, źle się czujesz
zadzwoń
zapewniamy dyskrecję oraz fachową lekarską i pielęgniarską pomoc w domu chorego
tel. 70-29-40, 78-22-32 Przemyśl
1729

GABINET GINEKOLOGICZNY
Przemyśl, pl. Na Bramie 8
lek. med. Krzysztof Zadzimski
specjalista położnictwa i ginekologii – cytolog
przyjmuje:
poniedziałki i środy 16.30-17.30
1722

Lek. Bogusław DAWNIS
SPECJALISTA
CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
ORAZ
ENDOKRYNOLOG
przyjmuje w poniedziałki, środy i czwartki od 15.30 do 17.00
ul. Mnisza 3, Przemyśl, tel. 70-11-46
1742

Prywatny Gabinet Pediatryczny
lekarz chorób dziecięcych
specjalista chorób płuc
Włodzimierz BODNAR
przyjmuje codziennie od 15.00
w dni świąteczne
– rejestracja telefoniczna
ul. Rogozińskiego 2/41
Wizyty domowe tel. 70-38-35
1610

• Okresowe badania pracowników
• Badania kierowców
wykonuje lekarz uprawniony do badań profilaktycznych od listopada br.
w czwartki od 15.00 do 17.00
w Prywatnej Przychodni Lekarskiej
Przemyśl, ul. Poniatowskiego 25, tel. 70-23-85
1840

GABINET PSYCHIATRYCZNY
lek. chorób psychicznych i nerwic
TERESA CIECIAK
Przemyśl, ul. Glazera 10
(pawilon I p.)
przyjmuje w środy 16.30-17.30
1831

GABINET OKULISTYCZNO-OPTYCZNY
KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU
SOCZEWKI KONTAKTOWE

LEKARZE:
Lek. A. PELCZARSKA
Lek. M. SZUPELAK
Lek. S. SOCHACKI
Lek. E. KONOWALCZYK
PRZEMYŚL
UL. MICKIEWICZA 25
TEL. 78-86-10
1566

Zguby

Zgubiono prawo jazdy na nazwisko Józef Kuderawiec. Tel. grzecz. 090375294.

Zgubiono zezwolenie na działalność gospodarczą nr 2/8896/96.

Zgubiono zezwolenie na działalność gospodarczą nr 3424/5777/93.

Różne

Antoni Machnio przeprasza Józefę Leszczyńską za swoje zachowanie, jakie miało miejsce i do jakiego doszło w dniu 24.04.1996 r.

Do wynajęcia „szczęka" na bazarze Polonii. Tel. 708627.

Oddam pięknego, rudego kota w dobre ręce. Tel. 799034.

Wolne miejsca na reklamę. Przemyśl, ul. Sobieskiego, tel. 702619 po 17.00.

Wydzierżawię komory chłodnicze, pomieszczenia magazynowe, produkcyjne. 213153.

Za długi męża Stanisława Płaskoń z Jarosławia, nie odpowiadam. Żona.

meble biurowe

meble metalowe – sejfy – kasy pancerne

krzesła i fotele biurowe

Przemyśl
ul. Zyblikiewicza 9
tel. 78-85-51

297

BLISKO I TANIO - BLISKO I TANIO - BLISKO I TANIO

Hurtownia „ANNA-I"
oferuje w najbogatszym asortymencie

RAJSTOPY SKARPETY BIELIZNA

w cenach producenta

Przedstawiciel zakładów:
Syntex - Wola - Skartex - Stobrawa - Shim - Italian Fashion Wadima - Key - Filmar i innych firm krajowych i zagranicznych

PRZEMYŚL, UL. JASIŃSKIEGO 24 tel. 785897
czynne: pon-pt w godz. 8-17

1667

VIDOK
OKNA I DRZWI Z PCV I AL

PPHU „VIDOK" S.C.
Rzeszów, ul. Trembeckiego 5
tel./fax (0-17) 521-231, 522-920
tel. 340-61 wew. 202, 247

Filia Przemyśl
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. 090 375388

VEKA

PRODUCENT

– okna i drzwi z PCV
– system PANORAMA, VEKA
– stolarka i konstrukcje z aluminium
– system WICONA, YAWAL
– szyby zespolone
typu FLOAT, TERMOFLOAT

☐ *Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową* ☐ *Bezpłatny transport na miejsce montażu*
☐ *Gwarancja 5 lat Dogodny system sprzedaży ratalnej.*

Dostępne opcje:
• szyba niskoemisyjna TERMOFLOAT – zredukowanie strat ciepła o 36% • szyba barwiona ANTISOL • szeroki wybór folii: antywłamaniowe, przeciwsłoneczne, koloryzujące, matowe • profile w kolorach: mahoń, palisander, jasny i ciemny dąb • moskitiery • żaluzje plastikowe w różnych kolorach • szprosy • montaż i demontaż starej stolarki • i wiele innych

1572

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

dryvit®

An RPM Company — Dryvit Systems USA Europe

• kleje • tynki akrylowe • siatki • styropian •
• farby akrylowe •

Firma **MAX-BUD**
Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16
TELEFON **78-03-08**

1675

Komis samochodowy
DELTA-CAR
Jarosław, ul. Zamkowa 3
tel. 21-76-47
oferuje:
- **sprzedaż ratalną**
- **pośrednictwo**
- **zamiany aut**
- **skup**

zapraszamy
od 7.00-18.00

1813

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „JUVENA"
zaprasza do nowo otwartej
hurtowni kosmetyków przy ul. Wilsona 3
(parking MPRB naprzeciwko bazaru „POLONIA").
Oferujemy kosmetyki firm krajowych i zagranicznych.
Dogodny dojazd. Niskie ceny, wysokie rabaty.
Zapraszamy
od poniedziałku do soboty w godz. 7.00-15.00

1720

HEROS

Bankowe Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji
„Heros" S.A.
oferuje szeroki zakres ubezpieczeń:
m.in.
- należności celno-podatkowe
- OC lekarzy, notariuszy
- mienia od kradzieży i rabunku
- od szkód spowodowanych żywiołami
- następstw nieszczęśliwych wypadków
- mienia w transporcie
- OC przewoźnika
- mienia w transporcie międzynarodowym

Zapraszamy do naszej siedziby w Przemyślu, ul. Krasińskiego 35
tel. 70 41 58

1741

Buderus
TECHNIKA GRZEWCZA

- **Kotły gazowe i olejowe w zakresie mocy od 9 do 1200 kW**
- **Kotły dwufunkcyjne**
- **Trwałość 80 lat**
- **Pełny serwis**

Autoryzowany dealer: **INSBUD**

Przemyśl, ul. Rogozińskiego 15/29
tel. 70 41 12

1802

Hurtownia D&K

- ***rajstopy***
- ***skarpety***
- ***koszulki***
- ***fajerwerki***
- ***petardy***
- ***rakiety***

Przemyśl, ul. Batorego 5 (8-16) tel. 78-40-70

1399

Zarząd Miasta Przemyśla informuje

że **9-10 listopada 1996 r.** odbędzie się polsko-niemiecka konferencja **„Samorząd w strukturze państwa na przykładzie miast Paderborn i Przemyśl".**

Konferencję adresujemy do grupy liderów samorządowych, gospodarczych i politycznych zainteresowanych funkcjonowaniem samorządów w Polsce i Niemczech.

Miejsce konferencji: Zamek Kazimierzowski w Przemyślu.

Zainteresowani udziałem w konferencji proszeni są o kontakt z Wydziałem Kultury Urzędu Miejskiego w Przemyślu, **tel./fax 78 31 70.**

1730

ELEMENTY BUDOWLANE RADYMNO

„Elementy Budowlane Radymno"
sp. z o.o.
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. 106, (0-10) 78-80-27

Oferuje do sprzedaży:
- ☐ **płyty stropowe kanałowe typ „S"**
- ☐ **płyty drogowe**
- ☐ **płyty Jombo**
- ☐ **płyty dachowe korytkowe**
- ☐ **płytki chodnikowe (kolorowe)**
- ☐ **krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)**
- ☐ **obrzeża trawnikowe (kolorowe)**
- ☐ **nadproża**
- ☐ **element komunalny (szambo – 9 m³)**
- ☐ **słupy telefoniczne**
- ☐ **mury oporowe**
- ☐ **przewody wentylacyjne dwu- i trzyotworowe**
- ☐ **kanały CDN i płyty nakrywcze PU**
- ☐ **trylinkę drogową i elementy ściekowe**
- ☐ **kostkę brukową „BEHATON" 8 cm i 6 cm (szarą i kolorową)**

Na stropy kanałowe typu „S" oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty.
Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości.
Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

SZRON

SKLEPY:
PRZEMYŚL, ul. Franciszkańska 4
PRZEMYŚL, ul. Sportowa 3
JAROSŁAW, ul. Słowackiego 28A, tel. 21-23-64
LUBACZÓW, ul. ks. Wyszyńskiego 1
HURTOWNIA:
JAROSŁAW, ul. Traugutta 13, tel. 21-29-27

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

S P R Z Ę T A G D:
- **pralki automatyczne i wirnikowe** (ARDO, POLAR, MYSZKÓW, BOSCH, WHIRLPOOL)
- **lodówki • zamrażarki • witryny** (POLAR, ARDO, SNAIGE, ARGOS)
- **roboty • malaksery • odkurzacze**
- **ekspresy • żelazka • sokowirówki** (ZELMER, DEZAMET, BRAUN)
- **piecyki łazienkowe i c.o.** (TERMET ŚWIEBODZICE)

UWAGA! TYLKO U NAS *zwracając starą pralkę automatyczną masz możliwość otrzymania bonifikaty przy zakupie nowej.*

Zapewniamy bezpłatny transport w granicach miasta

SPRZEDAŻ DETALICZNA i NA RATY

NAJTANIEJ U NAS

1827

S K L E P
FILATELISTYKA
– UPOMINKI
w Przemyślu, ul. Kościuszki 7

ZAKUPI ZNACZKI:
POLSKA DO ROKU 1960
JAPONIA
CHINY

POSZUKAJ MILIONÓW W SWOICH KLASERACH!

Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:

PRZEMYŚL
- Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, fax 707384
- Biuro Podróży „Samaj", ul. Franciszkańska 2, tel./fax 787926
- Sklep HIT, ul. Ratuszowa 10a

JAROSŁAW
- Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel./fax 212034

ŻYCIE PRZEMYSKIE **już wiesz, jak zdobyć lokalny rynek**